

„**U**stawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie od wielu lat była przedmiotem działań lobbystycznych licznych organizacji pomagających ofiarom przemocy. Pierwszy projekt kompleksowej ustawy został opracowany w Centrum Praw Kobiet jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku – przypomina **Urszula Nowakowska** w otwierającym ten numer tekście „Sukces czy mydlenie oczu”. Tytuł jak najbardziej zasadny – wystarczy wyczytać się w wypowiedzi **Joanny Rostkowskiej-Kluzik**, podsekretarz stanu kierującej Departamentem Do Spraw Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej („Krajowy Program Niemożności”), o tym jak rząd (nie)realizuje nałożonych na niego przez *Ustawę* zadań. I mieć świadomość, że – mimo trwających niemal trzy miesiące naszych zabiegów i monitów – zabrakło wypowiedzi ministra sprawiedliwości **Zbigniewa Ziobro**. Poznanie stanowiska ministerstwa wydało nam się szczególnie ważne w świetle zapowiedzi o obniżeniu wieku odpowiedzialności karnej oraz zaostreniu kar wobec młodocianych przestępców (z pominięciem jednak przestępstw popełnianych w rodzinie). Jeśli – zgodnie z obietnicą osób zatrudnionych w Biurze Informacji Ministerstwa Sprawiedliwości – nasze pytania doczekają się merytorycznej odpowiedzi, wydrukujemy ją w kolejnym numerze *Prawa i Płci*.

Wyraźny brak działań polskiego rządu w tej dziedzinie jest dotkliwszy, gdy zestawia się go z zaangażowaniem organizacji pozarządowych (o czym przypominają **Urszula Nowakowska** i **Anna Lipowska-Teutsch**), raportem **Amnesty International** o powszechności zjawiska przemocy wobec kobiet w bliskich związkach oraz opinią Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego („Unia Europejska o przemocy wobec kobiet”), w której znajdują się m.in. zalecenia dla państw członkowskich, w tym Polski. Warto też spojrzeć na nasze prawo i możliwości jego egzekwowania na tle wzorcowych rozwiązań przyjętych w innych krajach europejskich („Jak prawo cywilne chroni ofiary przemocy w rodzinie”, „Interwencja może być skuteczna” **Anny Sitarskiej**).

Mam nadzieję, że numer, który oddajemy w ręce Czytelniczek i Czytelników, przyczyni się do wznowienia dyskusji o problemie przemocy w bliskich związkach, a do społecznej świadomości zacznie się przebijać wiedza, iż przemoc ta ma źródła w opresywnej wobec kobiet (ale i mężczyzn, o czym wspomina **Katarzyna Miller**) kulturze, o czym piszą **Monika Ksieniewicz** i **Ewa Hadbas**.

Zapraszam do lektury i czekam na listy:  
**Ewa B. Sawicka** [prawoiplec@cpk.org.pl](mailto:prawoiplec@cpk.org.pl)

## PRAWO I PŁEĆ

P I S M O  
CENTRUM PRAW KOBIECI

Zespół, dzięki któremu ukazał się  
**siódmy** numer pisma:

Urszula Nowakowska  
Magdalena Potocka  
Joanna Różyńska  
Ewa B. Sawicka – redaktorka naczelna

Korekta:  
Elżbieta Lorenc

Okładka:  
Sławomir Dąbrowski

Zdjęcia:  
Michał Pałka  
Serwis AI  
Forum Pbase

Adres redakcji:  
ul. Wilcza 60 lok. 19  
00-679 Warszawa  
tel./fax: +48(22) 652-01-17  
tel: +48(22) 622-25-17  
e-mail: [prawoiplec@cpk.org.pl](mailto:prawoiplec@cpk.org.pl)

Konto: PKO BP SA XV Oddz. Warszawa  
591020 1156 00007102 00599241

Projekt typograficzny, łamanie:  
Sławomir Dąbrowski

Druk: „KRISMAR”

Numer ukazał się dzięki dotacji:  
■ Women's World Day of Prayer – German  
Committee

## WYDARZENIA

### Temat numeru: PRZEMOC DOMOWA

#### Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie

10

#### Sukces czy mydlenie oczu?

13

Urszula NOWAKOWSKA

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie od wielu lat była przedmiotem działań lobbystycznych różnych organizacji pomagających ofiarom przemocy. Pierwszy projekt kompleksowej ustawy został opracowany w Centrum Praw Kobiet jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. CPK aktywnie zabiegało o pozyskanie sojuszników dla swojej inicjatywy zarówno wśród organizacji pozarządowych, jak i wśród tych, którzy byli odpowiedzialni za stanowienie i stosowanie prawa.

#### Uwagi na temat ustawy

19

Prof. Eleonora ZIELIŃSKA

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie reprezentuje, dominując współcześnie wśród legislatorów, podejście do problemu przemocy w rodzinie wyrażające się m.in. w tworzeniu oddzielnych aktów prawnych poświęconych eliminacji tego zjawiska. Akty te mają na celu nie tylko zwiększenie arsenału środków prawnych mających się przyczynić do bardziej skutecznego zapobiegania i zwalczania tej patologii społecznej.

#### Krajowy Program Niemożności

23

Na pytania CPK odpowiada Joanna  
KLUZIK-ROSTKOWSKA

O to, co przez ponad rok od dnia, w którym weszła w życie *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, zostało zrobione, pytamy podsekretarz stanu kierującą Departamentem Do Spraw Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

## Pomagać, ale jak?

25

Na pytania CPK odpowiada Anna  
LIPOWSKA-TEUTSCH

Czego zabrakło w *Ustawie o przeciwdziałaniu przemocy* z punktu widzenia osoby zajmującej się bezpośrednią pomocą ofiarom przemocy domowej zdaniem psycholożki klinicznej II stopnia, od wielu lat działającej na rzecz stworzenia systemu interwencji kryzysowej i skutecznej obrony praw ofiar przemocy, autorki m.in.: „Rodzina a przemoc” (1995), „Ofiary istnieją” (1997), „Wobec przemocy” (1997), „Wychować, wyzwolić, wyleczyć” (1999).

## PODYSKUTUJMY Korzenie przemocy wobec kobiet

### Źródła dyskryminacji i przemocy wobec kobiet w kulturze europejskiej cz.1

29

Monika KSIENIEWICZ

Przemoc wobec kobiet w kulturze przejawia się w różny sposób, bo ma różne źródła. Najsilniejszymi z nich są religia i jej świecki odpowiednik – filozofia. Jej koncepcje jak w zwierciadle odbijają wrogi kobietom patriarchalny charakter całej kultury Zachodu. Począwszy od mitów i opowiadań biblijnych, w których kobieta jest tylko osobą „z żebra Adama”, poprzez prawo, które zabrania jej wstępu do sfery publicznej, bo od czasów Arystotelesa jej miejscem jest domu/sfera prywatna, psychologię, która dzięki Freudowi uczyniła z kobiety istotę pasywną, a emocjonalność i intuicję pozbawiła wartości, a skończywszy na filozofii, w której Logos wyparł Muthos, a niemal każda koncepcja o charakterze uniwersalnym nie obejmowała kobiet. Historia myśli ludzkiej obfituje w teorie wrogie płci żeńskiej, które tworzyły antykobiece klimat sprzyjający przemocy w klasycznej formie.

### Pojęcie gwałtu w kulturze patriarchalnej

36

Ewa HADBAS

Sposób, w jaki rozumiemy i ujmujemy zjawisko gwałtu, zależy od tego, jak postrzegamy i opisujemy wzajemne relacje kobiet i mężczyzn. Język kształtuje bowiem obraz świata człowieka – źle zdefiniowane pojęcie wykrzywia obraz rzeczywistości.

### EUROPA, EUROPA

#### **Unia Europejska o przemocy wobec kobiet Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie przemocy domowej wobec kobiet**

**41**

22 lutego 2006 roku Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny przyjął opinię sporządzoną przez Sekcję ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Obywatelstwa. Są to zalecenia, którym również Polska, jako kraj członkowski Unii Europejskiej, powinna się poddać.

#### **Jak prawo cywilne chroni ofiary przemocy w rodzinie – analiza prawa niemieckiego, austriackiego, szwajcarskiego i polskiego**

**47***Anna SITARSKA*

Prawna reakcja państwa na negatywne zjawiska nie zawsze musi mieć charakter prawnokarny. Na prawo należy spojrzeć jak na system, w którym podział na różne gałęzie ma charakter porządkujący, a nie separujący poszczególne regulacje. Jeżeli zastosowanie norm prawa cywilnego czy administracyjnego może się przyczynić do uzyskania dobrych efektów w walce z patologią, nie powinno się rezygnować z zastosowania ich na rzecz rozwiązań prawnokarnych. Szczególnie w przypadku problemów i patologii, które dotyczą rodziny, interweniujące organy państwa powinny tak dobierać środki, aby zwalczając zjawiska negatywne w rodzinie, nie doprowadzić do zniszczenia w niej wszelkich więzi.

#### **Interwencja może być skuteczna Uprawnienia austriackiej policji i żandarmerii w sprawach o przemoc w rodzinie**

**56***Anna SITARSKA*

Obowiązujące w Austrii od 1997 r. przepisy i procedury policyjne gwarantują, że już w momencie, w którym dochodzi do aktu przemocy w rodzinie, ofiarom agresji zostaje zapewnione bezpieczeństwo. Jest to możliwe dzięki wykorzystaniu specyficznych instrumentów prawnych: zakazu kontaktu sprawcy z ofiarą przemocy oraz nakazu izolacji sprawcy od ofiary.

### ŚWIAT WOBEC KOBIET

#### **Stop przemocy domowej Raport Amnesty International**

**58**

Prawa człowieka są uniwersalne, ale przemoc wobec kobiet uczyniła uniwersalnymi nadużycia praw człowieka. Kobiety z różnych krajów i kontynentów, wyznające różne religie, należące do różnych kręgów kulturowych i warstw społecznych, wykształcone i analfabетки, biedne i bogate, żyjące w krajach rozdartych wojną i w czasach pokoju łączą jeden wspólny mianownik: przemoc, której sprawcą bywa państwo lub grupy zbrojne, społeczność, w której żyją, lub ich własna rodzina.

### SIŁA OBYCZAJU

#### **Skąd się biorą ofiary**

**66***Katarzyna MILLER*

Nie jest tajemnicą, że dziewczynka, która jako dorosła osoba stanie się ofiarą przemocy domowej wychowuje się w domu, w którym nie ma uczuć mogących ją ochronić na przyszłość.

#### **O przyczynach i skutkach przemocy w rodzinie**

**69***Monika PŁATEK*

Dwanaście państw ustawowo zakazało rodzicom bądź opiekunom stosowania wobec dzieci wszelkich kar cielesnych i innych poniżających metod. Polski nie ma wśród nich. Od wielu lat nie udaje się w Polsce przeforować zapisu w kodeksie rodzinnym, który wyraźnie informowałby, że metody fizycznego i psychicznego karcenia nie są metodami wychowawczymi.

### PROSTO Z CENTRUM

**74**

### POLECAMY

## ■ z Kraju

## Kocham. Nie biję

**Młoda matka z Gdańska sama zaczęła akcję przeciwko przemocy w domu. Wspierają ją tysiące billboardów w całej Polsce ze zdjęciami szczęśliwych rodzin i hasłem „Kocham, Nie biję”.** Kampanię i jej hasło wymyśliła Anna Mazepa-Sobiak, matka ośmiomiesięcznego Miłosza z Gdańska. – Gdy byłam w ciąży, wstrząsnęła mną obejrzana w telewizji historia chłopczyka skatowanego tak, że stracił wzrok i słuch – opowiada. – *Gdy urodził się Miłosz, patrzyłam na niego i mówiłam: „Jesteś cudowny”. Czasem wracał obraz tamtego pobitego dziecka. Wiedziałam, że muszę działać.* Na jej apel odpowiedzieli sponsorzy i rodzice. Nadesłano mnóstwo zdjęć rodziców z małymi dziećmi, którzy zgodzili się być twarzami tej kampanii. Wszystkie fotografie można obejrzeć na stronie akcji: [www.kochamniebije.pl](http://www.kochamniebije.pl).

**Według danych Komendy Głównej Policji tylko w ub.r. ofiarami przemocy domowej (bicie, okaleczenie, zaniebdanie, wykorzystanie seksualne) padło 37 tys. dzieci do lat 13. W badaniach CBOS aż 22 proc. rodziców przyznało, że regularnie sprawia dzieciom „porządne lanie”.**

Za: [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl)

## Ziobro chce karać nieletnich

**Odpowiedzialność nieletnich od 15. roku życia, wyższe grzywny, zakazy stadionowe obowiązujące także za granicą, 24-godzinne sądy – takie obostrzenia za czyny chuligańskie przewiduje proponowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości modyfikacja Kodeksu wykroczeń.**

Minister Zbigniew Ziobro opowiedział się za obniżeniem wieku, w którym można pociągać do odpowiedzialności sprawcę wykroczenia, z 17 do 15 lat. Powołał się przy tym na przedwojenny kodeks, który przewidywał odpowiedzialność dla osób, które ukończyły 13. rok życia. Górna granica grzywny została podniesiona z 5 do 15 tys. zł, a uporczywe zakłócanie ciszy nocnej mogłoby się skończyć – orzekaną przez sąd – konfiskatą sprzętu grającego. Zaostrezeniu uległyby również kary za nieostrożne obchodzenie się z materiałami wybuchowymi i handel w niedozwolonych miejscach. Resort sprawiedliwości zaproponuje zmiany w przepisach tak, by za chuliganstwo na meczach można było karać zakazem wstępu na stadiony na okres od dwóch do sześciu lat. Można byłoby też zakazać wyjazdu za granicę

w czasie, gdy będą się tam odbywały rozgrywki. Ziobro przyznał się tu do „inspiracji” przepisami brytyjskimi i działaniami burmistrza Nowego Jorku, który kazał policji egzekwować prawo także w przypadkach drobnych naruszeń prawa. Wyraźne podniesienie kar pieniężnych ma spowodować, że grzywna stanie się karą podstawową. Sejm zatwierdził projekt ustawy o 24-godzinnych sądach. Zmiany wprowadzają stałe dyżury w sądach, pozwalające karać chuliganów złapanych na gorącym uczynku w ciągu doby od jego popełnienia. Sądy 24-godzinne mają się zajmować sprawami tzw. występów chuligańskich (wprowadzana do kodeksu definicja mówi, że są to przestępstwa popełnione „publicznie i z lekceważenia porządku publicznego”), a także kierowcami zatrzymanymi za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu.

Za: PAP, 2006-10-10

## Schronienie dla ofiar domowego terroru

**Siedem ośrodków pomocy dla ofiar w rodzinie powstało na terenie**

**Podkarpacia.** We wrześniu uruchomiono pierwsze dwa specjalistyczne ośrodki, zapewniające ochronę, wsparcie i terapię dla ofiar przemocy w rodzinie: w Leżajsku – na 20 miejsc, i w Gorzycach – na 30. Do zadań ośrodków należy przede wszystkim udzielanie ofiarom przemocy schronienia bezpośrednio po interwencji i/lub w okresie trwania spraw karnych o znęcanie się, kiedy sprawca przemocy niejednokrotnie próbuje zastraszyć ofiarę (do trzech miesięcy, z możliwością przedłużenia w wypadkach uzasadnionych do pół roku), udzielania pomocy prawnej, psychologicznej oraz medycznej. Do zadań zatrudnionego w nich personelu należy również opracowanie diagnozy rodziny, indywidualnego planu pomocy, prowadzenie terapii indywidualnej i grupowej. W każdym z ośrodków schronienie znajdzie nie więcej niż trzydzieści osób, pokoje będą najwyżej pięcioosobowe. Na ich utworzenie oraz na na programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy budżet państwa przeznaczył 500 tys. zł.

Za: ans, 2006-08-16, [www.neuw.org.pl](http://www.neuw.org.pl)

## Opolski portal „Stop przemocy”

**Jeszcze tej jesieni ma ruszyć w Opolu pierwszy w Polsce internetowy portal dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie.**

Portal internetowy ma pomóc dotrzeć do ofiar przemocy. Za jego pośrednictwem będzie można skorzystać z czata i wpisywać się na forum oraz wysłać tzw. maila zaufania. Na stronie będą zamieszczone informacje, aby ofiary wiedziały, do kogo się udać z konkretnym problemem w powiecie. Za pomocą internetu będzie można również umówić się na spotkanie. Na pomysł utworzenia regionalnego portalu „Stop przemocy” wpadła Beata Kubica z Fundacji Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Wsparła ją poradnia Towarzystwa Rozwoju Rodziny. Inicjatorkom zależy na tym, aby przełamać stereotypy i przekłamania, jakie krążą wokół przemocy, a głównie skupiają się na tym, aby nie ujawniać tajemnic rodzinnych. Chęć współpracy



z portalem zadeklarowało już 39 instytucji i organizacji z regionu, głównie ośrodki pomocy społecznej i ośrodki interwencji kryzysowej.

Za: izgro 2006-10-09,

### „Starszy pan, starsza pani”

**W Warszawie powstała grupa wsparcia dla osób starszych, doświadczających przemocy ze strony partnera lub swoich opiekunów.**

Utworzyło ją Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” w ramach projektu „Starszy Pan, Starsza Pani” finansowanego przez Urząd m.st. Warszawy. W zajęciach mogą brać udział osoby, które ukończyły 55 lat, mieszkają w Warszawie, bądź jej okolicach i mają poczucie, że ich partner lub opiekun zaniedbuje je, popycha, szarpie, szturcha, bije, poniża, ubliża, grozi, zastrasza, nie zaspokaja potrzeb materialnych lub zabiera pieniądze, nie podaje lekarstw lub żywności. Celem grupy jest edukacja związana z problematyką przemocy, wymiana informacji na temat radzenia sobie z sytuacją przemocy z osobami mającymi podobne doświadczenia, zniesienie poczucia osamotnienia i wzajemne wspieranie się członków grupy, wytworzenie poczucia wsparcia emocjonalnego, obniżenie poziomu napięć, lęku i uczenie umiejętności komunikowania się i asertywności. Podczas spotkań w ramach grupy jej uczestnicy pracują nad poprawą obrazu siebie i wzmocnieniem poczucia własnej wartości, nabywają umiejętności radzenia sobie z sytuacjami stresowymi.

Za: [www.niebieskalinia.pl](http://www.niebieskalinia.pl)

### Samorząd kobiet

**Stowarzyszenie NEWW-Polska będzie realizowało projekt o nazwie: „Samorząd Kobiet”. Dzięki dofinansowaniu z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich możliwe stało się podjęcie inicjatywy, która ma na celu zwiększenie udziału kobiet w sprawowaniu lokalnej władzy. Służyć temu mają szkolenia z zakresu funkcjonowania władz samorządowych i komunikacji społecznej, wydanie przewodnika dla kobiet na różnych**

## Przemoc w liczbach

Ponad 11 tys. razy – to liczba wyjazdów policji w 2005 r. do różnych interwencji domowych (awantury między sąsiadami, wybryki chuligańskie, przemoc w rodzinie). Blisko 2,2 tys. interwencji dotyczyło tylko przemocy w rodzinie (w porównaniu z 2004 r. to o 48 więcej). 2366 to liczba ofiar przemocy – wśród nich było ponad 2 tys. kobiet i 161 dzieci. Sprawcy przemocy to przede wszystkim mężczyźni, było jednak wśród nich 116 kobiet.

**szczeblach władzy lokalnej oraz przeanalizowanie wyników wyborów samorządowych w trzech województwach.** Projekt ma na celu aktywizację społeczno-polityczną kobiet i zwiększenie efektywności ich działań na rzecz lokalnej społeczności. Ma się przyczynić do poprawy wyników wyborczych kobiet w wyborach samorządowych i ułatwić kobietom zdobywanie coraz wyższych szczebli władzy w państwie. Cele te zostaną osiągnięte poprzez przeszkolenie działaczek organizacji kobiecych i kobiet zamierzających rozpocząć działalność polityczną. Szkolenia dotyczyć będą zasad funkcjonowania samorządu terytorialnego i komunikacji społecznej. W ramach projektu wydany zostanie też dla kobiet przewodnik po szczeblach władzy lokalnej prezentujący podstawowe zagadnienia dotyczące funkcjonowania samorządu i jego wpływu na sytuację kobiet. Ponadto zostanie przeprowadzona analiza rezultatów wyborów samorządowych w trzech województwach (pomorskim, mazowieckim i opolskim), ze szczególnym uwzględnieniem wyników kobiet. Projekt zakończy ogólnopolska konferencja poświęcona udziałowi kobiet we władzach samorządowych i roli władz lokalnych w wyrównywaniu szans kobiet i mężczyzn.

Za: [neww.org.pl](http://neww.org.pl)

### Kandydat na pośła bije dzieci

**Policjant Arkadiusz K., podejrzany o pobicie czterech chłopców, kandyduje do Rady Gminy Lwówek z listy PSL.** W sierpniu we Władysławowie Arkadiusz K. ze swoim synem i jeszcze jednym mężczyzną wyciągnął z domów czterech nieletnich chłopców, wrzucił ich do swo-

jego samochodu i wywiózł na ranczo. Chłopcy twierdzili także, że zostali pobici. Policjant natomiast zarzucił im zrobienie dziury w ogrodzeniu. Sprawa stała się głośna i była relacjonowana przez wszystkie media. Ponadto przeciwko Arkadiuszowi K. toczą się inne postępowania. Jest m.in. podejrzany o połamanie stóp zatrzymanemu przez policję. Arkadiusz K. startuje jako kandydat wsi Władysławowo.

Za: [wiadomosci.wp.pl](http://wiadomosci.wp.pl)

### 200 dzieci bez rodziców

**Ponad 200 dzieci odebrano w tym roku w Szczecinie rodzicom niewydolnym wychowawczo. Główne powody dziecięcych dramatów to alkohol i przemoc w rodzinie. Ale bywa, że domu zabraknie w wyniku decyzji dorosłych, np. matka i ojciec postanawiają wyjechać za granicę w poszukiwaniu pracy.** Szczecińskie domy dziecka, pogotowia rodzinne i opiekuńcze, rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka są przepełnione. Miasto zamierza otworzyć kolejną, większą placówkę, bo brakuje zastępczych rodziców. *Liczba postanowień w sprawie zapewnienia dzieciom opieki zastępczej znacząco w Szczecinie rośnie* – przyznaje Mirosława Granops z działu metodycznego Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. – *Dzieje się tak zresztą w całej Polsce.* Choć zjawisko narasta od dłuższego czasu, nadal nie ma programów pomocowych dla rodzin niewydolnych wychowawczo. Jest za to projekt likwidacji domów dziecka, które ma zastąpić gęsta sieć rodzinnych domów dziecka i rodzin zastępczych.

Za: Kurier Szczeciński, 2006-10-20

## ■ ze Świata

## Przemoc w życiu kobiet

### Raport WHO

Szeroko zakrojone badanie Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) pokazało, że przemoc wobec kobiet ze strony partnerów jest dość powszechna, zarówno w krajach rozwiniętych, jak i rozwijających się, w miastach i na obszarach wiejskich. Badacze po raz pierwszy próbowali się przyjrzeć problemowi w skali światowej, używając w tym celu skrupulatnie sporządzonych kwestionariuszy i metod statystycznych. W badaniu przeprowadzono wywiady z kobietami z Bangladeszu, Brazylii, Etiopii, Japonii, Namibii, Peru, Samoa, Serbii, Tajlandii i Tanzanii. W każdym z państw przebadano 1500 kobiet. W kilku z państw badano w celu porównania obszary miejskie i wiejskie. Z raportu wynika, że na obszarach wiejskich przemoc jest częstsza niż w miastach. Jednak nie ma miejsc wolnych od agresji. Aż w sześciu z badanych obszarów 50 do 70% kobiet stwierdziło, że były ofiarami umiarkowanej lub ciężkiej przemocy w domu. W trzynastu z obszarów ponad jedna czwarta kobiet doświadczała przemocy w ciągu ostatniego roku. – Przemoc ze strony partnera jest powszechnym zjawiskiem na całym świecie – napisali autorzy raportu. – Niemal wszędzie kobiety były o wiele bardziej narażone na przemoc ze strony własnego partnera niż ze strony innych ludzi.

**Najbezpieczniej jest w Japonii – wskaźnik przemocy wynosi tam tylko 15 %, najdramatyczniej w Afryce. W niektórych rejonach, np. Etiopii sięga 71%. W państwach Unii Europejskiej, podobnie jak w USA waha się między 20% a 25%.**

Za: 10.10.2006

## Wyrok ONZ w sprawie aborcji

**Pozbawienie kobiety dostępu do świadczenia przerwania ciąży, gdy jest ono legalne, stanowi naruszenie podstawowych praw człowieka – taką decyzję podjął Komitet Praw Człowieka ONZ po rozpatrzeniu sprawy Karen Llontoy z Peru, która została zmuszona do donoszenia ciąży, pomimo iż miała prawo do jej przerwania.** W 2001 roku u 17-letniej Karen, która była wówczas w 14. tygodniu ciąży, wykryto śmiertelną wadę płodu – anencefalię – polegającą na nie-

wykształceniu się mózgu. Karen Llontoy, po głębokim namyśle, zdecydowała się przerwać ciążę. Jednak dyrektor szpitala odmówił przeprowadzenia zabiegu, mimo iż kontynuowanie ciąży negatywnie wpływało na zdrowie fizyczne i psychiczne nastolatki. Dziewczyna została zmuszona nie tylko do urodzenia dziecka nieposiadającego mózgu, ale również do karmienia go piersią przez cztery dni do momentu, gdy zmarło. W Peru przerwanie ciąży jest legalne ze względów medycznych, ale ponieważ państwo nie wdrożyło konkretnych przepisów w tym zakresie, w praktyce kobiety upraw-

nione do przerwania ciąży zdane są na łaskę urzędników i lekarzy. Orzeczenie Komitetu Praw Człowieka stwierdza, że państwo naruszyło wobec Karen Llontoy podstawowe prawa człowieka, poddając ją okrutnemu, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu, złamało także jej prawo do prywatności oraz prawo do ochrony należne osobom małoletnim.

Za: [www.federa.org.pl](http://www.federa.org.pl)

## Śmierć za pomaganie kobietom

**Talibowie zabili Safiję Ahmad-dżan, bo domagała się prawa afgańskich dziewcząt do nauki, pracy i samodzielności.** Zabójcy czekali na Safiję Ahmad-dżan w poniedziałek o świcie na ulicy przed jej domem na przedmieściach Kandaharu. Zaczęli strzelać, gdy zatrzasnęła furtkę w otaczającym domostwo murze i zmierzała do czekającego na nią samochodu. Cztery pociski trafiły ją w głowę. Kiedy zaalarmowani strzelaniną krewni wybiegli na ulicę, Safija już nie żyła. – *Wykonaliśmy na niej wyrok śmierci* – ogłosił partyzancki komendant, mułła Hajat Chan. – *Uprowadziliśmy, że zabijemy każdego, kto będzie się wysługiwać rządowi. Także kobiety.*

Sześćdziesięciokilkuletnia Safija reprezentowała wszystko, co jej wrogom i zabójcom było nienawistne. Jeszcze gdy rządził Afganistanem w latach 1996-2001 i zabraniali dziewczętom chodzenia do szkoły razem z chłopcami, jako nauczycielka Safija Ahmad Dżan po kryjomu w swoim domu w Kandaharze urządzała dziewczęce tajne komplety. Kiedy sąsiedzi donieśli o tym talibom, Safija uciekła do Pakistanu. W samym Kandaharze doprowadziła do powstania sześciu szkół, w których tysiąc dziewczyn i kobiet nauczyło się nie tylko pisać i czytać, ale też krawiectwa, kupiectwa czy tego, jak wypiekać chleb. Jej działalność i upór sprawiły, że była w mieście znana i cieszyła się powszechnym szacunkiem.

Za: Wojciech Jagielski  
Gazeta Wyborcza, 2006-09-28

## Najbardziej wpływowa kobieta świata

**Została nią wg miesięcznika „Forbes” kanclerz Angela Merkel.** Tuż za nią uplasowały się: Condoleezza Rice, liderka ubiegłorocznego rankingu i wicepremier Chin Wu Yi. Kolejne miejsca przypadły szefowej koncernu PepsiCo Indrze Nooyi oraz Anne Mulcahy, prezes Xerox. Biznesowy miesięcznik „Forbes” oblicza potęgę pań według liczby poświęconych im wzmianek w prasie oraz ich wpływu na gospodarkę. Ten ostatni jest pochodną środków finansowych, które podlegają ich decyzjom, jednak przelicznik faworyzuje kobiety interesu, bo mają bardziej bezpośredni wpływ na kapitał. To one okupują przeszło 60 miejsc w rankingu. Uwzględniono w nim jednak także kobiety sprawujące funkcje polityczne. Szefowa głównej indyjskiej partii Sonia Gandhi uplasowała się na 13. miejscu, prezydent Chile Michelle Bachelet na 17., a senator Hillary Clinton, która jest uważana za czarnego konia najbliższych wyborów prezydenckich w USA, podskoczyła w tym roku z 26. na 18. miejsce. Pierwsza dama USA Laura Bush umieszczona została na 43. pozycji.

Za: Konrad Godlewski,  
Gazeta Wyborcza, 2006-09-04

## Wyjście za mąż równa się zarażeniu AIDS

**Wśród 38 mln ludzi zakażonych wirusem HIV jest 17 mln kobiet. Większość z nich żyje w Afryce.** W każdym rejonie świata odsetek zakażonych kobiet wzrasta – alarmują autorzy raportu. – *Kobiety w wielu rejonach świata nie mają większego wpływu na to, czy zakażą się HIV, czy nie* – podkreśla dr Peter Piot, szef ONZ-owskiej agendy ds. AIDS. Najnowsze dane wskazują, iż jednym z głównych czynników ryzyka jest dla kobiet zamyślenie. Młode mężatki zakażają się od swych mężów, którzy np. nie chcą używać prezerwatywy. – *To, że epidemia przybrała aż tak gigantyczne rozmiary (w ubiegłym roku na AIDS zmarło 2,8 mln ludzi), jest m.in. efektem braku kontroli kobiet nad sferą seksu, a także braku*

*środków chroniących je przed zakażeniem* – podkreśla Piot. – *Specjalnych żelów czy kremów dopochwowych doczekamy się dopiero ok. 2010 r.*

Za: reuters, zag., 2006-06-01

## Teheran delegalizuje Noblistkę

**Władze Iranu zdelegalizowały walczącą o prawa człowieka organizację, którą kieruje Szirin Ebadi, laureatka pokojowego Nobla.** Centrum Obronców Praw Człowieka założyło cztery lata temu kilku adwokatów walczących o prawa człowieka, prawa mniejszości oraz broniących dysydentów i więźniów sumienia. Ostatnio Centrum zażądało bezstronnego śledztwa w sprawie śmierci jednego z uczestników protestów studenckich w Teheranie w 1999 r. Akbar Mohammedi zmarł w więzieniu 30 lipca tego roku; według władz w wyniku głodówki. Rodzina i jego obrońcy podejrzewają, że został zamęczony. Nieco wcześniej jeden z adwokatów Centrum dostał pięć lat za „ujawnianie poufnych informacji i działania przeciw władzy”. Zajmował się sprawą Zahry Kazemi, Iranki z kanadyjskim paszportem, która zmarła w teherańskim więzieniu w 2003 r. najprawdopodobniej w wyniku tortur. Ogłoszony 5 sierpnia komunikat MSW stwierdza: „Jeśli grupa, która nazywa się Centrum Obronców Praw Człowieka, nie otrzymała pozwolenia na działalność, jej działania są nielegalne, a ci, którzy nie dostosują się do tej decyzji, będą ścigani”. Szirin Ebadi zaprotestowała: – *Zgodnie z konstytucją organizacje pozarządowe, które pilnują przestrzegania prawa i nie burzą porządku publicznego, nie potrzebują pozwolenia na działalność* – mówi noblistka. – *Zresztą staraliśmy się o pozwolenie, ale MSW odmówiło bez podania przyczyn.*

Za: Gazeta Wyborcza, 2006-08-2

## 32 lata więzienia za gwałcenie córek

**Mieszkaniec Singapuru mający 10 żon i 64 dzieci został w skazany na 32 lata**

**więzienia za gwałcenie pięciu małoletnich córek.** Oprócz prawowitych małżonek mężczyzna miał też tzw. małżonki kontraktowe (na określony czas), choć prawo singapurskie zezwala muzułmańskim mężczyznom na cztery żony. 45-letni mężczyzna, właściciel firmy transportowej, przyznał się do zarzucanych mu czynów. Oprócz więzienia sąd skazał go na karę chłosty – 24 razy bambusowym prętem. Mężczyznę aresztowano, kiedy najstarsza córka oskarżyła go na policji o gwałt. Jak wykazało śledztwo, niektóre z żon pomagały w dokonywaniu gwałtów. Mąż zdołał im wmówić, że święta księga islamu głosi, jakoby był on właścicielem swych dzieci i mógł z nimi uprawiać seks.

Za: wiadomosci.o2.pl, 2006-04-19

## Gwałt na szczytach władzy

**Prezydent Izraela Mosze Kacaw jest posądzany o molestowanie seksualne i gwałty na podległych sobie pracownikach.** Policja izraelska twierdzi, że zeznania dotyczące molestowania złożyło osiem podwładnych, a dwie obciążły obecnego premiera zarzutem o gwałt. Zachowanie Mosze Kacawa spotkało się z aplauzem ze strony prezydenta Rosji Władimira Putina, który goszcząc podczas oficjalnej wizyty premiera Izraela kilkakrotnie nawiązywał do owej wiadomości. Putin miał się wyrazić: „*Nigdy bym się po nim tego nie spodziewał. Okazał się takim silnym mężczyzną*”. Jak się okazuje, nie tylko polskie sfery rządowe, w osobie wicepremiera Andrzeja Leppera, nie widzą nic niestosownego w używaniu wobec kobiet siły przez sprawujących funkcje publiczne mężczyzn. Przypomnijmy, że przewodniczący Samoobrony śmiechem zareagował na wiadomość o tym, że polski europoseł został oskarżony o gwałt przez belgijską prostytutkę. Badająca okoliczności sprawy prokuratura belgijska wystąpiła o uchylenie immunitetu polskiemu europosłowi, do czego parlament europejski się przychylił. Najbliższy czas pokaże, czy prokuratura izraelska w ogóle podejmie czynności śledcze w sprawie urzędującego prezydenta Izraela.

Za: Gazeta Wyborcza, 2006-10-20





# U S T A W A

z dnia 29 lipca 2005 r.

## O PRZECIWDZIAŁANIU PRZEMOCY W RODZINIE

(Dz.U. z dnia 20 września 2005 r. Nr 180, poz. 1493)

W celu zwiększenia skuteczności przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz inicjowania i wspierania działań polegających na podnoszeniu świadomości społecznej w zakresie przyczyn i skutków przemocy w rodzinie stanowi się, co następuje:

### Art. 1

Ustawa określa:

- 1) zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie;
- 2) zasady postępowania wobec osób dotkniętych przemocą w rodzinie;
- 3) zasady postępowania wobec osób stosujących przemoc w rodzinie.

### Art. 2

Ilekcioć w ustawie jest mowa o:

- 1) członku rodziny – należy przez to rozumieć osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm., a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą;
- 2) przemocy w rodzinie – należy przez to rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność,

w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

### Art. 3

Osobie dotkniętej przemocą w rodzinie udziela się pomocy, w szczególności w formie:

- 1) poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego i socjalnego;
- 2) interwencji kryzysowej i wsparcia;
- 3) ochrony przed dalszym krzywdzeniem, poprzez uniemożliwienie osobom stosującym przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego z innymi członkami rodziny mieszkania oraz zakazanie kontaktowania się z osobą pokrzywdzoną;
- 4) zapewnienia, na żądanie osoby dotkniętej przemocą, bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie.

### Art. 4

Wobec osób stosujących przemoc w rodzinie stosuje się przewidziane w niniejszej ustawie środki mające na celu zapobieganie ich kontaktowaniu się z osobami pokrzywdzonymi oraz oddziaływania korekcyjno-edukacyjne.

### Art. 5

Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, standard pod-



stawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, a także szczegółowe kierunki prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych, uwzględniając konieczność dostosowania zakresu pomocy do sytuacji oraz potrzeb ofiar przemocy.

### Art. 6

1. Zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie są realizowane przez organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 12 marca 2004 r. O pomocy społecznej (Dz.U. Nr 64, poz. 593 z późn. zm. lub ustawy z dnia 26 października 1982 r. O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2002 r. Nr 147, poz. 1234), z późn. zm. chyba że przepisy niniejszej ustawy stanowią inaczej.

2. Do zadań własnych gminy należy w szczególności:

1) tworzenie gminnego systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie;

2) prowadzenie poradnictwa i interwencji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie;

3) opracowywanie i realizacja programów ochrony ofiar przemocy w rodzinie;

4) prowadzenie gminnych ośrodków wsparcia.

3. Do zadań własnych powiatu należy w szczególności:

1) tworzenie i prowadzenie ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie;

2) prowadzenie ośrodków interwencji kryzysowej.

4. Do zadań z zakresu administracji rządowej realizowanych przez powiat należy w szczególności:

1) tworzenie i prowadzenie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie;

2) opracowywanie i realizacja programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie.

5. Środki na realizację i obsługę zadań, o których mowa w ust. 4, zapewni budżet państwa.

6. Do zadań własnych samorządu województwa należy w szczególności:

1) inspirowanie i promowanie nowych rozwiązań w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie;

2) opracowywanie programów ochrony ofiar przemocy w rodzinie oraz ramowych programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie;

3) organizowanie szkoleń dla osób realizujących zadania związane z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie.

### Art. 7

Do zadań wojewody należy w szczególności:

1) opracowywanie materiałów instruktażowych, zaleceń, procedur postępowania interwencyjnego w sytu-

acjach kryzysowych związanych z przemocą w rodzinie dla osób realizujących te zadania;

2) monitorowanie zjawiska przemocy w rodzinie.

### Art. 8

Do zadań ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego należy w szczególności:

1) zlecanie i finansowanie badań, ekspertyz i analiz dotyczących zjawiska przemocy w rodzinie;

2) organizowanie akcji promujących podnoszenie świadomości społecznej w zakresie przyczyn i skutków przemocy w rodzinie;

3) monitorowanie realizacji Krajowego Programu Zapobiegania i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, o którym mowa w art. 10.

### Art. 9

1. Organy administracji rządowej i samorządowej współdziałają z organizacjami pozarządowymi oraz kościołami i związkami wyznaniowymi w zakresie udzielania pomocy osobom dotkniętym przemocą, oddziaływania na osoby stosujące przemoc oraz podnoszenia świadomości społecznej na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie.

2. Organy administracji rządowej i samorządowej mogą zlecać realizację zadań określonych w ustawie w trybie przewidzianym w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. O pomocy społecznej albo w ustawie z dnia 24 marca 2003 r. O działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.

### Art. 10

W celu tworzenia warunków do bardziej skutecznego przeciwdziałania przemocy w rodzinie Rada Ministrów przyjmie Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, określający szczegółowe działania w zakresie:

1) zapewnienia ochrony i udzielenia pomocy osobom dotkniętym przemocą;

2) oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych na osoby stosujące przemoc;

3) podnoszenia świadomości społecznej na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie.

### Art. 11

Rada Ministrów składa corocznie Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej, w terminie do 30 czerwca, sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

### Art. 12

Osoby, które w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych powzięły podejrzenie o popeł-

nieniu przestępstwa z użyciem przemocy wobec członków rodziny, powinny niezwłocznie zawiadomić o tym Policję lub prokuratora.

### Art. 13

Umarzając warunkowo postępowanie karne wobec sprawcy przestępstwa popełnionego z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec członka rodziny albo zawieszając wykonanie kary za takie przestępstwo, sąd, nakładając obowiązek, o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 7a i 7b ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, określa sposób kontaktu skazanego z pokrzywdzonym lub może zakazać zbliżania się skazanego do pokrzywdzonego w określonych okolicznościach.

### Art. 14

1. Jeżeli zachodzą przesłanki dla zastosowania tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego o przestępstwo, o którym mowa w art. 13, sąd może zamiast tymczasowego aresztowania zastosować dozór Policji, pod warunkiem że oskarżony opuści lokal zajmowany wspólnie z pokrzywdzonym, w wyznaczonym przez sąd terminie, i określi miejsce pobytu.

2. W razie opuszczenia lokalu, o którym mowa w ust. 1, ograniczenie przewidziane w art. 275 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) może także polegać na powstrzymywaniu się od kontaktu z pokrzywdzonym w określony sposób.

### Art. 15

W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 41a w 1 po wyrazach „na szkodę małoletniego” dodaje się wyrazy „oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym przemocy przeciwko osobie najbliższej”;

2) w art. 67 § 3 otrzymuje brzmienie:

„§ 3. Umarzając warunkowo postępowanie karne, sąd zobowiązuje sprawcę do naprawienia szkody w całości lub w części, a może na niego nałożyć obowiązki wymienione w art. 72 § 1 pkt 1-3, 5 lub 7a, a ponadto orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 oraz zakaz prowadzenia pojazdów, wymieniony w art. 39 pkt 3, do lat 2.”;

3) w art. 72 w § 1:

a) pkt 6 otrzymuje brzmienie:

„6) poddania się leczeniu, w szczególności odwykowemu lub rehabilitacyjnemu, albo oddziaływaniom terapeutycznym lub uczestnictwu w programach korekcyjno-edukacyjnych,”

b) pkt 7a otrzymuje brzmienie:

„7a) powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami w określony sposób,”

c) dodaje się pkt 7b w brzmieniu:

„7b) opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym,”.

### Art. 16

W ustawie z dnia 12 marca 2004 r. O pomocy społecznej (Dz.U. Nr 64, poz. 593, Nr 99, poz. 1001 i Nr 273, poz. 2703 oraz z 2005 r. Nr 64, poz. 565 i Nr 94, poz. 778) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 47:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Interwencja kryzysowa stanowi zespół interdyscyplinarnych działań podejmowanych na rzecz osób i rodzin będących w stanie kryzysu. Celem interwencji kryzysowej jest przywrócenie równowagi psychicznej i umiejętności samodzielnego radzenia sobie, a dzięki temu zapobieganie przejściu reakcji kryzysowej w stan chronicznej niewydolności psychospołecznej.”

b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. W ramach interwencji kryzysowej udziela się natychmiastowej specjalistycznej pomocy psychologicznej, a w zależności od potrzeb – poradnictwa socjalnego lub prawnego, w sytuacjach uzasadnionych – schronienia do 3 miesięcy.”;

2) po art. 87 dodaje się art. 87a w brzmieniu:

„Art. 87a. 1. Wychowawca zatrudniony w placówce opiekuńczo-wychowawczej oskarżony o popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy, w tym przemocy w rodzinie, zostaje z mocy prawa zawieszony w pełnieniu obowiązków służbowych na czas trwania postępowania.

2. Dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej rozwiązuje stosunek pracy z wychowawcą, który został prawomocnie skazany za przestępstwo popełnione z użyciem przemocy.”;

3) w art. 97 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Opłatę za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach chronionych ustala podmiot kierujący w uzgodnieniu z osobą kierowaną, uwzględniając przyznany zakres usług. Osoby nie ponoszą opłat, jeżeli dochód osoby samotnie gospodarującej lub dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty kryterium dochodowego.”.

### Art. 17

Ustawa wchodzi w życie po upływie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 6 ust. 4 i 5, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2006 r.

Urszula NOWAKOWSKA  
Dyrektorka Centrum Praw Kobiet, prawniczka

# SUKCES CZY MYDLENIE OCZU?

*Ponad rok temu,  
19 sierpnia 2005 r.  
Prezydent RP,  
podpisał stawę z dnia  
29 lipca 2005 r.  
o przeciwdziałaniu  
przemocy w rodzinie.  
Już w chwili wejścia  
w życie budziła  
wątpliwości, czy  
jest rzeczywiście  
kompleksowa i czy  
spełnia oczekiwania  
ofiar przemocy  
oraz tych, którzy im  
pomagają. Mimo  
krótkiego okresu jej  
obowiązywania już  
widać, jak wiele tych  
zastrzeżeń okazało  
się słusznych.*

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie od wielu lat była przedmiotem działań lobbyistycznych licznych organizacji pomagających ofiarom przemocy. Pierwszy projekt kompleksowej ustawy został opracowany w Centrum Praw Kobiet jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. CPK aktywnie zabiegało o pozyskanie sojuszników dla swojej inicjatywy zarówno wśród organizacji pozarządowych, jak i wśród tych, którzy byli odpowiedzialni za stanowienie i stosowanie prawa. Inicjatorką działań rządu w sferze przeciwdziałania przemocy wobec kobiet była powołana w roku 2001 Pełnomocniczka Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn, wspierana przez organizacje pozarządowe. W końcu udało się doprowadzić do tego, że w rządowym Programie Działań na rzecz Kobiet na lata 2003-2005, przyjętym w sierpniu 2002 roku, pomimo sprzeciwów ze strony niektórych ministerstw, znalazł się zapis zobowiązujący rząd do opracowania ustawy o przeciw-

działaniu przemocy w rodzinie. Wydawało się, że wystąpienie rządu z inicjatywą ustawodawczą w tym zakresie jest tylko kwestią czasu, a spory mogą dotyczyć co najwyżej kształtu konkretnych zapisów.

Okazało się jednak, że ministerstwo sprawiedliwości, pomimo zobowiązania rządu, iż do końca 2003 przygotuje projekt kompleksowej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w bliskich związkach, zakwestionowało samą ideę ustawy oraz potrzebę wprowadzania jakichkolwiek zmian w polskim ustawodawstwie. Wysocy rangą urzędnicy dowodzili, że nie ma potrzeby wprowadzania ustawy, w tym również nakazu opuszczenia domu ani zakazu kontaktowania się z ofiarą przemocy, gdyż istniejące prawo jest dobre i należy je tylko lepiej stosować. Pomimo negatywnego stanowiska ministerstwa sprawiedliwości Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn zainicjowało prace nad ustawą o przeciwdziałaniu



przemocy w bliskich związkach. Jako uczestniczka grupy roboczej muszę wyznać, że podczas prac nad projektem wyraźnie wyczuwało się postawę typu „nie bądźmy zbyt radykalni, gdyż możemy nie dostać nic”. Pomimo wyraźnie kompromisowego charakteru i ograniczonego zakresu przygotowany projekt, wzbudził liczne zastrzeżenia, głównie ze strony ministerstwa sprawiedliwości. Szczególnie dużo zastrzeżeń budziły kluczowe dla ustawy zapisy dotyczące zakazu zbliżania się oraz nakazu opuszczenia domu przez sprawcę przemocy, a także zakazu karcenia dzieci. Po wielu miesiącach uzgodnień międzyresortowych ustawa w iście kadłubowej formie została w końcu przyjęta przez rząd i skierowana do Sejmu. Projekt ustawy nie uwzględniał szeregu zobowiązań przyjętych w krajowym programie działań (nieodpłatna pomoc medyczna, psychologiczna, socjalna, prawna), nie odnosił się do przepisów dotyczących m.in. obrony koniecznej, które uwzględniałyby specyficzną sytuację kobiet ofiar przemocy. Ustawa nie odnosiła się do kwestii zabezpieczania roszczeń ofiary na majątku sprawcy ani nie było w niej mowy o funduszu kompensacyjnym.

W projekcie ustawy skierowanej do Sejmu znacznie ograniczone zostały możliwości stosowania nakazu opuszczenia domu dla sprawcy przemocy oraz zakazu zbliżania się do ofiary na etapie postępowania przygotowawczego. Nie dano policji uprawnień do wydania nakazu opuszczenia domu i zakazu zbliżania, co jest standardem w tego typu ustawach w innych krajach. Nie wprowadzono przepisu umożliwiającego ofierze wystąpienie o wydanie nakazu bądź zakazu na drodze cywilnej, co również jest rozwiązaniem powszechnie przyjętym.

Skierowany do Sejmu kadłubowy projekt ustawy nie zawierał w istocie

nawet zarysu systemowych rozwiązań ani nie dawał możliwości szybkiego reagowania na przemoc podczas interwencji policji. Sprawca przemocy mógł dalej pozostać w domu, a obawiająca się o własne życie ofiara powinna zejść mu z oczu.

Treść i zakres skierowanej do Sejmu ustawy tak dalece odbiegały od oczekiwań, że niektórzy zwolennicy i zwolenniczki idei kompleksowej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zaczęli się zastanawiać, czy gra była warta świeczki. Z uwagi na sprzeczny kluczowy ministerstw, takich jak ministerstwo sprawiedliwości, wobec najistotniejszych dla ustawy zapisów oraz przedłużający się okres prac nad rządowym projektem pojawiały się głosy postulujące zmianę strategii. Być może droga inicjatywy poselskiej, senatorskiej lub prezydenckiej mogłaby się okazać korzystniejsza dla kształtu ustawy, trybu i czasu jej uchwalenia. Do tego jednak nie doszło.

Skuteczność w sprawach  
o przemoc w rodzinie  
zależy w dużym stopniu  
od szybkości interwencji,  
gdyż ofiara jest najbardziej  
zagrożona właśnie wtedy,  
kiedy decyduje się przerwać  
milczenie i działać.

Tymczasem zgodnie  
z prawem nie ma możliwości  
podczas interwencji policji  
wydania nakazu opuszczenia  
domu dla sprawcy

Rządowy projekt ustawy został skierowany do Sejmu dopiero 28 grudnia 2004 r., w lutym 2005 r. odbyło się pierwsze czytanie i skierowanie projektu do prac w komisji. Postawa przedstawicieli poszczególnych resortów biorących udział w pracach komisji opóźniała prace nad ustawą. Na jednym z pierwszych posiedzeń podkomisji wyznaczonej do prac nad projektem ustawy jeden z wiceministrów przyniósł zupełnie nowy projekt, który został rozdany członkom komisji oraz zebranym ekspertom i przedstawicielom innych resortów. Sytuacja była dość dziwna, podkomisja ma rozpatrywać projekt rządowy, a tu minister reprezentujący rząd przynosi nowy projekt, który zostaje złożony w nie wiadomo jakim trybie. Projekt ten, abstrahując od jego wartości merytorycznej, nie był uzgodniony z innymi resortami biorącymi udział w pracach podkomisji. Wprowadziło to pewne zamieszanie i odroczenie prac podkomisji. Przedstawiciele rządu zasiadający w komisji nie mówili jednym głosem. O ile reprezentujący rząd minister polityki społecznej był otwarty (i sam inicjował) wprowadzenie zmian korzystnych z punktu widzenia ofiar przemocy, o tyle ministerstwo sprawiedliwości wykazywało dużą aktywność w blokowaniu rozwiązań, które miały na celu skuteczniejszą ochronę ofiar. Czas naglił, zbliżał się koniec kadencji parlamentu. Proponowane przez ekspertów komisji i wspierane przez część posłów zapisy mające na celu nadanie policji uprawnień do wydania w trybie natychmiastowym nakazu opuszczenia przez sprawcę lokalu zajmowanego wspólnie z ofiarą i zakazu zbliżania się do niej zostały jednak skutecznie zablokowane. Ze względu na harmonogram i procedurę prac sejmowych prace nad kolejnymi zapisami ustawy zostały więc zatrzymane i do Senatu skierowano projekt wielce

niedoskonały i z licznymi błędami. Pomimo presji czasu w Senacie udało się wprowadzić do ustawy rozwiązania zwiększające uprawnienia policji (wydawanie nakazu i zakazu na okres do 10 dni) oraz generalnie wprowadzić szersze możliwości wydawania nakazu opuszczenia przez sprawcę przemocy domu zajmowanego wspólnie z osobą pokrzywdzoną i zakazu zbliżania się do niej. Sukces trwał jednak krótko. Sejm odrzucił wszystkie poprawki Senatu w tym zakresie.

Mamy więc ustawę niedoprecyzowaną, jeśli chodzi o rozwiązania systemowe, oraz wielce niedoskonałą i ograniczoną, jeśli chodzi o środki prawne pozwalające na odizolowanie sprawcy od ofiary oraz ochronę ofiar przed przemocą.

### Zacznijmy od definicji

Od tego, jak zdefiniujemy w ustawie przemoc oraz rodzinę, zależy, kto będzie objęty ochroną prawną. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, definiując członka rodziny, odwołuje się do tradycyjnej i stosunkowo wąskiej definicji osoby najbliższej zawartej w art. 115 § 11 k.k. Mowa w nim o małżonku, wstępnych (rodzicach, dziadkach), zstępnych (dzieciach, wnukach), rodzeństwie, powinowatych w tej samej linii i stopniu, osobach pozostających w stosunku przysposobienia oraz ich małżonkach, a także o osobach pozostających we wspólnym pożyciu. W komentarzu do kodeksu karnego K. Buchała i A. Zoll podkreślają, że przez *wspólne pożycie należy rozumieć związek dwojga osób nie ograniczający się tylko do utrzymywania stosunków seksualnych, ale także do prowadzenia wspólnie gospodarstwa domowego*. Podają przy tym w wątpliwość stosowanie tego artykułu do związku osób różnej płci oraz do krewnych osób pozostających we wspólnym pożyciu, np. do dzieci konkubiny. Wydaje

Skuteczność programów dla sprawców, jak pokazują badania zachodnie, jest tak naprawdę znikoma.

się, że ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie pozwala na objęcie ochroną osób pozostających w związkach homoseksualnych oraz krewnych konkubentów. Stwierdza ona bowiem, że przez członka rodziny rozumie się osoby wymienione w art. 115 k.k., „a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą”. Taka definicja wyłącza jednak stosowanie przepisów ustawy w stosunku do konkubenta lub byłego małżonka, który nie prowadzi ze swoją ofiarą wspólnego gospodarstwa. Oznacza to, że gdy konkubent lub były małżonek wyprowadzi się z domu, nie będzie można wydać przeciwko niemu zakazu zbliżania się do osoby pokrzywdzonej. Będzie mógł zatem dalej nachodzić ją w domu i stosować wobec niej przemoc. Zakaz zbliżania się nie będzie mógł być także zastosowany w stosunku do osoby, która usiłuje nawiązać bliski związek, ani do osoby, która nie tylko molestuje drugą w miejscu pracy, ale przenosi swoje naciski na sferę pozazawodową. Do CPK zgłaszały się kobiety nagabywane przez swoich szefów w domu, dziewczyny napastowane przez swoich znajomych bądź nawet nieznajomych, którzy dzwonili do nich o każdej porze dnia, śledzili je i kontrolowali każdy ich ruch, a przedstawiciele organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości rozkładali ręce i mówili, iż w tej sprawie nic nie da się zrobić. Zastanawia, dlaczego polski ustawodawca nie poszedł za wzorem innych krajów, gdzie istnieją przepisy „*anti-stalkingowe*”, i nie rozszerzył możliwości stosowania zakazu zbliżania się na inne prze-

stępstwa, jak chociażby przestępstwo zgwałcenia. Niektórzy prokuratorzy decydują się wprowadzić na kreatywne stosowanie art. 275 k.p.k., ale niezrozumiałe jest dlaczego nie można było rozszerzyć możliwości stosowania wprowadzonych ustawą przepisów do innych przestępstw związanych z użyciem przemocy lub polegających na molestowaniu i nagabywaniu drugiej osoby.

Jeśli chodzi o przemoc w rodzinie, to na gruncie nowej ustawy rozumie się przez nią jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych lub innych wspólnie zamieszkujących i prowadzących gospodarstwo domowe. W szczególności działanie narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność (w tym seksualną), powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Wydaje się, że należy się zastanowić, na ile wprowadzone definicje członka rodziny oraz przemocy w rodzinie są spójne z art. 207 k.k., który to artykuł jest powszechnie stosowany w sprawach o przemoc w rodzinie.

### Nakaz i zakaz w wydaniu polskim

Na mocy ustawy wydanie nakazu opuszczenia przez sprawcę przemocy domu lub zakazu zbliżania się do ofiary jest możliwe dopiero wówczas, gdy zachodzą przesłanki do tymczasowego aresztowania sprawcy, a on sam zdecyduje się na opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z ofiarą przemocy. Tymczasowy areszt może być stosowany, gdy zachodzi uzasadniona obawa ucieczki sprawcy albo uzasadniona obawa, że będzie on nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub w inny sposób utrudniał postępowanie karne.

Sąd może również zobowiązać sprawcę do powstrzymywania się od kontaktów z pokrzywdzonym lub innymi osobami oraz nakazać mu opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (art. 13 ustawy), umarzając warunkowo postępowanie karne albo zawieszając wykonanie kary. Ustawa stanowi, że w przypadku zawieszenia kary wobec sprawcy przemocy w rodzinie sąd określa również sposób kontaktowania się skazanego z pokrzywdzonym. Może także w określonych okolicznościach zakazać zbliżania się skazanego do pokrzywdzonego.

Zastanówmy się, czy wprowadzone ustawą możliwości orzekania nakazu opuszczenia domu zajmowanego wspólnie z ofiarą lub zakazu kontaktowania się z nią mogą zapewnić pokrzywdzonym kobietom i dzieciom skuteczną ochronę. Moim zdaniem nie. Nawet przy najlepszej woli funkcjonariuszy Policji, prokuratury, sędziów i daleko posuniętej „falandyzacji” uchwalone przepisy nie mogą skutecznie realizować celu, dla którego zostały wprowadzone. Przyjęte w ustawie rozwiązania nie zapewniają wystarczającej „ochrony przed dalszym krzywdzeniem” (art. 3 ustawy), albowiem droga do wydania osobom stosującym przemoc zakazu korzystania ze wspólnie zajmowanego mieszkania oraz zakazu kontaktowania się z osobą pokrzywdzoną jest zbyt długa. Skuteczność w sprawach o przemoc w rodzinie zależy w dużym stopniu od szybkości interwencji, a ofiara jest najbardziej zagrożona właśnie wtedy, kiedy decyduje się przerwać milczenie i działać. Tymczasem zgodnie z nowym prawem nie ma możliwości wydania sprawcy nakazu opuszczenia domu podczas interwencji policji. Muszą zostać spełnione przesłanki dla zastosowania tym-

czasowego aresztu. Należy zwrócić uwagę na fakt, że tymczasowy areszt w sprawach o przemoc w rodzinie jest stosowany niezwykle rzadko, pomimo że w wielu sprawach można by się dopatrzeć przesłanek dla jego zastosowania. Prokurator może jednak, jeśli dopatrzy się przesłanek dla zastosowania tymczasowego aresztu, wnioskować do sądu, aby ten zamiast aresztu zastosował dozór policji. Sprawca musi jednak dobrowolnie opuścić dom. Jeśli sprawca zdecyduje się na opuszczenie lokalu, sąd może dodatkowo zobowiązać go do powstrzymywania się „od kontaktu z pokrzywdzonym w określony sposób”. Zastosowanie tego środka zapobiegawczego zależy zatem w pełni od dobrej woli sprawcy.

Muszę przyznać, że jestem raczej pesymistką, jeśli chodzi o stosowanie tego przepisu. Chciałabym jednak się mylić i dożyć dnia, kiedy prokuratorzy na masową skalę będą kierowali do sądu wnioski o wydanie nakazu opuszczenia domu, a sprawcy dobrowolnie będą je opuszczali i stosowali się do zakazu kontaktu ze swoimi ofiarami. Jednakże, by doszło do skierowania wniosku o zastosowanie zakazu i nakazu,

prokurator musi wiedzieć o sprawie. A interwencje i dochodzenie leżą w gestii Policji. Funkcjonariusze muszą być zatem również przekonani o sensowności ich stosowania i wnioskować do prokuratora, aby ten z kolei wnioskował do sądu. Wcześniej trzeba przyjąć zawiadomienie o przestępstwie, postawić sprawcy zarzuty, przesłuchać go w charakterze podejrzanego... To długi proces, nawet przy najlepszej woli wszystkich stron. W tym czasie należałoby przekonać sprawcę, że groźba aresztu jest realna, a za próby wywierania nacisków na ofiarę, aby wycofała skargę lub odmówiła składania zeznań, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Zakładając jednak, że sprawca nie będzie czekał z założonymi rękami, należałoby chronić ofiarę. Najlepiej byłoby zatrzymać sprawcę na 48 godzin, aby w tym czasie możliwe było wypełnienie wszystkich przesłanek proceduralnych pozwalających na skierowanie wniosku o wydanie nakazu opuszczenia domu.

Kiedy mowa jest o powstrzymywaniu się „od kontaktu z pokrzywdzonym w określony sposób”, ustawodawca odsyła do art. 275 § 2 k.p.k., doprecyzowując tym samym zawarte w tym przepisie ogólne sformułowanie o możliwości „innych ograniczeniach swobody sprawcy”. Doprecyzowanie i wyraźne wskazanie, iż można zakazać sprawcy kontaktu z pokrzywdzonym wydaje się skądinąd słuszne i o to zabiegaliśmy jako CPK. Nie o takie doprecyzowanie jednak nam chodziło. Może ono wszakże stanowić zagrożenie dla praktyki wydawania zakazu zbliżania się do ofiary na podstawie art. 275 § 2 k.p.k., która ukształtowała się w niektórych prokuraturach jeszcze przed wejściem w życie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Skoro wydanie zakazu kontaktowania się



z pokrzywdzonym zostało w nowej ustawie przekazane sądom, prokuratorzy mogą z większą rezerwą odnosić się do stosowania tego instrumentu ochrony praw ofiar.

Zastanawia fakt, dlaczego ustawodawca nie zdecydował się dać uprawnień Policji do wydania nakazu opuszczenia domu przez sprawcę na okres kilku dni, obawiając się naruszyć jego prawa do mieszkania, skoro lekką ręką daje możliwość wydania takiego nakazu na dłuższy okres. Teoretycznie bowiem w wypadku zawieszenia wykonania kary lub warunkowego umorzenia postępowania możliwe jest wydanie nakazu opuszczenia domu lub zakazu kontaktu z pokrzywdzonym nawet na okres kilku lat (okres próby lub zawieszenia wykonania kary), nawet jeśli to sprawca jest właścicielem mieszkania. Zastanawiające jest także, dlaczego nie dano pokrzywdzonym kobietom, wzorem wielu innych ustaw tego typu, możliwości dochodzenia na drodze cywilnej wydania nakazu opuszczenia domu bądź zakazu kontaktów. Czyżby nasz ustawodawca w dobie „cywilizacji” prawa uznał, że to właśnie sądy karne dają lepszą gwarancję na skuteczną ochronę przed przemocą? A może obawiał się, że przyznanie ofiarom takiej możliwości doprowadziłoby do zaważenia sądów cywilnych wnioskami o zastosowanie nakazu opuszczenia domu przez sprawcę przemocy?

### Programy dla sprawców

W przypadku zawieszenia kary wobec sprawcy przemocy w rodzinie sąd może nakazać sprawcy poddanie się leczeniu lub uczestnictwu w programach edukacyjno-korekcyjnych. Programy dla sprawców są prowadzone stosunkowo rzadko, chociaż trzeba przyznać, że panuje na nie wielka moda i jest głęboka wiara, że z ich pomocą uda się uratować rodzinę. Można się zatem spodziewać, że przy pro-rodzinnej poli-

tyce obecnego rządu mogą zostać przeznaczone na realizację tego typu programów znaczne środki i odbędzie się to kosztem pieniędzy na programy skierowane do ofiar. Tymczasem, jak pokazują badania zachodnie, skuteczność programów dla sprawców jest tak naprawdę znikomą. Zarówno z punktu widzenia skuteczności takich programów, jak i ich szerszego społecznego oddziaływania kluczowe znaczenie mają założenia, na jakich są one ufundowane. Na Zachodzie podstawowym celem programów edukacyjnych dla sprawców przemocy jest przekonanie sprawców, że potrafią się kontrolować, a w Polsce – nauczanie sprawców kontroli agresji. Jest to fundamentalna różnica. Jeśli zakładamy, że sprawca potrafi kontrolować swoje zachowanie, traktujemy

go jako osobę zdolną do brania i ponoszenia odpowiedzialności za swoje czyny. Jeśli postrzegamy sprawcę przemocy jako osobę, która musi się dopiero nauczyć kontrolować swoje zachowanie, dajemy jej narzędzia do usprawiedliwienia swoich agresywnych czynów – trudne dzieciństwo, charakter, nabyta lub wrodzona agresja. Co więcej, przy takim podejściu, jeśli nie nauczymy sprawcy kontrolować agresji, jesteśmy współodpowiedzialni za jego wybryki i ich konsekwencje.

W rzeczywistości sprawcy przemocy doskonale potrafią się kontrolować, gdy tego chcą. Doskonale wiedzą o tym ich ofiary, osoby z nimi pracujące oraz sami sprawcy. Sprawcy stosują przemoc najczęściej tylko w stosunku do tych, których postrzegają jako słabszych, gorszych czy zależnych. Na zewnątrz – w stosunku do osób obcych, w pracy, w towarzystwie – mężczyźni stosujący przemoc wobec członków rodziny potrafią być mili i czarujący. Często nikt nie podejrzewa, że są oni zdolni do psychicznego, fizycznego czy seksualnego maltretowania najbliższych. Pozostaje mieć nadzieję, że moda na pracę ze sprawcami nie spowoduje ograniczenia środków na programy dla ofiar, a ratowanie rodziny nie będzie odbywało się kosztem jej poszczególnych członków.

### Zgłaszanie przemocy w rodzinie

Narzekamy na znieczulicę społeczną, brak reakcji ze strony instytucji powołanych do działania w sprawach o przemoc w rodzinie. Lekarze, nauczyciele najczęściej nie zgłaszają przypadków przemocy w rodzinie. Zdarza się, że Policja i prokuratura mimo posiadanych informacji, iż istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, czeka na inicjatywę samej pokrzywdzonej, zamiast wszcząć postępowanie z urzędu. Czy w tej sytuacji ustawowe zobowiązanie osoby, która w związku z wyko-

Ustawa zobowiązuje rząd do przygotowania Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, określającego szczegółowe działania w zakresie zapewnienia ochrony i udzielenia pomocy osobom dotkniętym przemocą, oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec sprawców, oraz podnoszenia świadomości społecznej na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie.

nywaniem obowiązków zawodowych poweźmie podejrzenie, że w danej rodzinie dochodzi do przemocy, do zawiadomienia o tym Policji lub prokuratury będzie wystarczające, jeśli nie staną za nim sankcje wobec tych, którzy się do tego nakazu nie zastosują? Obawiam się, że nie. Jak pokazuje praktyka, zbliżony w treści art. 304 k.p.k. nakładający na instytucje państwowe i samorządowe oraz na każdego, kto dowiedział się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, społeczny obowiązek zawiadamiania o popełnieniu przestępstwa pozostaje praktycznie martwy. Na oczach sąsiadów, funkcjonariuszy publicznych i pracowników instytucji państwowych i samorządowych dochodzi do tragedii w wielu rodzinach. Ujawniane zabójstwa, przechowywanie w beczkach zabitych dzieci na krótko wstrząsają opinią publiczną. Nikt, poza bezpośrednimi sprawcami, nie zostaje pociągnięty do odpowiedzialności. Deklaratywne zapisy nie rozwiążą problemu znieczulicy społecznej oraz lekceważenia obowiązków przez pracowników instytucji powołanych do zwalczania przemocy w rodzinie.

## Zadania rządu i samorządu

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie dość szczegółowo określa zadania, jakie mają realizować poszczególne organy administracji rządowej i samorządowej. Do zadań własnych gminy należy m.in. tworzenie gminnego systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, prowadzenie poradnictwa, opracowywanie i realizacja programów ochrony ofiar przemocy w rodzinie. Z kolei powiat w ramach zadań własnych jest zobowiązany do tworzenia i prowadzenia ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie oraz prowadzenia ośrodków interwencji kryzysowej. Powiat ma również jako zadania zlecone przez administrację rządową tworzyć i prowadzić specjalistyczne

ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie oraz opracowywać i realizować programy korekcyjno-educacyjne dla sprawców. Do zadań własnych samorządu województwa należy inspirowanie i promowanie nowych rozwiązań w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, opracowywanie programów ochrony ofiar przemocy w rodzinie i ramowych programów korekcyjno-educacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie oraz organizowanie szkoleń dla osób realizujących zadania związane z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie. Wojewoda zaś ma opracowywać materiały instruktażowe, zalecenia i procedury postępowania interwencyjnego w sytuacjach kryzysowych związanych z przemocą w rodzinie dla osób realizujących te zadania oraz monitorować zjawisko przemocy w rodzinie.

Ustawa przypisała także zadania do zrealizowania ministrowi, w którego gestii leżą sprawy zabezpieczenia społecznego. Jego zadaniem jest zlecanie i finansowanie badań, ekspertyz i analiz dotyczących zjawiska przemocy w rodzinie, organizowanie akcji promujących podnoszenie świadomości społecznej w zakresie przyczyn i skutków przemocy w rodzinie, monitorowanie realizacji Krajowego Programu Zapobiegania i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Ustawa przypisuje wiele zadań organom administracji rządowej i samorządowej. Nie muszą one jednak same ich wykonywać. Ustawodawca zobowiązał organy administracji rządowej i samorządowej do współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz kościołami i związkami wyznaniowymi. Organy administracji rządowej i samorządowej mogą zlecać realizację przypisanych im zadań organizacjom pozarządowym.

## Jaka jest praktyka?

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nie jest najlepsza,

ale otwiera pewne nowe możliwości. Wiele zależy od tego, jak będzie stosowana, jakie środki zostaną przeznaczone na wprowadzanie jej zapisów w życie, jakie programy będą realizowane, czy uda nam się rzeczywiście stworzyć systemowe rozwiązania... Warto zauważyć, że ustawa zobowiązała rząd do przygotowania Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie określającego szczegółowe działania w zakresie zapewnienia ochrony i udzielenia pomocy osobom dotkniętym przemocą, oddziaływań korekcyjno-educacyjnych wobec sprawców oraz podnoszenia świadomości społecznej na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie. To, jaki będzie program (gdy w końcu powstanie), zależy przede wszystkim od rządu, od tego, jaka polityka weźmie górę: pro-rodzinna, nastawiona na utrzymanie za wszelką cenę rodziny jako całości, czy też nastawiona na ochronę praw jednostki w rodzinie. Oczywiście, niezbędne są również środki finansowe dla organów administracji rządowej i samorządowej, aby mogła realizować zadania jej zlecone. Należy mieć również nadzieję, że zadekretowana w ustawie współpraca pomiędzy rządem i samorządem oraz organizacjami pozarządowymi, które mogą i powinny realizować wiele zadań, będzie rozwijana. Wypada wierzyć, że rząd i samorząd dostrzegą w końcu w organizacjach pozarządowych prawdziwych partnerów, którzy mogą lepiej wykonywać wiele zadań istotnych z punktu widzenia społecznego. Organizacje pozarządowe zapewnią też większą stabilność i niezależność wdrażanych programów od aktualnie rządzącej opcji politycznej, która ma to do siebie, że co cztery lata zasadniczo się zmienia, a to z kolei często wywraca do góry nogami realizowane programy lub nawet budzi obawy, czy w ogóle będą realizowane. ■

Prof. dr hab. Eleonora ZIELIŃSKA  
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

# UWAGI NA TEMAT USTAWY O PRZECIWDZIAŁANIU PRZEMOCY W RODZINIE

*Do zalet nowej ustawy należy zaliczyć to, że określa (przykładowo) formy pomocy, jakich może oczekiwać ofiara, a także wskazuje organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego, które są zobowiązane do realizacji poszczególnych działań pomocowych, zobowiązując je równocześnie do współdziałania w tym zakresie z organizacjami pozarządowymi, kościołami i związkami wyznaniowymi.*

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie reprezentuje, dominując współcześnie wśród legislatorów, podejście do problemu przemocy w rodzinie, wyrażające się m.in. w tworzeniu oddzielnych aktów prawnych poświęconych eliminacji tego zjawiska. Akty te mają na celu nie tylko zwiększenie arsenału środków prawnych mających się przyczynić do bardziej skutecznego zapobiegania i zwalczania tej patologii społecznej. Chodzi również o to, aby poprzez sam fakt ich wydania przerwać wielowiekową złą tradycję milczenia wokół tego problemu i pokazać opinii społecznej, jak dużą wagę władza przywiązuje do eliminacji tego zjawiska. Wydanie takiego aktu staje się ponadto okazją do przedstawienia zasadniczych założeń polityki państwa w tym zakresie, najczęściej określanej mianem „polityki zerowej tolerancji dla sprawców przemocy”, a także jej priorytetów, do których należy zapewnienie bezpieczeństwa osobistego ofiarom, przy założeniu, że to przede

wszystkim sprawcy przemocy powinni ponosić wszelkie negatywne konsekwencje swego czynu. Oczekuje się, że ustawodawstwo tego typu przyczyni się również do podniesienia świadomości społecznej na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie oraz konieczności ich usuwania lub niwelowania.

Nowa ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie ma szansę spełnić te zadania, przynajmniej częściowo. Dlatego też sam fakt, że doszło do jej przyjęcia, oceniam pozytywnie.

Przekonanie o potrzebie przyjmowania tego typu aktów prawnych podziela obecnie wiele państw zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich, co podkreślono m.in. w uzasadnieniu projektu ustawy. Można – bez przesady – powiedzieć, że kompleksowe podejście do tego problemu staje się obecnie standardem światowym, czemu sprzyja wydawanie przez różne organizacje międzynarodowe modelowych (wzorcowych) aktów prawnych. Jednym z ostatnich przykładów dzia-



łań tego typu na forum ONZ jest modelowe ustawodawstwo dotyczące przeciwdziałania przemocy domowej, przygotowane z inicjatywy Specjalnego Sprawozdawcy ds. problemu przemocy wobec kobiet powołanego przez Komisję Praw Człowieka (E/CN/4/1996/53/Add.2.). Oceniając polską ustawę z perspektywy uregulowań modelowych czy też podobnych ustawodawstw obowiązujących w innych państwach, stwierdzić należy, że w niektórych punktach odpowiada ona standardom międzynarodowym, w innych zaś może być krytykowana ze względu na stosunkowo wąski zakres regulacji, małą precyzję niektórych uregulowań i błędy z zakresu techniki legislacyjnej.

#### **Zalety nowej ustawy**

Do zalet nowej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie należy zaliczyć to, że określa (przykładowo) formy pomocy, jakich może oczekiwać osoba dotknięta przemocą w rodzinie, a także wskazuje organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego, które są zobowiązane do realizacji poszczególnych działań pomocowych, zobowiązując je równocześnie do współdziałania w tym zakresie z organizacjami pozarządowymi, kościołami i związkami wyznaniowymi (art. 3 oraz art. 6-9 ustawy).

Na pozytywną ocenę zasługuje też zawarta w ustawie definicja członka rodziny obejmująca wszystkie osoby wspólnie zamieszkujące lub gospodarujące ze sprawcą, jak też osoby bliskie w rozumieniu kodeksu karnego, niezależnie od tego, czy wspólnie gospodarują lub zamieszkują (art. 2 § 1 ustawy), a także przyjęcie szerokiej definicji zjawiska przemocy w rodzinie, wykraczającej poza ramy zestawu znamion przepisu art. 207 k.k. dotyczącego przestępstwa znęcania się.

Dobrze ocenić wypada również art. 12 ustawy, przewidujący obo-

Do zalet nowej ustawy należy zaliczyć: określenie form pomocy, jakich może oczekiwać osoba dotknięta przemocą w rodzinie, wskazanie organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego zobowiązanych do realizacji poszczególnych działań pomocowych i do współdziałania w tym zakresie z organizacjami pozarządowymi, kościołami i związkami wyznaniowymi.

wiązek zawiadomienia Policji lub prokuratora o każdym podejrzeniu popełnienia przestępstwa w rodzinie z użyciem przemocy przez wszystkie osoby, które dowiedziały się o tym w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych. Określenie takiego obowiązku w ustawie sprawia, iż nabiera on charakteru obowiązku prawnego. Sformułowanie takiego obowiązku było wysoce pożądane m.in. w związku z kontrowersjami, jakie budzi przepis art. 304 k.p.k., a zwłaszcza kwestia, jakie podmioty należy rozumieć przez pojęcie „instytucje państwowe i samorządowe”, których dotyczy przewidziany w § 2 tego przepisu obowiązek prawny zawiadomienia o przestępstwie. W literaturze trwa spór co do tego, czy chodzi tylko o same instytucje, organy państwowe lub samorządowe, czy też o powoływane przez nie jednostki.

W praktyce pojawiły się kontrowersje w szczególności co do tego, czy przepis ten ma zastosowanie do lekarza zatrudnionego w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej utworzonym przez ministra lub centralny organ administracji rządowej, wojewodę lub jednostkę samorządu terytorialnego. W moim przekonaniu przypis art. 12 ustawy może dostarczyć nowych argumentów w tej dyskusji, aczkolwiek samo jego sformułowanie nasuwa wątpliwości. Zwłaszcza chodzi o to, czy przewidziany w nim obowiązek dotyczy tylko osób pełniących służbę (takich jak Policja, prokuratura itp.), czy też innych osób, których obowiązki służbowe wynikają np. ze stosunku zatrudnienia. Wydaje się, że użyte w art. 12 sformułowanie „w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych” pozwala na szeroką interpretację podmiotu zobowiązanego do zawiadomienia o przestępstwie. Jestem równocześnie zdania, że obowiązek zawiadomienia przewidziany w ustawie powinien mieć szerszy zakres podmiotowy i dotyczyć wszystkich osób wykonujących zawody zaufania publicznego, w tym także poza stosunkiem zatrudnienia, a więc np. wszystkich lekarzy, nauczycieli i prawników. Ustawowa forma nałożenia tego obowiązku jest konieczna ze względu na fakt, że osoby wykonujące zawody zaufania publicznego są zazwyczaj związane tajemnicą zawodową, która może być uchylona jedynie w formie ustawowej. Przyjęciu *de lege ferenda* takiego rozwiązania sprzyja fakt, że osoby takie podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej/zawodowej, której zastosowanie umożliwia sankcjonowanie przypadków uchylania się od wypełnienia tego obowiązku.

#### **Wady nowej regulacji**

Na krytykę zasługuje fakt, że w części obejmującej zmiany dotychczas obowiązujących przepisów

zakres regulacji ustawowej ogranicza się do zmian przepisów prawa karnego i kodeksu postępowania karnego. Jest więc niewielki w porównaniu z uregulowaniami modelowymi lub podobnymi regulacjami obowiązującymi w innych krajach, które zazwyczaj wyposażają policję oraz sądy rodzinne w dodatkowe uprawnienia.

Jak się wydaje, ustawa z założenia dotyka tylko kwestii najpilniejszej, jaką jest w tej chwili zapobieżenie temu, by ofiary przemocy, najczęściej kobiety i dzieci, musiały szukać bezpiecznego schronienia poza miejscem stałego zamieszkania (co często łączy się z istotnym pogorszeniem warunków życia, potrzebą zmiany pracy lub szkoły), podczas gdy sprawca przemocy jest „premiowany” prawem do dalszego przebywania we wspólnie zajmowanym lokalu. Nie trzeba tłumaczyć, jak wysoce niesprawiedliwa jest taka sytuacja. Pomimo iż jednym z celów ustawy jest m.in. zapewnienie osobie pokrzywdzonej ochrony przed dalszym krzywdzeniem, przewidziane w tym zakresie normy prawne zostały ujęte bardzo wąsko. Ustawa przewiduje wprawdzie możliwość nakazania sprawcy przemocy opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym oraz powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami w określony sposób, ale prawo do wydania takich nakazów przysługuje sądowi dopiero po wszczęciu postępowania karnego i jest ograniczone do sytuacji, gdy zachodzą przesłanki dla tymczasowego aresztowania osoby podejrzanej (art. 14 ustawy). Dobrze się natomiast stało, że dopuszczono *expressis verbis* możliwość orzeczenia takich nakazów przy warunkowym umorzeniu postępowania oraz przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary (art. 13 ustawy).

Nie kwestionując potrzeby przyjęcia takich rozwiązań prawnych, podkreślić należy, że przewidzia-

na w ustawie możliwość zastąpienia tymczasowego aresztowania dozorem policji, pod warunkiem zobowiązania się oskarżonego do opuszczenia zajmowanego lokalu i pobytu w określonym miejscu czy też niekontaktowania się z pokrzywdzonym, nie koresponduje jednak z przewidzianymi w kodeksie postępowania karnego ogólnymi zasadami stosowania środków zapobiegawczych. W myśl art. 257 k.p.k. „tymczasowego aresztowania nie stosuje się, jeżeli wystarczającym jest inny środek zapobiegawczy”. Oznacza to, że nawet w sytuacji gdy zachodzą przesłanki dla zastosowania tego środka, czy to przesłanki procesowe, przy których chodzi o zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, czy też inne, w których chodzi o zapobiegnięcie popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa (art. 249 w związku z art. 258 k.p.k.), tymczasowe aresztowanie nie ma zastosowania, gdy wystarczające jest zastosowanie innego środka zapobiegawczego, np. oddanie sprawcy pod dozór policji, poręczenie, zakaz opuszczania kraju. W tym kontekście, wprowadzając tę, co do zasady, słuszną zmianę prawa, należało raczej uzupełnić przewidziany przez kodeks karny zestaw środków zapo-

Pomimo iż jednym z celów ustawy jest zapewnienie osobie pokrzywdzonej ochrony przed dalszym krzywdzeniem, przewidziane w tym zakresie normy prawne zostały ujęte bardzo wąsko.

biegawczych, np. poprzez dodanie do przewidzianych w art. 276 nakazów powstrzymania się od określonego zachowania, zakazu przebywania we wspólnie zajmowanym lokalu czy też zakazu kontaktów z pokrzywdzonym do zakończenia postępowania karnego. Inna możliwość to wyraźne przewidzenie, że jednym z wymagań zawartych w postanowieniu sądu lub prokuratora o oddaniu oskarżonego pod dozór policji (o których mowa w art. 275 § 2 k.p.k.) może być opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym do czasu ukończenia postępowania sądowego oraz zakaz kontaktowania się w tym czasie z pokrzywdzonym. Jeszcze inny wariant mógłby polegać na uzupełnieniu treści § 2 art. 257 k.k., z którego by wynikało, że środek w postaci tymczasowego aresztowania, zastosowany w związku z podejrzeniem popełnienia przez oskarżonego przestępstwa przemocy w rodzinie w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (choć zastrzeżenie to nie jest konieczne), ulegnie zmianie z chwilą złożenia przez inną godną zaufania osobę poręczenia, że oskarżony opuści wspólnie zajmowany z pokrzywdzonym lokal w wyznaczonym terminie do czasu zakończenia postępowania karnego lub nie będzie kontaktował się w tym czasie z określonymi osobami. Każde z tych rozwiązań wydaje się lepiej korespondować ze sposobem ujęcia środków zapobiegawczych w k.p.k. niż przyjęte w ustawie.

Negatywnie należy ocenić ponadto fakt pominięcia w ustawie zakazu stosowania wobec osób małoletnich form karcenia naruszających ich godność osobistą, pomimo iż taki przepis przewidywał rządowy projekt ustawy (art. 5 projektu). Wprowadzenie takiego przepisu *de lege ferenda* wydaje się być konieczne dla uświadomienia opinii publicznej, że w świetle obowiązującej Konstytucji

z 1997 r., zakazującej w art. 40 m.in. stosowania kar cielesnych i innego niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania, a także w świetle zobowiązań międzynarodowych RP, w szczególności Konwencji Praw Dziecka, nie sposób nadal traktować karzenia fizycznego nieletnich jako okoliczności wyłączającej bezprawność czynów zabronionych. Za potrzebą takiej regulacji przemawia dodatkowo fakt, że w praktyce trudne jest wytyczenie granicy pomiędzy dozwolonym karaniem nieletnich, którego warunki wprowadzić zostały wyraźnie określone przez doktrynę prawa karnego, ale nie są powszechnie znane w społeczeństwie, a karaniem, które jest niedozwolone i powinno być karane, w zależności od okoliczności, tak jak każde inne przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej, przestępstwo przeciwko czci lub zdrowiu człowieka. Praktyka wskazuje, że karzenie dzieci w Polsce często przybiera nieakceptowaną formę, co tylko w szczególnie drastycznych wypadkach spotyka się z odpowiednią reakcją organów ścigania. Spodziewano się, że pominięty w ostatecznym tekście ustawy przepis przyczyni się do ograniczenia tego zjawiska, a także do podniesienia świadomości społecznej, iż uciekanie się do bicia w procesie wychowania nie będzie dłużej tolerowane. Źle się stało, że ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nie zawiera takiego przekazu.

Ustawa nasuwa też uwagi krytyczne z punktu widzenia techniki legislacyjnej. Dotyczy to w szczególności przepisów zawartych w art. 13-15 ustawy. W przepisach tych z jednej strony posłużono się ogólnie przyjętą techniką zmian obowiązujących przepisów, nadając im nowe brzmienie (tak w art. 15, gdzie nadaje się nowe brzmienie art. 67 § 3 i art. 72 § 1 w pkt 6 i 7 k.k. z 1997 r.). Z drugiej jednak strony w przepisach art. 13 i 14 ustawy proponowa-

ne zmiany w kodeksie postępowania karnego ujęto w formie opisowej, która nie koresponduje z ich treścią i charakterem. Sposób ujęcia wyżej wspomnianych przepisów powinien ulec ujednolicheniu, zgodnie z zasadami prawidłowej legislacji.

Na zakończenie warto podkreślić, że ustawa przewiduje, iż szczególne działania w zakresie: a) zapewnienia ochrony i udzielania pomocy osobom dotkniętym przemocą, b) oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych na osoby stosujące przemoc, c) podnoszenia świadomości społecznej na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie, zostaną określone w specjalnym Krajowym Programie Przeciwdziałania Przemocy (art. 10 ustawy), przy czym Rada Ministrów ma obowiąz-

Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy powinien przewidywać „oddziaływania” na same organy Policji i wymiaru sprawiedliwości (jak również inne agendy publiczne zaangażowane w przeciwdziałanie temu zjawisku lub niwelowanie jego negatywnych skutków), wyrażające się m.in. w prowadzeniu specjalistycznych szkoleń i opracowywaniu „wzorcowych kodeksów postępowania”.

zek składania Sejmowi corocznie sprawozdania z jego realizacji (art. 11 ustawy). W związku z tym programem nasuwa się pewna wątpliwość. Nie jest mianowicie jasne, czy Krajowy Program powinien, w świetle ustawy, określać również szczególne zadania szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie przeciwdziałania przemocy. Jeżeli takie były intencje twórców ustawy, to szkoda, że nie zostało to podkreślone, chociażby poprzez bardziej ogólne sformułowanie, że chodzi o „działania wobec sprawców przemocy”. Podkreślić też należy, że zarówno standardy międzynarodowe, jak i doświadczenia innych państw dowodzą, że pożądane jest, by Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy uwzględniał nie tylko działania w zakresie oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych, lecz także inne działania podejmowane wobec sprawców, wiążące się z samym wymiarem sprawiedliwości, które mają na celu zapobieganie uchylaniu się przez nich od odpowiedzialności karnej, utrudnianiu w innej formie postępowania karnego, a także zapobieganie eskalacji przemocy w czasie trwania postępowania karnego. Program ten powinien ponadto przewidywać „oddziaływania” na same organy Policji i wymiaru sprawiedliwości, jak również inne agendy publiczne zaangażowane w przeciwdziałanie temu zjawisku lub niwelowanie jego negatywnych skutków (tzn. opiekę społeczną, służbę zdrowia itp.), wyrażające się m.in. w prowadzeniu specjalistycznych szkoleń, opracowywaniu „wzorcowych kodeksów postępowania” obowiązujących w takich sprawach, określaniu zasad współdziałania wszystkich podmiotów zaangażowanych w przeciwdziałanie przemocy zgodnie z ideą koordynowania wysiłków i efektywnego zarządzania środkami przeznaczonymi na ten cel. ■



Na pytania CPK odpowiada  
Joanna KLUZIK-ROSTKOWSKA

# KRAJOWY PROGRAM NIEMOŻNOŚCI

*Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nakłada na Radę Ministrów obowiązek przyjęcia Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, który określi szczegółowe działania w zakresie zapewnienia ochrony i udzielenia pomocy osobom dotkniętym przemocą, oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych na osoby stosujące przemoc oraz podnoszenia świadomości społecznej na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie. O to, co przez ponad rok od dnia, w którym Ustawa weszła w życie, zostało zrobione, pytamy podsekretarz stanu Joannę Kluzik-Rostkowską, kierującą Departamentem Do Spraw Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.*

▪ **Na jakim etapie są prace nad Programem Krajowym i jakie są jego podstawowe założenia?**

Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, zwany dalej Programem, znajduje się w końcowej fazie prac legislacyjnych. W dniu 14 września 2006 roku projekt uchwały w tej sprawie został przekazany do prac obiegowych Rady Ministrów.

Program zakłada pięć priorytetów działania:

1. Systematyczne diagnozowanie zjawiska przemocy w rodzinie;
2. Podnoszenia świadomości i wrażliwości społecznej wobec przemocy w rodzinie;
3. Szkolenie służb zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie;
4. Działania podejmowane w zakresie zapewnienia ochrony i udzielenia pomocy osobom dotkniętym przemocą;
5. Oddziaływanie na osoby stosujące przemoc.

Szczegółowy opis dotyczący realizacji priorytetów znajduje

się w piśmie z dnia 4 października 2006 roku DPS.II.079-79-5448-IM/06.

▪ **Ustawa nakłada także na Radę Ministrów obowiązek składania corocznie Sejmowi, w terminie do 30 czerwca, sprawozdania z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Czy sprawozdanie takie zostało złożone w tym roku? Jeśli tak, to jakie wypływają z niego wnioski dla skuteczności rozwiązań przyjętych w Programie?**

Ze względu na fakt, że Rada Ministrów nie podjęła jeszcze uchwały zatwierdzającej Program, nie było możliwe przedłożenie sprawozdania z jego realizacji.

▪ **Ustawa zobowiązuje ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego do podejmowania działań w celu efektywnego przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w szczególności do zlecania i finansowania badań,**

**ekspertyz i analiz dotyczących zjawiska przemocy w rodzinie oraz organizowanie akcji promujących podnoszenie świadomości społecznej w zakresie przyczyn i skutków przemocy w rodzinie. Jakże konkretnie działania podnoszące świadomość społeczną podjął lub planuje podjąć w najbliższym czasie kierowany przez Panią Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej?**

Działania w zakresie podnoszenia świadomości społecznej dotyczącej zjawiska przemocy w rodzinie zostały podjęte w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, w Departamencie ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji trwa akcja „Dzieciństwo pod ochroną”, w której szczególny nacisk został położony na przeciwdziałanie przemocy wobec dzieci. Po drugie, wyżej wspomniany departament przekazał, w formie dotacji, środki finansowe dla organizacji pozarządowych na działania m.in. zmierzające do podnoszenia świadomości społecznej w objętym przez pytanie obszarze.

Jednocześnie przedstawiciel ministerstwa jest członkiem zespołu powołanego przez Prezesa Rady Ministrów w celu opracowania pomocy ofiarom przestępstw. Prace w tym zakresie trwają w Ministerstwie Sprawiedliwości i są bardzo zaawansowane. Jeśli zadania, jakie stoją przed zespołem zostaną osiągnięte, ofiary przemocy w rodzinie będą mogły liczyć na profesjonalną pomoc.

Po uchwaleniu przez Radę Ministrów Programu, w ramach strategii diagnozujących i informacyjnych zostaną zlecone i sfinansowane ogólnopolskie badania dotyczące zjawiska przemocy w rodzinie. Planowane jest również przeprowadzenie kampanii społecznej mającej na celu obalenie mitów i stereotypów na temat przemocy w rodzinie.

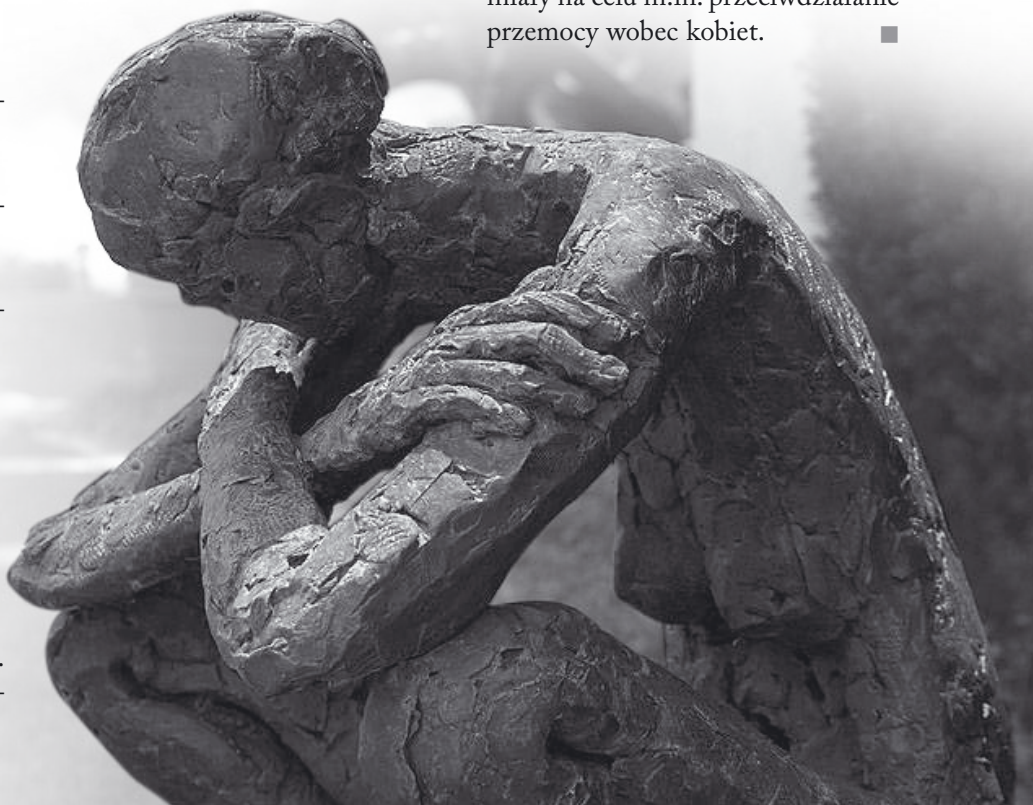
**▪ Czy Pani zdaniem Ustawa w obecnym kształcie ma szansę realnie przyczynić się do zmniejszenia skali zjawiska przemocy w rodzinie i do lepszej ochrony interesów ofiar? Czy widzi Pani potrzebę nowelizacji tej Ustawy? Jeśli tak, to jakie zmiany, Pani zdaniem, powinny zostać do Ustawy wprowadzone?**

Nie jest wykluczone, że *Ustawa* przyczyni się do zmniejszenia skali zjawiska przemocy w rodzinie. Dowodem na to są działania poszczególnych samorządów, które dzięki niej otrzymały legitymację do działania i podejmują skuteczne inicjatywy. Jednak należy stwierdzić, że sama *Ustawa* dalece odbiega od oczekiwań, jakie w niej pokładano. Przede wszystkim nie zawiera żadnych sankcji za jej nierealizowanie, co w praktyce czyni z niej bardziej zbiór postulatów niż norm prawnych. Tym samym konieczne wydaje się być podjęcie inicjatywy jej nowelizacji. Aby nowelizacja mogła sprostać

wymaganiom poprawnej legislacji, a jednocześnie wyjść naprzeciw oczekiwaniom środowisk przeciwdziałających przemocy w rodzinie, konieczne będzie przeprowadzenie szerokich konsultacji społecznych.

**▪ W listopadzie 2006 roku Rada Europy rozpoczęła Kampanię Przeciw Przemocy wobec Kobiet, w szczególności Przemocy w Rodzinie. Kampania będzie trwała do marca 2008 r. Jakże działania w jej trakcie planuje realizować Departament do Spraw Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji?**

Jestem przekonana, że Departament będzie mógł w pełni poprzeć wszelkie działania, jakie w ramach kampanii będą realizowane w Polsce. Nie oznacza to jednak, że departament zrezygnuje z realizacji własnych zadań. Obecnie nie jest możliwe szczegółowe przedstawienie zakresu czynności, jakie będą realizowane przez departament do 2008 roku, ale z całą pewnością będą one miały na celu m.in. przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet. ■



Na pytania CPK odpowiada  
Anna LIPOWSKA-TEUTSCH

# POMAGAĆ, ALE JAK?

*Czego zabrakło  
w Ustawie  
o przeciwdziałaniu  
przemocy z punktu  
widzenia osoby  
zajmującej się  
bezpośrednią  
pomocą ofiarom  
przemocy  
domowej, pytamy  
psycholożkę Annę  
Lipowską-Teutsch*

▪ **Czy Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w jej obecnym kształcie, gdzie nie znalazł się zapis zakazujący bicia i psychicznego znęcania się nad dziećmi, w istotny sposób poprawia sytuację osób maltretowanych przez najbliższych?**

Ustawa definiuje przemoc w rodzinie jako „jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą”, co dotyczy oczywiście również dzieci.

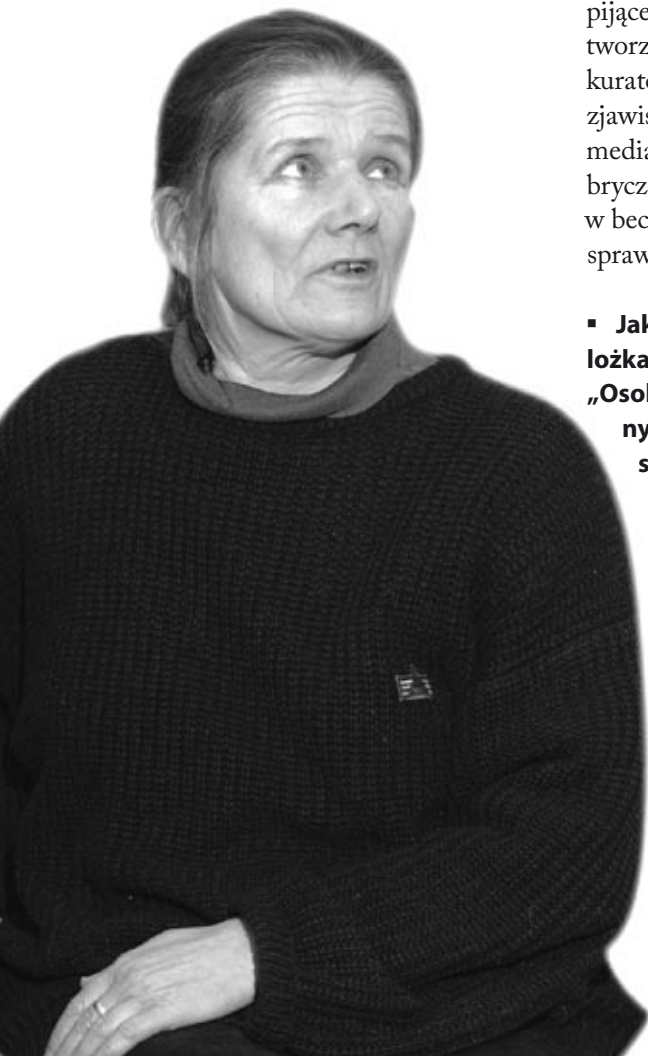
Spotkałam się z wyrokiem skazującym kobietę na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu z artykułu 207. Jedyne zarzut, jaki jej postawiono, to to, iż rzekomo miała obrzucać obelgami swą kilkunastoletnią córkę, nazy-

wając ją dziwką itp. – co uznano za znęcanie się psychiczne. Córka temu zaprzeczała. Sąsiadka, która złożyła doniesienie, miała słyszeć obelgi przez ścianę. Upřednio mąż tej kobiety był oskarżony o znęcanie się nad żoną oraz molestowanie seksualne córki. Mimo przekonywających dowodów sprawa została umorzona z.... braku tychże. Skazana kobieta przypisywała złożenie doniesienia przez sąsiadkę intrygom męża.

Jest to jedno z wielu znanych mi zdarzeń, gdzie problemem jest przede wszystkim stosowanie prawa i stosowanie różnych standardów wobec kobiet i mężczyzn (ale także ubogich i bogatych, pozbawionych wpływu i wpływowych, należących do mniejszości i należących do większości itd). Sądzę, że litygacja strategiczna oraz przeprowadzanie i upowszechnianie wyników badań naukowych dotyczących pracy Policji, prokuratury i sądu oraz wyników tej pracy mogłyby zmniejszyć nasilenie podobnych praktyk.



Bicie i psychiczne znęcanie się nad dziećmi powinno być w sposób oczywisty – zgodnie zresztą z brzmieniem ustawy – uznane za przemoc w rodzinie. Za takie jest jednak uznawane najczęściej wtedy, gdy



Anna Lipowska-Teutsch, psycholożka kliniczna II stopnia, autorka m.in.: „Rodzina a przemoc” (1995), „Ofiary istnieją” (1997), „Wobec przemocy” (1997), „Wychować, wyzwolić, wyleczyć” (1999), osoba od wielu lat działająca na rzecz utworzenia systemu interwencji kryzysowej i skutecznej obrony praw ofiar przemocy.

dopuszcza się go kobieta. Kobieta częściej bywa też uznana winną zaniechania stanowiącego zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia dziecka. Przykładem tego jest kuriozalna nagonka medialna na pijane/pijące matki, wsparta gdzieś niedzie tworzeniem lokalnych zespołów prokuratorskich, które miałyby się z tym zjawiskiem uporać. Pamiętamy też medialne relacje związane z makabrycznymi odkryciami zwłok dzieci w beczkach oraz wyroki, jakie w tych sprawach zapadły.

▪ **Jak Pani, jako czynna psycholożka, ocenia przepis o tym, że „Osoby, które w związku z wykonywaniem swoich czynności służbowych powzięły podejrzenie o popełnieniu przestępstwa z użyciem przemocy wobec członków rodziny, powinny niezwłocznie zawiadomić o tym Policję lub prokuratora”?**

Oczekiwałamby dodatkowo wyjaśnień i scenariusza krok po kroku opisującego przesłanki, które pozwalają powziąć podejrzenie o popełnieniu przestępstwa oraz procedurę zgłoszenia – czy zgłasza to liniowy pracownik, czy też zgłasza to przełożony, a ten jest zobowiązany zawiadomić o podejrzeniu

Policję lub prokuratora. W jaki sposób czynny psycholog powinien sporządzać dokumentację, w jakich sytuacjach niezbędne jest zasięgnięcie opinii biegłego sądowego – psychologa, jakie kwalifikacje powinien mieć biegły psycholog w odniesieniu do różnego typu spraw, kto i z czego płaci za jego pracę.

Bardzo ważne wydaje mi się takie sporządzanie tej dokumentacji, by mogła ona służyć do ustalania związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy doznany pokrzywdzeniem a stanem zdrowotnym, w tym

różnorodnymi możliwymi konsekwencjami psychicznymi i psychiatrycznymi doznanego pokrzywdzenia.

Jako czynna psycholożka w Klinice Ostreż Zatruc na masową skalę dotknięta byłam podejrzeniami, iż próby samobójcze pozostają w bezpośrednim związku z przestępstwem przemocy w rodzinie oraz prześladowaniami w związku z tzw. falą w wojsku. Uważam, że w odniesieniu do prób samobójczych i samobójstw dokonanych, urazów czaszkowo-mózgowych, do których doszło w niejasnych okolicznościach, stwierdzeniu śladów, które mogłyby wskazywać na pobicie, rutynowo należałoby prowadzić śledztwo wyjaśniające, w jakich okolicznościach doszło do tych zdarzeń, a tak – wedle mojej wiedzy – nie jest. Problemem, jak się zdaje, są trudności techniczne – prowadzenie śledztw we wszystkich takich przypadkach mogłoby sparaliżować zarówno służbę zdrowia, jak i organy ścigania.

Lekarze zobowiązani są do powiadamiania o udzieleniu pomocy osobie mającej rany postrzałowe i – jak się zdaje – nie budzi to szczególnych kontrowersji. Czemu kontrowersyjne miałyby być powiadamianie o podejrzeniu przestępstwa przemocy w rodzinie?

▪ **W jakiej sytuacji stawia to np. psychologa czy psychiatrę pracującego w publicznych placówkach zdrowia?**

W trudnej. W moim mniemaniu trudności te w dużym stopniu związane są z obawami, że zgłoszenie podejrzenia o popełnieniu przestępstwa z użyciem przemocy w rodzinie czy też w innej strukturze, w której dochodzi do sytuacji zależności – np. w domu pomocy społecznej, jednostce wojskowej, więzieniu – narazi pokrzywdzoną/pokrzywdzonego na wtórne pokrzywdzenie i dodatkowe

represje ze strony sprawcy/sprawców przemocy. Wiąże się to z brakiem mechanizmów i środków, które pozwalałyby skutecznie zapewnić bezpieczeństwo pokrzywdzonym. Niewystarczające kompetencje funkcjonariuszy Policji, prokuratorów, kuratorów i sędziów zwiększają ryzyko wtórnego pokrzywdzenia. Towarzyszy temu klimat polityczno-społeczny, w którym toleruje się, a nawet wspiera, podporządkowaną pozycję kobiet i innych osób pozbawionych siły ekonomicznej, politycznej i społecznej.

W pracy psychologa czy psychiatry domniemanie popełnienia przestępstwa z użyciem przemocy w rodzinie rodzi się nie tylko w związku z informacjami, jakie uzyskano od pacjentki/pacjenta, ale również w obliczu objawów pourazowych (np. PTSD, depresja, typowe objawy psychosomatyczne, typowe zachowania dzieci molestowanych seksualnie).

Wypowiedzi dotyczące przemocy w rodzinie mogą dotyczyć wspomnień z dzieciństwa, narażenia na przemoc osób trzecich, własnych czynów lub aktualnie doznawanego pokrzywdzenia. Wedle mojego rozeznania nie ma praktyki, by zgłaszać informacje dotyczące odległych w czasie wydarzeń, kiedy to bezpośrednio zagrożenie już minęło, natomiast pacjentka/pacjent boryka się z następstwami przeżytego urazu. Byłoby jednak pożądane, by wspierać pacjentkę/pacjenta w działaniach zmierzających do wszczęcia dochodzenia i uzyskania zadośćuczynienia. Jestem zdania, że należy zgłaszać informacje o narażeniu osób zależnych na przestępstwo przemocy w rodzinie, gdyż nie ma na ogół możliwości, by samodzielnie stwierdzić, jak poważne jest zagrożenie, na które są narażone. Jedną z możliwości jest tu powiadomienie sądu rodzinnego.

Wynurzenia w toku psychoterapii na temat własnych zbrodniczych

czynów, co nie należy do rzadkości, stawiają psychologa czy psychiatrę w wyjątkowo trudnej sytuacji. W sytuacji gdy słyszymy o czynach już dokonanych i gdzie nie ma perspektywy kontynuacji, należy, jak sądzę, powstrzymać się od zgłaszania tego na Policję lub prokuraturę. Co jednak zrobić, gdy mamy do czynienia z człowiekiem epatującym terapeutę opowieściami o swoich aktualnych i planowanych czynach? Informacje o tym, jak należy się zachować w podobnych sytuacjach zawiera między innymi publikacja dostępna w internecie pod adresem [http://www.mz.gov.pl/wwwfiles/ma\\_struktura/docs/poradnik\\_dla\\_sz\\_07022006.pdf](http://www.mz.gov.pl/wwwfiles/ma_struktura/docs/poradnik_dla_sz_07022006.pdf) – Poradnik prawny dla służby zdrowia, którego autorką jest Agnieszka Złota.

Sytuacja pracowników służby zdrowia, a zwłaszcza psychiatrów, jest dość zawiła. W poradniku czytamy, iż *Kontrowersyjne jest, czy publiczne zakłady opieki zdrowotnej są instytucjami państwowymi lub samorządowymi i czy w związku z tym na kierownika ZOZ ciąży prawny obowiązek zawiadomić o podejrzeniu popełnienia przestępstwa Policję lub prokuraturę. Niedopełnienie tego obowiązku podlegałoby sankcji karnej.*

(...) Zgodnie z art. 180 k.p.k. osoby obowiązane do zachowania tajemnicy służbowej lub tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji mogą odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd lub prokurator zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy. Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy lekarskiej mogą być przestuchane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu.

(...) Art. 50 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 roku (Dz. U. Nr 111, poz. 535 z późn. zm.) o ochronie zdrowia psychicznego reguluje tajemnicę zawodową

osób wykonujących czynności wynikające z tej ustawy.

(...) *Dozwolone jest ujawnienie tajemnicy, kiedy jej zachowanie może stanowić niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia pacjenta lub innych osób (lekarz sam musi ocenić na podstawie oceny medycznej i innych okoliczności dotyczących stanu pacjenta i jego zachowania czy zachodzą okoliczności które wskazują na utratę życia i zdrowia pacjenta).*

(...) *Kodeks etyki lekarskiej przyzwala na zwolnienie z tajemnicy lekarskiej gdy jej zachowanie w sposób istotny zagraża życiu lub zdrowiu pacjenta lub innych osób, gdy bezpośrednio zobowiązują do tego przepisy prawa oraz gdy lekarz zauważy fakt zagrożenia życia i zdrowia w wyniku łamania praw człowieka (np. praw dziecka).*

(...) *Lekarz musi pamiętać, że przepisy o tajemnicy lekarskiej zapewniają ochronę także osób oskarżonych. Istnieją więc wyjątki od obowiązku zawiadamiania o przestępstwie:*

1. Zgodnie z art. 199 k.p.k. złożone wobec biegłego albo wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej oświadczenia oskarżonego, dotyczące zarzucanego mu czynu, nie mogą stanowić dowodu. W związku z tym lekarz nie ma obowiązku zawiadamiania o przestępstwie.

Nie można też przestuchiwać lekarza i biegłego co do treści oświadczenia.

Sąd nie może wziąć pod uwagę tego oświadczenia przy wydawaniu wyroku.

(...) Zgodnie z art. 52 ust. 1 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego nie wolno przestuchiwać osób obowiązanych do zachowania tajemnicy – lekarza psychiatrę co do wypowiedzi osoby z zaburzeniami psychicznymi – co do popełnienia przez nią czynu zabronionego pod groźbą kary.

Niekiedy sytuacja lekarza, który musi samodzielnie stwierdzić, czy zachowanie tajemnicy może stanowić niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia jest trudna, gdyż grozi mu odpo-



*wiedzialność karna albo z art. 162 § 1 k.k. (za nieudzielenie pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat) albo z art. 266 § 1 k.k. (za bezzasadne ujawnienie tajemnicy zawodowej – grozi kara grzywny, ograniczenia wolności, pozbawienia wolności do 2 lat). Tego rodzaju stany faktyczne warto konsultować z prawnikami.*

Powracam do moich oczekiwań co do dodatkowych wyjaśnień sytuacji prawnej w odniesieniu do placówek służby zdrowia i obowiązujących w nich procedur dotyczących kryteriów oceny stopnia zagrożenia oraz zapotrzebowania na scenariusze krok po kroku. Scenariusze takie mogą się okazać pomocne przy podejmowaniu przez psychiatrę lub psychologa decyzji co do tego, czy zachowanie tajemnicy może stanowić niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia. Niewątpliwie przyczyniłyby się też do poprawy jakości pracy Policji i prokuratury, powiadamianych w związku z przemocą w rodzinie o aktach przemocy, groźbach karalnych, sytuacjach zagrożenia życia. Zarazem pożądanym byłby nieodpłatny, całodobowy dostęp do telefonicznych lub mailowych konsultacji prawnych wysokiej jakości.

Kolejna sytuacja, z jaką styka się psycholog/psychiatra, dotyczy kontaktu z ofiarą pokrzywdzenia przestępstwem przemocy w rodzinie, którą trudno skutecznie wesprzeć we wszczęciu działań zmierzających do położenia kresu przemocy i ukarania winnych nie tylko dlatego, że system pomocy dla ofiar przestępstw zawodzi, a obawy, że położenie ofiary przemocy może się pogorszyć, są uzasadnione. Potężny jednorazowy uraz czy przewlekłe narażenie na traumatyczne doświadczenia mogą prowadzić do takich zmian w psychice osoby poszkodowanej, które

bezpośrednio są odpowiedzialne za to, że nie zamierza ona podjąć działań na rzecz poprawy własnego bezpieczeństwa czy ukarania sprawcy. Mamy tu do czynienia z dramatyczną sytuacją, w której zaburzenia będące następstwem pokrzywdzenia podwyższają ryzyko dalszego pokrzywdzenia.

W moim mniemaniu sytuacja taka w sposób szczególny skłania do tego, by konsekwentnie traktować przemoc w rodzinie jako przestępstwo ścigane z urzędu oraz dopełnić obowiązku powiadomienia sądu/Prokuratury. Jakie będą jednak losy dochodzenia, w jaki sposób zgromadzić dowody? Konieczna byłaby intensywna edukacja przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości co do psychiatrycznych i psychologicznych następstw pokrzywdzenia oraz wzorowa praca kompetentnych biegłych.

▪ **Przemoc domowa, jakiej dziecko doświadcza lub jakiej jest świadkiem, odciska się na jego psychice. Bardzo często samo staje się w późniejszym okresie agresorem lub ofiarą. Istnieje na ten temat sporo opracowań naukowych, a mimo to prawda ta nie przebija się do społecznej**

**świadomości. Odporny na tę wiedzę pozostał też ustawodawca, nie wpisując do Ustawy zakazu stosowania przemocy wobec dzieci. Czy mogłaby Pani skomentować ten paradoks?**

Moim zdaniem paradoks polega na tym, że ustawodawca przepis wprowadził i nie wprowadził, o czym już poprzednio wspominałam. Ubolewam nad tym, że wiedza o następstwach doświadczania przemocy/bycia świadkiem przemocy w rodzinie nie pociąga za sobą pożądanых zmian w mentalności społeczeństwa oraz stosowaniu prawa. Widzę w tym jeden z przejawów postrzegania praw i wolności jednostki jako zagrożenia dla Narodu i Kościoła, dla praw naturalnych i boskich. ■





Monika KSIENIEWICZ  
Wydział Filozofii i Socjologii UMCS

# ŹRÓDŁA DYSKRYMINACJI I PRZEMOCY WOBEC KOBIET W KULTURZE EUROPEJSKIEJ

cz. 1

*Przemoc wobec  
kobiet w kulturze  
przejawia się  
w różny sposób, bo  
ma różne źródła.  
Najsilniejszymi  
z nich są religia i jej  
świecki odpowiednik  
– filozofia. Jej  
koncepty jak  
w zwierciadle  
odbijają wrogi  
kobietom  
patriarchalny  
charakter całej  
kultury Zachodu.*

*Kobiety nie mają ojczyzny* – napisała Virginia Woolf we „Własnym pokoju” i te słowa świetnie opisują życie kobiet w patriarchacie. *Pierwotną Boginię zamordował późniejszy od niej Bóg* – Mary Daly – przytaczając babiloński mit o zamordowaniu i rozczłonkowaniu pierwotnej Bogini morza Tiamat przez Marduka – wspomina o tym jako o wydarzeniu, które jest dla niej symbolem ogólnej kondycji kobiet w świecie. Dodaje do tego zwyczaj wiązania stóp w Chinach, okaleczanie kobiecych genitaliów w Afryce i palenie czarownic w Europie – oto przykłady powtarzających się wciąż rytuałów, które przypominają o pierwotnym zamordowaniu Bogini – stwierdza Daly.

## **Spod skrzydeł Matki pod władzę Ojca**

„Wyspami szczęśliwymi” kobiet był matriarchat. Pozbawione swojej mitycznej ojczyzny kobiety narażone są na przemoc w różnych formach. Przemoc wobec kobiet w kulturze przejawia się w różny sposób, bo ma różne źródła – najsilniejsze to religia

i jej świecki odpowiednik – filozofia, podstawy światopoglądów, ocen, norm moralnych itp.

Począwszy od mitów i opowiadań biblijnych, w których kobieta jest tylko osobą stworzoną „na obraz i podobieństwo Boga” i „z żebra Adama”, poprzez prawo, które zabrania im wstępu do sfery publicznej, bo od czasów Arystotelesa ich miejsce jest w domu/sferze prywatnej, poprzez psychologię, która dzięki Freudowi uczyniła z kobiety istotę pasywną, a emocjonalność i intuicję pozbawiła wartości, a skończywszy na filozofii, w której Logos wyparł Muthos, niemal każda koncepcja o charakterze uniwersalnym nie obejmowała kobiet. Historia myśli ludzkiej obfituje w teorie wrogie płci żeńskiej, które tworzyły antykobiece klimat sprzyjający przemocy w klasycznej formie.

Dla feministek przemocą jest również to, że przez wiele tysięcy lat kobietom odmawiano prawa do cieszenia się pełnią praw człowieka czy później obywatelskich, bo w patriarchalnym świecie kobieta nie mogła cieszyć się

przywilejami mężczyzny – prawem do edukacji, twórczości, swobodnego wyrażania się i przemieszczania się, zawierania lub rozwiązywania związków małżeńskich, wyrażania swojej seksualności, dysponowania majątkiem. Kobieta była własnością mężczyzny, czego symbolem do dziś jest przejmowanie przez nią nazwiska męża. W krajach rozwiniętych przemoc wobec kobiet jest bardziej zawałowana i nie zawsze przybiera formę bezpośredniego przymusu. Najbardziej subtelnym przejawem przemocy wobec kobiet jest ich ignorowanie. Występuje ono zarówno w życiu codziennym, jak i w takich dziedzinach, jak np. nauka (pomijanie kobiet w teoriach, analizach i sprawozdaniach). Według teorii feministycznych przemoc wobec kobiet przenika wszelkie formy życia społecznego i jest produktem patriarchalnej kultury, w której mężczyzna kontroluje nie tylko instytucje społeczne, ale też ciało kobiety.

Koncepcje filozoficzne służyły za podstawę do legitymizacji i instytucjonalizacji przemocy w kulturze, nie tylko tej stosowanej wobec kobiet. Filozofia odpowiadała na pytania, kim jest kobieta, kim jest mężczyzna i określała zachowania przynależne danej płci, wskazywała, co jest etyczne, a co nie, co jest sprawiedliwe, a co nie. Filozoficzne koncepcje jak w zwierciadle odbijały wrogi kobietom patriarchalny charakter całej kultury Zachodu.

Co to jest patriarchat najlepiej oddają słowa **Adrienne Rich** w „Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja”: *Patriarchat to władza ojców: system społeczno-rodzinny, ideologiczny i polityczny, w którym mężczyźni poprzez użycie siły, czyli presji bezpośredniej, bądź poprzez rytuał, tradycję, prawo i język, zwyczaje, etykietę, edukację i podział pracy określają, jakie zadania będą wykonywać kobiety; to system, w którym kobieta zawsze podporządkowana jest mężczyźnie. Niekoniecznie*

*oznacza to, że żadna kobieta nie może mieć władzy ani że wszystkie kobiety w danej kulturze nie mogą mieć pewnych uprawnień. W społeczeństwie patriarchalnym mogę żyć jak kobieta w Indiach, w odosobnieniu, lub być kierowcą ciężarówki; mogę się stać głową państwa wybraną w drodze elekcji albo korzystając z prawa dziedziczenia lub pracować bielizną żony milionera; mogę o poranku podawać mężowi kawę w biednej glinianej chacie w berberyjskiej wiosce lub brać udział w uniwersyteckiej manifestacji; ale bez względu na mój status czy sytuację, na przynależność do danej klasy ekonomicznej czy preferencje seksualne, żyję pod władzą ojców i mam dostęp jedynie do tych przywilejów i wpływów, jakie patriarchat łaskawie zechce mi odstąpić, i jedynie tak długo, jak długo odwzajemniać się będę za męską akceptację.*

Cała nasza kultura jest androcentryczna – to męskie doświadczenie jest uprzywilejowane, a doświadczenie

Cała nasza kultura  
jest androcentryczna  
– męskie doświadczenie  
jest uprzywilejowane,  
a doświadczenie kobiet  
uznawane za „inne”.  
Mężczyzna i męskie  
doświadczenie jest  
uznawane za neutralną  
normę dla kultury i gatunku  
jako całości, a kobieta  
i jej doświadczenie  
jako naznaczone płcią  
odchylenie od powszechnie  
obowiązującej normy.

kobiet uznawane za „inne”. To również traktowanie mężczyzny i męskiego doświadczenia jako neutralnej normy dla kultury i gatunku jako całości, a kobiet i kobiecego doświadczenia jako naznaczonego płcią odchylenia od powszechnie obowiązującej normy. Pojęcia androcentryzmu po raz pierwszy użyła na początku XX wieku **Charlotte Perkins Gilman**, w pracy *The Man – Made World or Our Androcentric Culture* („Świat stworzony przez mężczyzn, czyli nasza androcentryczna kultura”).

W 1861 roku **Bachofen** opublikował „Matriarchat”, w którym napisał, że cechą najstarszych okresów kultury były jego matriarchalne struktury – polityczne, społeczne i religijne. Wspominał również o okresie władztwa kobiet jako najstarszej fazie dziejów ludzkości. Dopatrywał się w niej „poezji historii”, od której wstępująca linia rozwoju wiedzie do naukowości i racjonalizmu. Droga człowieka według niego zmierza od ciemności i materialności, nocy i księżyca, do światłości i jasności, do dnia i słońca. Historię Krety zamyka zwycięstwo słonecznego bohatera Tezeusza, w ślad za którym kroczy Ariadna.

Feministyczne studia nad matriarchatem, sprowokowane w głównej mierze książką Bachofena, przedstawiały często odmienną ocenę tego procesu. Rozwój ku patriarchatowi, zwycięstwo pierwiastka męskiego nad kobiecym nie jest tu już, jak u Bachofena, drogą postępu, lecz odejściem od źródeł. Z pokojowego matriarchatu powstaje – poprzez buntowniczy opór – wojownicza, wyniszczająca człowieka i świat władza mężczyzn. Postawę biofiliczną, ukierunkowaną na życie i pełną miłości wobec niego, przekształcono w postawę mu wrogą, nekrofiliczną, to znaczy obracającą się w kręgu zniszczenia i śmierci.

## Adrocentryzm wyklucza kobiety

Gdy śledzimy historię filozofii, mamy wrażenie, że wielcy myśliciele,

pisząc o człowieku i jego sprawach, mieli na myśli albo bezpłciowy abstrakt, albo wyłącznie męczyznę. Problematyka płci, w jej różnorodnych aspektach, mimo że jest obecna w dziełach większości sławnych filozofów, nie została uwzględniona w podręcznikach do filozofii. Co potwierdza tezę, że najbardziej subtelnym przejawem przemocy wobec kobiet jest ich ignorowanie, zarówno w życiu codziennym, jak i w takich dziedzinach, jak np. nauka.

Od Arystotelesa poprzez Kartezjusza szukano najbardziej istotnej cechy dystynktywnej człowieka w abstrakcyjnym rozumie, który z kolei uznawano za cechę typologicznie męską. Kobiętom przypisano pejoratywnie ocenianą emocjonalność i irracjonalność. Lansowanie dyferencji ról społecznych według płci nikogo nie dziwiło, może z wyjątkiem egalitarystów, takich jak Platon, pisarzy Oświecenia (z wyjątkiem Rousseau), większości pisarzy socjalistycznych (Engels, Fourier) i feministek. Nie należy też zapominać o pisarzach liberalnych (Mill), którzy w imię wolności i szczęścia jednostkowego propagowali społeczno-polityczną równość płci.

**Elizabeth Grosz** w *The In(ter)vention of Feminist Knowledge* wymienia trzy typy wykluczenia kobiety i tego, co kobiece, z filozofii: seksizm, patriarchy i fallogocentryzm. **Seksizm** to świadomie wrogie zachowanie wobec kobiet i wypowiedzi wprost deprecjonujące kobietę. Obejmuje wszelkie językowe i fizyczne akty bezpośredniej przemocy wobec kobiet, które są traktowane jako przedstawicielki gorszej lub niższej klasy. Kobieta jako bohaterka tego typu tekstów jest zazwyczaj zredukowana do funkcji biologicznych. Z seksizmem wiąże się **patriarchalny poziom opresji**. Ma on wymiar ogólniejszy i odnosi się do pewnej aksjologicznej struktury organizującej całość życia społecznego. Skazuje kobiety na bycie ofiarą seksizmu, bo nadaje jej inne znaczenie, wartość

ujemną, a przez to asymetryczną rolę we wszystkich dziedzinach życia społecznego. **Fallogocentryzm** to fakt, że obie płcie reprezentuje tylko męska; model człowieka, ludzkości dotyczy tylko mężczyzn, mamy tu do czynienia z uniwersalizacją tego, co męskie, i stłumieniem głosu kobiecego.

W związku z tą strategią wykluczania elementu żeńskiego kategoria kobiety pojawia się w tekstach filozoficznych w trzech możliwych ujęciach teoretycznych. Pierwsze z nich to założenie, że wszyscy ludzie niezależnie od płci są ludźmi równymi, co *implicite* zawiera postulat dążenia do takiego samego statusu jaki mają mężczyźni. Kobiety powinny dorównać mężczyznom. W takim duchu pisał np. Mill, uważany za twórcę liberalizmu.

Drugie to poglądy np. Arystotelesa, Nietzschego, Schopenhauera czy Weiningera, którzy twierdzili, że kobieta, jako gorsza z natury, nie jest

w stanie osiągnąć duchowej doskonałości, jaką cieszy się mężczyzna.

Trzecie ujęcie, zwane komplementarnym, cieszy się powodzeniem wśród religijnych i mistycznych metafizyków, takich jak **E. Levinas** czy **Teilhard de Chardin**. Kobieta jest tam nazwana jako „równa w różnicy”.

## W państwie Platona

W kwestii płci niemal wszyscy filozofowie podawali dowody na zróżnicowanie predyspozycji płciowych. **Platon** w „Państwie” podał najwięcej argumentów na rzecz równego traktowania płci, ale opis samego idealnego państwa pokazywał, że każdy ma w nim swoje miejsce, a miejsce kobiety jest przypisane do sfery rodzenia. Platon przewidywał tylko trzy klasy: klasę polityków, żołnierzy i wytwórców dóbr. Życie jednostek powinno być podporządkowane dobru państwa i precyzyjnie regulowane ustawami określającymi m.in. procedury kwalifikowania do poszczególnych klas, przydzielania czynności zawodowych, tryb wychowania, a nawet życie intymne, łącznie z uznaną za szczególnie istotną dla państwa funkcją prokreacyjną.

Polityka prokreacyjna miała służyć utrzymaniu na odpowiednim poziomie liczby pełnowartościowych biologicznie, intelektualnie i moralnie obywateli. *Potrzeba, żeby najlepsi mężczyźni obcowali z najlepszymi kobietami jak najczęściej, a najgorsi z najlichszymi jak najrzadziej, i potomstwo z tamtych par trzeba chować, a z tych nie, jeżeli trzoda ma być pierwszej klasy – pisał w „Państwie”.* Z tego też względu *młodym ludziom, którzy odznaczają się na wojnie albo gdzieś indziej, trzeba dawać podarunki i nagrody, a między innymi częstsze pozwolenie na stosunki z kobietami, aby – i to pod tym pozorem – jak największa ilość dzieci po nich została.* Należało też określić najdogodniejszy biologicznie i społecznie górny i dolny wiek rodzenia dzieci. *Kobieta, począwszy od swoich dwudziestu lat aż*

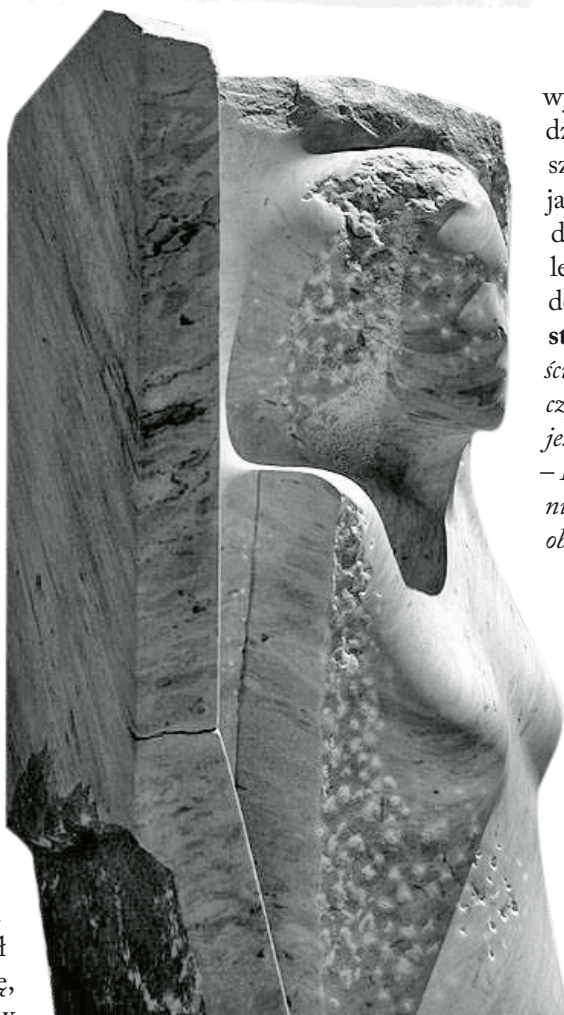
W krajach rozwiniętych  
przemoc wobec kobiet jest  
bardziej zawoalowana i nie  
zawsze przybiera formę  
bezpośredniego przymusu.  
Najbardziej subtelnym  
przejawem przemocy wobec  
kobiet jest ich ignorowanie.  
Występuje ono zarówno  
w życiu codziennym, jak  
i w takich dziedzinach,  
jak np. nauka (pomijanie  
kobiet w teoriach, analizach  
i sprawozdaniach).



po czterdziestkę, powinna rodzić dla państwa. A mężczyzna, jak minie szczytowy okres sprawności w bieganiu, powinien od tego czasu zapładniać dla państwa aż do pięćdziesiątego roku życia. Niezależnie od postulowanego egalitaryzmu w kształceniu i tworzeniu możliwości kariery dla uzdolnionych jednostek płci męską cenił on wyżej od żeńskiej. W „Państwie” zaznaczał, że kobiety *we wszystkim są słabsze od mężczyzn*. Nie trzeba być Karlem Popperem, żeby zauważyć, że idealne państwo Platona ma wiele cech państwa totalitarnego. Literacką odpowiedzią na „Państwo” jest „Opowieść podręcznej” Margaret Atwood.

**Arystoteles**, kolejna ikona starożytnej filozofii, w przeciwieństwie do Platona był antyegalitarystą. Stworzył androcentryczną antropologię, patriarchalną teorię stosunków rodzinnych, uznawał również naturalną dyferencjację ról społecznych.

Arystoteles przypisywał kobietom: bierność, zachowawczość, ostrożność, submisywność, chytrość, pamiętliwość, niższość. Z męskością łączył – aktywność, ekspansywność, odwagę i władczość, prostolinijność, szczerość, wyższość. Szczególnie traktat „O rodzeniu się zwierząt” cytowany jest jako przykład apriorycznego wywyższenia przez filozofa udziału ojca. Stwierdza w nim, że nowo powstający człowiek otrzymuje właśnie od ojca swą gatunkową formę, czyli duszę, od matki – jedynie materię. Żywioty niższe nazywał kobiecymi (ziemia i woda), a wyższe męskimi (powietrze i woda). Poza tym istnieje według niego wrodzone psychiczne zróżnicowanie płci, w związku z czym to mężczyznom powinny przypadać w udziale sprawy publiczne, kobietom – domowe, ale i tutaj ostateczne kierow-



nictwo powinno z zasady należeć do mężczyzny jako głowy domu. Jego recepta na idealne małżeństwo – mężczyzna 37-letni i o dziesięć lat młodsza połowica.

## Biblijne podstawy opresji wobec kobiet

W filozofii chrześcijańskiej, w **patrystyce** rozwinięto *casus* Ewy: grzesznica, kusicielka. Pramatka stała się symbolem winy, wstydu i poniżenia. Podkreślano, że Ewa została stworzona dla Adama, żeby mu pomagać, że ma niższy od niego status. John Philips w studium mitu o Ewie mówi, że interpretatorzy Biblii przez stulecia byli jednomyślni, twierdząc, że wąż, będąc sprytnym, rozpoznał, że jest ona słabszą z dwóch istot ludzkich, bo jest niedoskonałą kopią swojego Stworzyciela, gorszą od Adama, rozcieńczeniem siły, władzy umysłowych, samokontroli, pobożności i siły moralnej. W ten sposób

wyбір dokonany przez węża potwierdza definicję kobiety jako istoty gorszej, a definicję kategorii kobiecości jako odstępstwa od męskiego standardu. Najśłynniejszy cytat z Biblii legitymujący patriariat to – I List do Koryntian 11:3, w którym **apostoł Paweł** mówi: *Chciałbym, żebyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg*. I dalej czytamy: *Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga*.

Co prawda, to dzięki Heloizie, żonie Abelarda, powstał projekt dostosowania reguły benedyktyńskiej do możliwości kobiet, ale to mężczyzna sprawował władzę nad klasztorem żeńskim jako bardziej zdatny do zmagania się ze światem.

**Majmonides** – filozof żydowski, interpretator Arystotelesa, twierdził, że mąż ma prawo do majątku żony, nawet do wszystkiego, co ona znajdzie. Żona musiała myć mu twarz, ręce i stopy.

Radził, żeby mąż nie wypuszczał żony z domu częściej niż dwa razy w tygodniu.

Według **Tomasza z Akwinu** mężczyzna dominuje w życiu politycznym i rodzinnym – *Kobieta jest z natury podległa mężowi, gdyż z natury mężczyzna ma większe rozumie rozumu* – pisał w „Summie teologicznej”. Poza tym pewna niedoskonałość ciała kobiet utrudnia im rozwijanie cnót kardynalnych.

## Renesans – próba odzyskania głosu

Okres Odrodzenia to połączenie *vita activa* z *vita contemplativa*, szczególne zainteresowanie człowiekiem jako tworem cielesno-duchowym i jego kulturą, zainteresowanie światem starożytnym. Znacząca epoka **Jacob Burckhardt** w „Kulturze Odrodzenia we Włoszech” twierdzi, że przynajmniej w wyższych sferach społecznych Włoszki otrzymywały często wykształcenie humanistycz-

ne i zajmowały pozycje równe mężczyznom. Przykładem jest osoba **Christine de Pisan**, która w 1404 roku napisała książkę o mieście kobiet. Pokazała w niej zdolności niewiast do podejmowania najróżniejszych zadań, ale ważniejsze, że zaprzeczała popularnym wówczas sądom, iż kobiety są niestałe i nie umieją dotrzymać wierności (Penelopa), nie potrafią rządzić (Amazonki), lubią być gwałcone (Lukrecja). W Polsce mieliśmy „Dworzanina szlachcicem” – miejsce kobiety wyznaczały estetyka i reguły dworskie.

## Logos wikłający się w sprzecznościach

Patriarchalizm i paternalizm XVII wiekowej angielskiej myśli politycznej reprezentują **Robert Filmer**, autor traktatu politycznego „Patriarcha”. To apologia monarchii absolutnej, gdzie – jak u Hobbes’a – królestwo to wielka rodzina, a rodzinę nazywa małym królestwem.

**J. Locke**, zwany prekursorem europejskiego oświecenia, co prawda był antypatriarchalny, ale znaczyło to tyle, że Locke nie uznawał władzy absolutnej. Zwalczał bowiem władzę jednostki nad społeczeństwem – ale nie władzę jednostki nad rodziną – tego się wręcz domagał, czyli można powiedzieć, że optował za domowym absolutyzmem!

Twierdził, że ludziom płci męskiej nie wolno bez ich zgody narzucać żadnej władzy, ale ludzie płci żeńskiej powinny pozostawać w stanie uzależnienia, czy tego chcą, czy nie. Kobieta nie może zająć pozycji społecznej równej mężczyźnie, choćby niewiadomo jak była uzdolniona i wykształcona. Uważał, że to nie mężczyzna zdominował kobietę, ale ona sama dobrowolnie mu się podporządkowała ze względu na swą naturalną ułomność (chodzi o rozenie dzieci).

Locke jest uważany za twórcę nowoczesnego państwa, które jego zdaniem powinno ucieleśniać war-

tości takie jak: wolność obywatela, konstytucjonalność władzy sprawowanej na podstawie umowy oraz obrona praw podstawowych, przede wszystkim prawa własności.

Tymczasem w odniesieniu do kobiety wartości te nie istnieją i Locke domagał się, by wobec nich obowiązywały odwrotności tych wartości. Postulował wprowadzenie wykształcenia kobiet, ale miało to na celu raczej dobro dzieci i męża oraz religijne formowanie dusz niż emancypację publiczną. Patriarchalne stosunki własności w rodzinie (nie-dysponowanie przez mężatki majątkiem) ograniczały sferę ich wolności i odpowiedzialności, a tym samym osłabiały możliwości pełnego rozwoju ich racjonalności. Kobieta nie jest irracjonalna ze swej istoty, ale staje się taka z powodu determinacji społecznej, więc wykluczył kobiety ze sfery racjonalności.

Kobieta rodzi się jako istota wolna i pozostaje równa mężczyźnie we wszystkich prawach. Różnice społeczne mogą się opierać jedynie na wspólnym pożytku. Celem każdego stowarzyszenia politycznego jest zachowanie neutralnych i nieodwoływalnych praw Kobiety i Mężczyzny, którymi są wolność, prawo do własności, bezpieczeństwa i prawo do przeciwstawiania się opresji.

## Emil i Zofia

### – płeć jako stan społeczny

W większości filozofowie oświeceniowi byli zgodni co do tego, że w trakcie historycznego rozwoju pozycja społeczna kobiet została zdominowana przez opartą na sile władzę mężczyzn, a sytuacja ta zaowocowała nie tylko zależnością ekonomiczną, ale i zaniedbaniami, a nawet wynaturzeniami, w zakresie ich wykształcenia i wychowania. Ale jednym z najbardziej znanych filozofów tamtych czasów był **J.J. Rousseau** – zwolennik bardzo tradycyjnych ideałów męskości i kobiecości, ostrego skonstrastowania ról społecznych ze względu na płeć i w ogóle znacznego odseparowania płci w życiu codziennym. *Nigdy chłopiec nie zechce sam z siebie zostać krawcem. Trzeba sztuki, by do tego kobiecego rzemiosła skłonić płeć, dla której nie jest ono właściwe. Nie może ta sama ręka władać igłą i szpadą. Gdybym był panującym, zezwoliłbym na krawiectwo i szycie wyłącznie kobietom oraz kalekom, zmuszonym do naśladowania ich zajęć.* – pisał w „Emilu”.

Program wychowania dziewczynki tak był pomyślany, by przygotować je do spełnienia roli możliwie komplementarnej wobec roli mężczyzny. Celem wychowania Zofii, bohaterki traktatu o wychowaniu (którego głównym bohaterem jest rzecz jasna Emil), jest wyzucie jej z tego, co stanowi o godności, świadomości i prawach Emila. Wychowanie takie musi uwzględnić bezdyskusyjny fakt, że kobiety bardziej potrzebują mężczyzn niż odwrotnie.

Wymagają przecież opieki podczas ciąży i macierzyństwa. Nie są w stanie zarobić na swoje utrzymanie tak łatwo jak mężczyźni. Dziewczynce należy zapewnić naukę o charakterze praktycznym. Powinna się uczyć rysunków, ze względu na ich przydatność w projektowaniu ubiorów, dekoracji wnętrz, ogrodów, a także kształcący potrzeby w tym względzie



smak. Powinna też znać kilka języków obcych, by umiała znaleźć się w towarzystwie. Powinna posiadać umiejętność rachowania, by nie pogubiła się przy prowadzeniu gospodarstwa. Elementarne wiadomości z fizyki, historii i filozofii przekaże jej później mąż. Do jej wykształcenia należą też wszystkie podstawowe czynności związane z prowadzeniem domu. Nie należy się natomiast spodziewać po dziewczynce zdolności do abstrakcyjnego myślenia ani specjalnych zdolności twórczych.

W przekonaniu Rousseau kobieta nigdy nie będzie ani wielkim kompozytorem, ani matematykiem, ani fizykiem. Wprawdzie kobietom nie brak rozumu, ale nie spotyka się wśród nich geniusza. Szkodliwe jest więc stwarzanie pozoru, że możliwości takie istnieją. Jako wielce szkodliwy przykład stwarzania takich pozorów podawał wystawianie w teatrach sztuk, w których występujące na scenie urodzive dziewczęta wygłaszają do swych scenicznych kochanków i publiczności celne filozoficzne maksymy, włożone w ich usta przez męskich autorów. Sztuki te łudzą bowiem młodych mężczyzn, iż piękne kobiety są także mądre, i dają w ten sposób nad nimi wielką władzę byle jakiej ladacznicy, pisał w „Liście o widowiskach” do D’Alamberta.

Nie może być mowy o jakiegokolwiek równości obu płci – stwierdził w „Emilu”. Zróżnicowanie życia obu płci powinno obejmować bardzo szeroki zakres – od odmienności codziennych zajęć i zainteresowań, poprzez odmienności form wypoczynku, diety itp. Według Rousseau istnieją męskie i kobiece prace, rozrywki, pokarmy. Grzechem przeciwko naturze i społeczeństwu jest uchylanie się od macierzyństwa, czyli przerywanie ciąży. Godzi ono bowiem w naturalną selekcję niemowląt i dzieci.

Cel wychowania Zofii jest jasny – ma wyrosnąć z niej obyczajna i atrakcyjna żona. W przypadku Emila natura dziecka oznacza pier-

wotny, nienaruszony potencjał zdolności i otwartość na nieograniczony rozwój. W przypadku Zofii natura dziecka oznacza zbiór patriarchalnych postulatów pod adresem kobiety i kobiecości oraz ograniczenie jej rozwoju psychicznego i fizycznego w służbie społecznie zdefiniowanej funkcji. Rozwój Emila jest zgodny z wolą bożą i naturą, Zofii – z wymogami stawianymi przez patriarchalny ustrój społeczny.

## Obywatelka może wstąpić jedynie na gilotynę

Przy okazji omawiania poglądów Rousseau trzeba wspomnieć o jego „Umowie społecznej”, tekście, który w historii myśli filozoficznej uzyskał status dzieła postępowego z wydźwiękiem wyzwolicielskim – miał ambicje walczyć o równość wszystkich ludzi. Jak więc mógł w ogóle powstać „Emil”, tekst wybitnie seksistowski, jawnie dyskryminujący płęć żeńską? E. Pakszys w „Między naturą a kulturą, kategoria płci/rodzaju” podkreśla, że oba projekty miały w swoim czasie znaczny obieg społeczny i wpływ na kulturę europejską. Wygrała „patriarchalna”

opcja, ponieważ rok po wydaniu *A Vindication of Rights of Women* Mary Wollstonecraft kobietom jednoznacznie odmówiono praw obywatelskich. Ówczesne kobiety walczące o swoje prawa zamykano w zakładach dla obłąkanych, pozbawiając je praw rodzicielskich.

Rousseau obwinia się o zahamowanie procesów emancypacyjnych we Francji w okresie Rewolucji i w czasach późniejszych. V.G. Wexler wyraża taki pogląd w *Made for Man's Delight – Rousseau as Antifeminist*. Warto też zwrócić uwagę na analogie między jego poglądami na rodzinę a patriarchalnym charakterem prawa małżeńskiego w Kodeksie Napoleona.

Pamiętajmy, że pierwsze kobiece kluby polityczne powstały w czasie rewolucji francuskiej. Olympe de Gouges (1748-1793), rewolucjonistka, autorka pamfletów i dramatów politycznych, rozwścieczona niedopuszczeniem kobiet do Zgromadzenia Narodowego, wydała swoje „Prawa Kobiety i Obywatelki” jako replikę na Prawa Człowieka. Tekst ten stał się pierwszą deklaracją założycielską feminizmu, a dzielna Olympe została zgilotynowana za publiczne wystąpienie przeciwko terrorowi Robespiera. *Każdy człowiek jest wolny, wszyscy ludzie są równi* – pisała, choć w istocie wolni i równi byli tylko mężczyźni. Dwa pierwsze paragrafy tej Deklaracji brzmiały: *Kobieta rodzi się jako istota wolna i pozostaje równa mężczyźnie we wszystkich prawach. Różnice społeczne mogą opierać się jedynie na wspólnym pożytku. Celem każdego stowarzyszenia politycznego jest zachowanie neutralnych i nieodwołalnych praw Kobiety i Mężczyzny, którymi są wolność, prawo do własności, bezpieczeństwa i przede wszystkim prawo do przeciwstawiania się opresji. Została skazana i stracona na mocy „ustawy o podejrzanych”.*

D. Diderot w „O kobietach” skłonny jest usprawiedliwić prostytucję jako konieczny wentyl bezpieczeństwa dla rodziny monoga-

Wollstonecraft nie wierzyła  
w żadne wrodzone,  
płciowo zdeterminowane  
zróżnicowanie predyspozycji  
psychicznych, poza  
tym negowała również  
prawomocność zróżnicowania  
na podstawach opartych  
o sztuczne autorytety.  
Negowała także instynktowne  
podłoże uczuć macierzyńskich.



micznej, ale sytuacja małżonków nie jest tu symetryczna, bo zdrada żony jest gorsza i obciążająca moralnie, ponieważ naraża męża na niepewność ojcostwa. Współczesna kobieta jawiła się Diderotowi jako istota podwójnie upośledzona – poprzez biologię i męską dominację, pozostając w *tyrani mężczyzny, który posiadanie kobiety zmienił w prawo własności* – pisał w „Przyczynku do podróży Boungevilla”.

## Mary Wollstonecraft domaga się równego kształcenia

Założenia filozoficzne projektowanych przez **Mary Wollstonecraft** reform inspirowane były przede wszystkim liberalizmem w duchu „Drugiego traktatu” Locke’a, jego teorią uniwersalnego rozumu oraz szeroką dyskusją nad prawami człowieka.

Nikt i nic nie może zwolnić człowieka od uznawania rozumu za najwyższy autorytet moralny. Nic nie powinno zmuszać go do podporządkowania się wbrew rozumowi konwencjonalnym, choćby ustalonym wiekową tradycją, autorytetom – zarówno w państwie, jak i w rodzinie. Takimi sztucznymi i czysto konwencjonalnymi autorytetami zdaniem Wollstonecraft były m.in.: dziedziczna władza królewska, przywileje arystokracji i tradycyjna władza mężczyzn nad kobietami, w tym również władza męża w małżeństwie, zwłaszcza w postaci propagowanej przez fundamentalizm protestancki. Władza rozumu miała więc sięgnąć nie tylko sfery publicznej, ale i prywatnej. Wollstonecraft wielokrotnie powtarzała, że tylko obowiązki oparte na rozumie mają charakter wiążący. Tylko rozum pozwala dostrzec prawdziwe dobro. Tylko na nim, jako wskazującym moralne i cywilne interesy, może się opierać rzeczywista miłość ludzkości, z której płyną liczne cnoty. Kto się nim nie posługuje, jest elementem społecznie anarchicznym. Według Wollstonecraft takim destrukcyjnym elementem, choć naj-

częściej bez swojej winy, były także kobiety jej epoki.

Większość powszechnie występujących wad kobiet nie jest wrodzona, ale ukształtowana przez ich wychowanie do zależności od sztucznych autorytetów – Wollstonecraft antycypowała tezy o socjalizacji Simone de Beauvoir na długo przed wydaniem „Drugiej płci”. Te wady to skłonność do pochlebstwa, próżność, egoizm, złośliwość, despotyzm wobec słabszych i wiele innych. Aby pokazać, że wady te są uwarunkowane społecznym położeniem kobiet, a nie czynnikami wrodzonymi, Wollstonecraft dowodziła, że takie same wady są typowe dla mężczyzn znajdujących się długo w konwencjonalnie zhierarchizowanych strukturach zawodowych, takich jak np. kościół i armia.

Jej polemika z Rousseau dotyczyła kształcenia dzieci w szkołach publicznych. Uważała, że program kształcenia i wychowywania obu płci powinien być ujednolicony. Głosiła, że prawa cywilne i obywatelskie należy rozciągnąć na wszystkich dorosłych członków społeczeństwa, bez względu na status majątkowy i płeć.

Wollstonecraft nie wierzyła w żadne wrodzone, płciowo zdeterminowane różnicowanie predyspozycji psychicznych, poza tym negowała również prawomocność różnicowania na podstawach opartych o sztuczne autorytety. Negowała także instynktowne podłoże uczuć macierzyńskich. Dowodziła, że rozum prowadzi do rozpoznania macierzyńskiego obowiązku dbałości o dzieci i karmienia piersią i gdyby to był instynkt, to kobiety nie narzekałyby na tę uciążliwość. Przyznawała, że mężczyzna posiada większą siłę i odrębną budowę anatomiczną, ale nie wiązała z tą różnicą ani odrębności psychicznej, ani nie uznawała jej za dobrą podstawę sprawowania władzy przez mężczyzn. Władza, której wyłączną legitymizacją jest jej sprawowanie, jest władzą pozornego autorytetu.

Równie szkodliwa jest władza

oparta na wspomnianej sztucznej dyferencjacji charakterów, czyli Rousseau’owska koncepcja małżeństwa jako jedynej osobowości społecznej i prawnej, według której mąż m.in. ma przekazywać żonie zdobytą wcześniej przez siebie i ciągle wzbogacaną wiedzę teoretyczną i znajomość świata oraz reprezentować prawnie całe małżeństwo. Ale znajomości życia nie sposób nauczyć się w ten sposób, podobnie jak nie można rozwinąć się fizycznie, oglądając wysiłki innych ludzi. Cudze rady są pożytecznym światłem, ale potrzebne jest własne. Domowe uwiązanie kobiet sprawia też, że trudniej im się wyzwolić z wyuczonych przesądów, poza tym nie zawsze można liczyć na kierownictwo męża. *Zdarza się, że oboje małżonkowie są jak wyrosnięte dzieci. Ślepy prowadzi ślepego* – pisała w *A Vindication of the Rights of Women*. A co stanie się po śmierci męża? Jak wdowa da sobie radę i kto obarczoną dziećmi zechce wziąć za żonę? Poza tym zalecane przez Rousseau, a i bez tego często praktykowane, kształcenie kobiet do flirtu i kokieterii, i w ogóle do władania mężczyznami za pomocą urody i wdzięku, przydaje się wyłącznie kobietom młodym w celu zdobycia męża. Później jest dla małżeństwa destrukcyjne, bo małżonka, obawiając się wdowieństwa, bądź z nawyku, wciąż kokietuje obcych mężczyzn.

Optując za ujednoliceniem procesu edukacyjnego i wychowawczego dla obu płci i sprzeciwiając się seksualnej dyferencjacji kryteriów cnoty, Wollstonecraft nie negowała jednak zasadności dyferencjacji ról społecznych. Sądziła, że istnieją pewne naturalne role i związane z nimi szczególne obowiązki, np. matki lub żony. Ale dyferencjacja tych ról i związanych z nimi szczegółowych cnot powinna się opierać nie na nawyku społecznym, ani na sentymencie, ale na rozumie. Dla Wollstonecraft intelekt, wbrew Rousseau, nie ma płci. ■

Ewa HADBAS  
filozofka

# POJĘCIE GWAŁTU W KULTURZE PATRIARCHALNEJ

*Sposób, w jaki  
rozumiemy  
i ujmujemy  
zjawisko gwałtu,  
zależy od tego,  
jak postrzegamy  
i opisujemy  
wzajemne relacje  
kobiet i mężczyzn.  
Język kształtuje  
bowiem obraz  
świata człowieka  
– źle zdefiniowane  
pojęcie wykrzywia  
obraz rzeczywistości.*

Czym jest gwałt? To z pozoru proste pytanie ujawnia całą swoją złożoność, gdy porówna się definicje „gwałtu” formułowane przez radykalne feministki w latach 60. ubiegłego wieku, kiedy to zjawisko po raz pierwszy stało się przedmiotem badań i analiz, z definicjami zawartymi w ogólnodostępnych słownikach i leksykonach. Zabieg ten pokazuje nie tylko różnice, jakie występują między tymi dwoma rodzajami definicji, ale także ujawnia, jak wąskie i jak mało informatywne są definicje słownikowe, które normatywnie określają sposób rozumienia i posługiwania się danym pojęciem. Sposób, w jaki definiujemy pojęcia, ma zaś fundamentalne znaczenie dla naszego sposobu myślenia i porządkowania rzeczywistości. Język kształtuje obraz świata człowieka. Źle zdefiniowane pojęcie obraz ten wypacza.

Według „Małego słownika języka polskiego” gwałtem jest *zmuszanie kobiety siłą do stosunku seksualnego*<sup>1</sup>. Niemal identyczną definicję zawiera „Słownik języka polskiego” – *zmuszanie kobiety*

*do stosunku płciowego, zgwałcenie*<sup>2</sup>. Nie trzeba być filologiem języka polskiego, aby zauważyć, że definicje te obejmują tylko część zakresu znaczeniowego tego pojęcia. Po pierwsze, traktują gwałt tylko i wyłącznie jako napaść seksualną na kobietę, pomijając możliwość gwałtu homoseksualnego czy też gwałtu kobiety na mężczyźnie. Po drugie, zawężają gwałt do stosunku seksualnego *sensu stricte*, nie wspominając nic o wymuszeniach typu oralnego, analnego oraz innych rodzajach penetracji seksualnej. Po trzecie, traktują sprawcę gwałtu jako człowieka obcego ofierze, a tym samym nie uwzględniają możliwości nadużyć ze strony osoby znajomej, w szczególności osoby najbliższej. Ze względu na swój wąski zakres definicje te wadliwie wyznaczają zatem linię demarkacyjną między czynnościami seksualnymi, które budzą naszą moralną (i prawną) dezaprobatę, a czynnościami, które akceptujemy i uznajemy za mieszczące się w „normie”.

Dobrym przykładem definicji feministycznej jest definicja sformułowana przez Dianę Russell



w książce *The Politics of Rape*. Russell określa gwałt jako stosunek seksualny niezgodny z wolą kobiety. Jej zdaniem o gwałcie można mówić w sytuacji, gdy sprawca zdaje sobie sprawę, że działa wbrew woli ofiary, ofiara wyraża bowiem sprzeciw w sposób jawny – werbalnie lub fizycznie, albo znajduje się w stanie uniemożliwiającym jej wyrażenie takiego sprzeciwu, ponieważ jest nieświadoma – znajduje się pod wpływem środków odurzających, alkoholu, śpi. Gwałt, według autorki *The Politics of Rape*, to każdy rodzaj penetracji seksualnej, nie tylko sam stosunek płciowy. Gwałtem jest zaś nie tylko sytuacja, w której wymuszeń seksualnych dokonuje osoba obca ofierze, ale także mąż, narzeczony, przyjaciel, ogólnie mówiąc – osoba znajoma<sup>3</sup>. Choć ujęcie Russell jest istotnie szersze od przedstawionych powyżej definicji słownikowych, również ono nie jest wolne od nieuzasadnionych zawężeń. Podstawowym mankamentem definicji zaproponowanej przez autorkę jest to, iż mówiąc o ofierze gwałtu, posługuje się wyłącznie słowem „kobieta”. Zgodnie z tym, co zostało wyżej powiedziane, adekwatna definicja tego zjawiska powinna uwzględniać fakt, że ofiarą gwałtu może być także mężczyzna. Dla większej adekwatności słowo „kobieta” należałoby zatem zastąpić terminem „osoba”. Jednak choć każda osoba, bez względu na jej płeć, może stać się ofiarą gwałtu, na potrzeby tego tekstu zajmiemy się wyłącznie kwestią gwałtu na kobietach.

### Cztery stereotypy o gwałcie

Zdaniem Susan Brownmiller<sup>4</sup> i Diane Russell, w świadomości społecznej pokutują cztery podstawowe stereotypy dotyczące gwałtu:

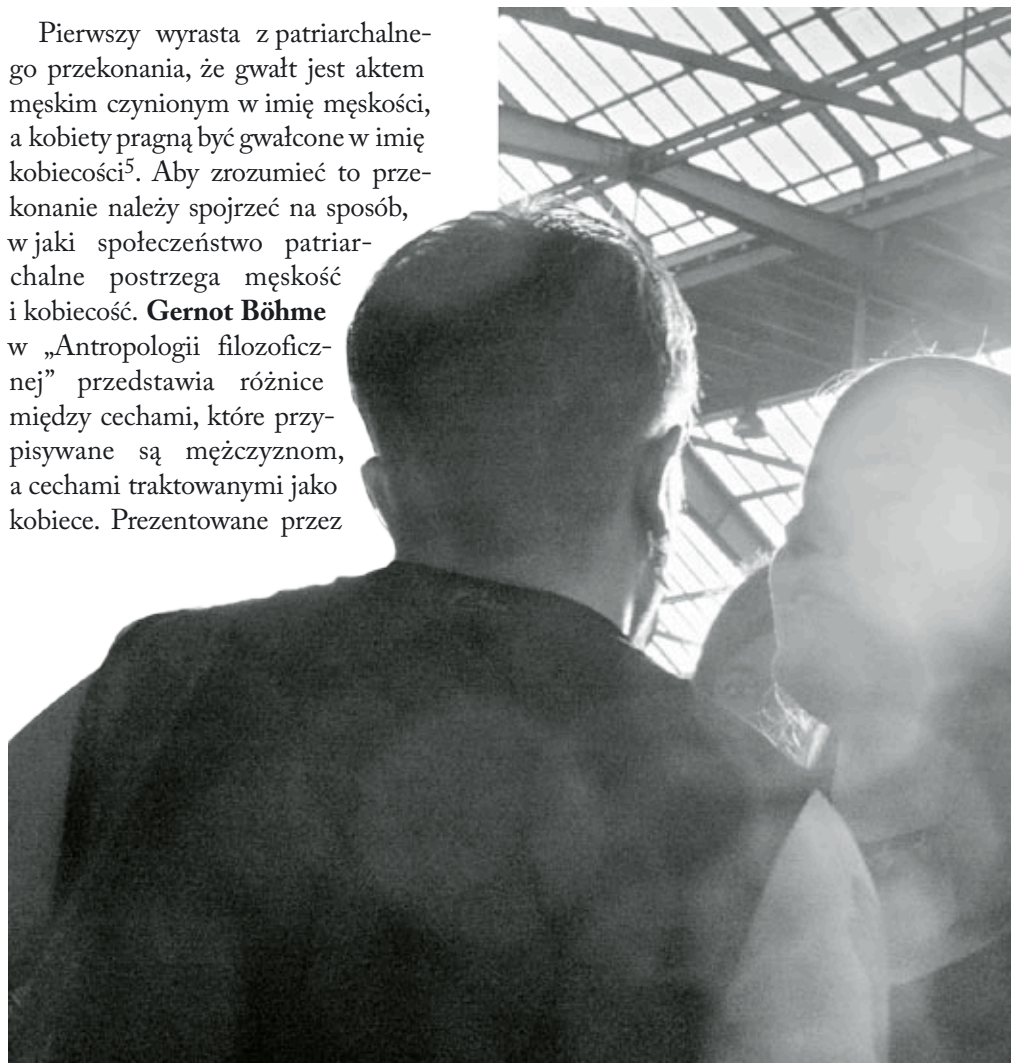
1. Kobiety chcą być gwałcone.
2. Nie można odbyć stosunku z kobietą wbrew jej woli.
3. Prosiła się o to.
4. Gwałciciele to psychopaci.

Pierwszy wyrasta z patriarchalnego przekonania, że gwałt jest aktem męskim czynionym w imię męskości, a kobiety pragną być gwałcone w imię kobiecości<sup>5</sup>. Aby zrozumieć to przekonanie należy spojrzeć na sposób, w jaki społeczeństwo patriarchalne postrzega męskość i kobiecość. Gernot Böhme w „Antropologii filozoficznej” przedstawia różnice między cechami, które przypisywane są mężczyznom, a cechami traktowanymi jako kobiece. Prezentowane przez

niego zestawienie cech opiera na badaniach historyczno-społecznych przeprowadzonych przez Karen Hausen i odwołuje się do terminologii z literatury naukowej i literatury pięknej trzech ostatnich stuleci. Cechy wymieniane jako męskie to m.in: zewnętrzność, aktywność, energia, siła, siła woli, działanie, bycie zdobywcą, przemoc, antagonizm. Cechy wymieniane jako kobiece to zaś np.: wewnętrzność, bierność, słabość, uległość, wyrzeczenie, trwanie, miłość, dobroć, sympatia<sup>6</sup>. Według Russell fakt, iż sprawcy gwałtu są głęboko przekonani, że kobiety chcą z nimi współżyć i nie słyszą żadnych protestów ofiar, a wręcz przeciwnie, ich opór traktują jako grę, udawanie niedostępnej czy też zachęcanie do zdobywania, jest konsekwencją właśnie

takiego myślenia o męskości i kobiecości. W *The Politics of Rape* Russell podaje przykład kobiety, która została zgwałcona na randce. Mężczyzna – sprawca gwałtu, nie mógł zrozumieć, dlaczego jego „partnerka” jest przygnębiona i dlaczego oskarża go o gwałt. Uważał, że zachował się jak prawdziwy mężczyzna i oczekiwał kontynuacji znajomości<sup>7</sup>.

Innym przekonaniem leżącym u podstaw pierwszego z wymienionych stereotypu jest przekonanie, że kobiece fantazje seksualne są związane z gwałtem. Klasycznym przykładem takiego myślenia jest, zdaniem Russell, teoria Zygmunta Freuda, który twierdził, iż mężczyźni są z natury sadystami, a kobiety masochistkami. Twierdzenie to, odniesione do gwałtu, przekłada się zaś na tezę, że





mężczyźni lubią gwałcić, a kobiety lubią być gwałcone.

Choć prawdą jest, że niektóre kobiety lubią wyobrażać sobie, że są gwałcone, to nie jest prawdą, że naprawdę chcą znaleźć się w takiej sytuacji. Fakt, że wiele osób nie dostrzega różnicy między fantazją a realnym pożądaniem wynika – zdaniem Russell – z tego, że społeczeństwo traktuje kobietę jako bierny obiekt pożądania, źle natomiast ocenia kobietę, która pożąda mężczyznę. Kobiety uczą się, aby były atrakcyjne i „godne” pożądania, mężczyźni zaś, aby byli agresywnie seksualni, aby byli zdobywcami. Kobietom wmawia się, że nie mają prawa pożądać; że ich aktywność seksualna powinna się ograniczać do zaspokajania potrzeb partnera. Dlatego też wiele kobiet postrzega seks jako coś zakazanego, nagannego i złego. Każda myśl o zbliżeniu seksualnym wzbudza w nich poczucie winy i wstydu. Chcąc się ukarać, wyobrażają sobie, że znajdują się w sytuacji gwałtu. Fantazje te pozwalają im poczuć ból i upokorzenie, jaki niesie ze sobą niechciane zbliżenie seksualne<sup>8</sup>.

Podkreślić należy, że sam fakt snucia przez kogoś fantazji na jakikolwiek temat nie oznacza, iż osoba ta pragnie, by fantazja ta zrealizowała się w rzeczywistości. Jak pokazują **Carol Tavris** i **Susan Sadd** w książce *The redbook report on Female Sexuality*, seksualne fantazje mężczyzn i kobiet są bardzo podobne. Zarówno przedstawiciele jednej, jak i drugiej płci snują fantazje o przemocy seksualnej, jednakże to kobietom przypisuje się cechy masochistyczne i chęć urealnienia ich wyobrażeń, a nie mężczyznom<sup>9</sup>.

Argumentem popierającym pierwszy mit, który mówi, że kobiety chcą być gwałcone, jest także drugi z wymienionych stereotypów – *nie można odbyć stosunku z kobietą wbrew jej woli*<sup>10</sup>. Diana Russell przytacza przykład prawnika Clarence’a

Przekonanie, że nie można odbyć stosunku seksualnego wbrew woli kobiety stanowi jedną z podstawowych przyczyn, dla których kobietom zgwałconym tak trudno jest przekonać organy ścigania, że padły ofiarą przestępstwa zgwałcenia (szczególnie w sytuacji, gdy sprawcą jest osoba bliska).

Darrowa, który próbował udowodnić tę tezę w w sądzie, proponując, aby ktoś spróbował włożyć ołówek w poruszaną przez niego filiżankę. Oczywiście wykonanie tej czynności nie jest problemem, kiedy osoba z ołówkiem jest uzbrojona czy też użyje fizycznej siły w stosunku do osoby, która trzyma filiżankę. Fakt ten jednak nie został przez prawnika dostrzeżony, prawdopodobnie dlatego, iż był sprzeczny z bronią przez niego tezą, że kobieta nie może być zgwałcona. Również francuski filozof **Jan Jakub Rousseau** uważał, że to kobieta jest stroną, która daje przyzwolenie na stosunek. W „Przewodniku po współczesnej filozofii politycznej”, wychodząc od stwierdzenia, że natura dała kobietom dość siły, aby się opierać, ilekroć się im to spodoba, Rousseau doszedł do wniosku, że w zwykłych wypadkach nie jest możliwy „prawdziwy” gwałt<sup>11</sup>.

Jest to również powód, dla którego ofiary gwałtu obarczane są odpowiedzialnością za to, co je spotkało. Kobietom zgwałconym często zarzuca się, że zachęcały mężczyzn do odbycia stosunku seksualnego. Zgwałcone

kobiety muszą więc nie tylko walczyć z poczuciem winy, ale także o to, aby im uwierzono. Stąd też często łatwiej jest im zaprzeczyć rzeczywistym faktom, niż zmierzyć się z problemem.

Na szczęście przekonanie, że kobiety w ogóle nie mogą być zgwałcone, nie jest już tak powszechne jak dawniej. Niemniej wciąż popularny jest pogląd, że „prawdziwe” gwałty zdarzają się bardzo rzadko<sup>12</sup>. Za przekonanie to odpowiedzialne są zaś dwa kolejne z wymienionych stereotypów, a mianowicie mit, że kobieta sama „prosiła się” o gwałt oraz mit mówiący, że gwałcicielem może być tylko psychopata lub szaleniec. „Prosiła się o to” to klasyczny sposób, w jaki wielu gwałcicieli obarcza winą ofiarę. Jeden z popularnych poglądów funkcjonujących w społeczeństwie mówi o tym, że kobieta kusi czy też prowokuje mężczyznę poprzez wyzywające zachowanie czy też strój. Pogląd ten jest tak głęboko zakorzeniony, że często ofiara gwałtu zadreżcza się myślami, co było w jej zachowaniu czy też stroju nie tak<sup>13</sup>. Z mitem tym wiąże się głębszy rys kultury patriarchalnej, który omówiony zostanie dalej, a mianowicie problem traktowania kobiety jako obiektu seksualnego. Warto jednak już teraz zauważyć za Russell, że w kontekście gwałtu uprzedmiotowienie kobiety prowadzi do sytuacji paradoksalnej – z jednej strony społeczeństwo promuje wizerunek kobiety atrakcyjnej i seksownej, z drugiej zaś – oskarża ją o prowokowanie swoją atrakcyjnością do gwałtu<sup>14</sup>.

## Korzenie stereotypów

Kultura patriarchalna dostarcza uzasadnień, które tworzą, podtrzymują i usprawiedliwiają powyżej omówione stereotypy. Aby uzasadnić przyzwolenie na stosowanie przemocy seksualnej wobec kobiet, społeczeństwo patriarchalne wypracowało ramy pojęciowe, które podtrzymują przekonanie, że przemoc ta jest zasadna, sensowna i potrzeb-

na. Filarem, na którym wznosi się konstrukcja świata patriarchy, jest przekonanie, że kobiety zawsze były i są gorsze od mężczyzn, a zatem zasługują na to, jak są traktowane.

Uzasadnienie, ale i potwierdzenie tego przekonania znaleźć można w następujących obszarach kultury patriarchalnej:

1. Postrzeganie społeczne płci;
2. Traktowanie kobiety jako własności mężczyzny;
3. Traktowanie kobiety jako obiektu seksualnego;
4. Seksistowski język.

**Kate Millet** w klasycznej już dziś pracy *Sexual Politics* odróżnia płęć biologiczną (*sex*) od płci kulturowej, rodzajowej (*gender*) i twierdzi, że w obecnych warunkach społecznych mężczyźni i kobiety są wychowywani w różny sposób i, z tej też racji, ich postrzeganie świata jest odmienne<sup>15</sup>. Tożsamość genderowa tworzona jest bowiem przez wpływy wywierane na jednostkę przez rodziców, rówieśników i kulturę. Kształtują one to, co jest właściwe dla każdej płci w sensie genderowym: jej temperament, charakter, zainteresowania itp. W procesie socjalizacji jednostka kształtowana jest w taki sposób, aby sprostać wymaganiom, jakie narzuca jej nadana rola społeczna. Millet za przykład podaje kształtowanie agresji i uległości. Według niej społeczeństwo zachęca mężczyzn do rozwijania agresji, a kobiety do tego, aby to uczucie tłumili i rowijały w sobie raczej postawę bierną. We współczesnej terminologii podstawą rozróżnienia między cechami obu płci jest stwierdzenie, że: „agresja jest męskością”, a „pasywność kobiecością”. Jak pisze Millet, patriarchat uzasadnia, że podział ten wynika z natury<sup>16</sup>.

Również **James Gilligan** w książce „Wstyd i przemoc” zauważa, że takie same różnice między rolami wyznaczonymi dla obu płci można znaleźć w wielu cywilizacjach na

Od mężczyzn oczekuje się, iż będą agresywni i skłonni do przemocy. Szanuje się ich i poważa, kiedy spełniają te oczekiwania, darzy zaś pogardą i odmawia się im honoru, kiedy nie chcą brać udziału w aktach przemocy.

całym świecie.<sup>17</sup> Od mężczyzn oczekuje się, iż będą agresywni i skłonni do przemocy. Szanuje się ich i poważa, kiedy spełniają te oczekiwania, darzy zaś pogardą i odmawia się im honoru, kiedy nie chcą brać udziału w aktach przemocy. Natomiast to, czy kobieta zasługuje na szacunek, czy też pogardę, oceniane jest według tego, w jaki sposób spełnia role związane z seksualnością, zwłaszcza rolę matki<sup>18</sup>.

Od najdawniejszych czasów mężczyzna kreował i wprowadzał w życie pogląd, iż kobieta jest jego „własnością”, którą można wziąć i posiadać. Według Susan Brownmiller w czasach prehistorycznych kobieta narażona była na ataki fizyczne ze strony mężczyzn, a z racji tego, że fizycznie była od nich słabsza i nie miała środków, aby się przed nimi chronić, musiała zawrzeć swego rodzaju umowę z innym samcem, który mógł stać się jej obrońcą. Według autorki to kobiecy strach przed atakami gwałtu był prawdopodobnie jednym z czynników początkujących proces podporządkowania kobiet mężczyznom. Niektórzy mężczyźni w zamian za ochronę udzielaną kobietom zaczęli rościć sobie prawo do żądania od nich „usług seksualnych”. Tym samym redukowali kobietę do towaru i swojej własności<sup>19</sup>.

Początkowo małżeństwa były zawierane na zasadzie umowy sprze-

daży między ojcem a przyszłym mężem kobiety albo były wynikiem uprowadzenia oblubienicy. Odzwierciedla to najwcześniejszy zapis prawny dotyczący małżeństwa, przypisywany Romulusowi: *...żona powinna podporządkować się mężowi całkowicie, on zaś rządzić nią powinien jako konieczną i nieodłączną własność*<sup>20</sup>. Również w dziesięciu przykazaniach, które stanowią podwaliny kultury chrześcijańskiej, kobieta zaliczana jest do majątku mężczyzny i wyliczana na równi z wołem czy osłem. *Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego*<sup>21</sup>. Jeden z najbardziej wpływowych władców nowożytnej Europy, a także twórca pierwszej wielkiej kodyfikacji prawa cywilnego – **Napoleon Bonaparte**, twierdził natomiast: *Żądacie równości? Ależ to szaleństwo: kobieta jest naszą własnością, a my nie jesteśmy jej własnością, bo ona nam daje dzieci, a mężczyzna jej ich nie daje. Jest więc ona jego własnością tak jak drzewo owocowe jest nią dla sadownika*<sup>22</sup>.

Kultura patriarchalna redukuje kobietę nie tylko do roli własności mężczyzny, ale także, a może przede wszystkim, do obiektu seksualnego. Jest to jeden z fundamentalnych powodów, dla których tak łatwo usprawiedliwia się działania gwałcieli. We wczesnych latach 80. **Diana Scully** przeprowadziła serię wywiadów z gwałcicielami i zauważyła, że większość sprawców uzasadnia swój czyn: *kulturowym spojrzeniem na kobietę jako seksualny towar, niezwiązany z pojęciem człowieka oraz pozbawiony niezależności i godności*<sup>23</sup>. W rezultacie takiego postrzegania kobiety większość gwałcicieli wykazuje alarmujący brak empatii w stosunku do swoich ofiar i postrzega je jedynie jako „obiekty seksualne”, które można użyć i nad-

użyć. Tytułem przykładu można tu przytoczyć wypowiedź jednego z gwałcicieli, z którym pracowała Scully: *Gwałt jest męskim prawem. Jeżeli kobieta nie chce uprawiać seksu, mężczyzna ma prawo ją „wziąć”. Kobieta nie ma prawa powiedzieć „nie”, kobieta została stworzona do tego, aby uprawiać z nią seks*<sup>24</sup>.

## Seksizm języka

Ideologia męskiej dominacji, która jest zbiorem stereotypów zmierzających do utrzymania poglądu, że mężczyźni są silniejsi, bardziej inteligentni i lepsi niż kobiety, zawiera w sobie również seksistowski język, którego celem jest poniżanie i szkalowanie kobiet. Brennan powołuje się na *The Language of Oppression* Haiga Bosmajina, która jest poświęcona subtelnej funkcji języka, oczerniającego kobiety i utrzymującego je na gorszej pozycji<sup>25</sup>. Autor zauważa, że podczas gdy język rasistowski jest często rażący i właściwie łatwy do zidentyfikowania, język seksistowski jest bardziej subtelny i przez to bardziej wszechobecny. Dzisiejszy język potoczny odbija „nadrzędność” mężczyzn i „podrzędność” kobiet. Seksistowski język degradowuje kobiety do statusu dzieci, służących i idiotek, traktując je jako „drugą płć”. Seksistowski język jest wciąż obecny i wywiera wpływ na męskie poglądy co do kontroli nad kobietami, a także wpływa na poglądy kobiet o sobie samych<sup>26</sup>.

Różni autorzy, myśliciele i filozofowie wspomagali język lekceważący kobiety. Joseph Addison, znamienity pisarz angielski, twierdził o kobietach: *niezdolne do logicznego i rozsądnego myślenia*. Filozof Artur Schopenhauer pisał w *Essay on Women*, że kobiety cechuje brak poczucia sprawiedliwości, że są wadliwe, jeśli chodzi o rozumowanie i rozważę, twierdził, że kobiety to druga płć, stworzona do bycia posłuszną<sup>27</sup>.

Poprzez użycie całego zestawu poniżających określeń (takich jak „obiekt”, „rzecz”, „własność”, „towar”, „zabawka”; czy też bardziej współczesne – „laska”, „cizia”, „dupa”), kobietę redukuje się do poziomu nieożywionego obiektu, do zwykłej rzeczy, która jest tylko pozorem człowieka. Według Brennana słowa te usprawiedliwiają akty przemocy wobec kobiet od wielu wieków<sup>28</sup>.

Kobiety w społeczeństwie stworzonym przez mężczyzn i dla mężczyzn odgrywały głównie role rodzicek, żon oraz kochanek. Każda ze sfer życia publicznego była dla kobiet sferą zakazaną. Przez wiele wieków mężczyźni bezkarnie korzystali z prawa do kobiet. Przemoc, w tym również seksualna, była traktowana jako coś naturalnego. Była akceptowana przez społeczeństwo i nikomu nie przychodziło do głowy, aby zmienić ten stan rzeczy.

Dopiero w latach 60. XX wieku ruch feministek zaczął się interesować sprawą przemocy wobec kobiet. Powstały organizacje takie jak: Ruch Wyzwolenia Kobiet, Projekt Radykalnej Akcji Kobiet czy Radykalne Kobiety Nowego Jorku. Zaczęły się pojawiać publikacje na temat przemocy, informujące kobiety, gdzie mogą szukać pomocy, jak również ujawniające stereotypy dotyczące miejsca kobiety w świecie.

Sposób, w jaki rozumiemy i ujmujemy zjawisko gwałtu, jest pochodny wobec sposobu, w jaki postrzegamy wzajemne relacje kobiet i mężczyzn. Kultura patriarchalna jest kulturą opresji wobec kobiet, kulturą wykluczenia, poniżenia i uprzedmiotowienia. Szukając skutecznego sposobu przeciwdziałania przemocy seksualnej, należy pamiętać, że przemoc ta ma swoje umocowanie i usprawiedliwienie w pielęgnowanym przez stulenia wizerunku kobiety jako istoty niższej, podległej i powolnej seksualnym zachciankom mężczyzny. Uświadomienie sobie faktu

jest pierwszym krokiem w stronę ofiar gwałtu; w stronę ich prawa do godności i prawa do fachowej pomocy. Gwałt jest bowiem jedną z największych zbrodni, jakiej można się dopuścić wobec drugiego człowieka. Narusza granice świata zarówno cielesnego, jak i psychicznego oraz odbiera człowiekowi prawo do w pełni zdrowego egzystowania. ■

<sup>1</sup> Pod. red. E. Sobol, *Mały Słownik Języka Polskiego*, PWN, Warszawa 1996, s. 243.

<sup>2</sup> Pod. red. W. Doroszewskiego, *Słownik Języka Polskiego t. II*, PWN, Warszawa 1965, s. 1374.

<sup>3</sup> D. Russell, *The Politic of Rape*, a SCARBOROUGH BOOK, New York 1974, s. 13.

<sup>4</sup> S. Brownmiller, *Against our will*, Bantam Book, New York 1976, s. 347.

<sup>5</sup> Tamże, s. 346.

<sup>6</sup> B. Gernot, *Antropologia filozoficzna*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1998, s. 69.

<sup>7</sup> D. Russell, *The Politic...*, *op. cit.*, s. 258.

<sup>8</sup> Tamże, s. 266.

<sup>9</sup> C. Tavris, S. Sadd, *The redbook report on Female Sexuality*, Delacorte Press, New York 1977, s. 153.

<sup>10</sup> S. Brownmiller, *Against...*, *op. cit.*, s. 347.

<sup>11</sup> Pod. red. E. Goodina i P. Pettita, *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1998, s. 356.

<sup>12</sup> D. Russell, *The Politic...*, *op. cit.*, s. 259-260.

<sup>13</sup> S. Brownmiller, *Against...*, *op. cit.*, s. 347.

<sup>14</sup> D. Russell, *The Politic...*, *op. cit.*, s. 273-274.

<sup>15</sup> Sex odnieść można do cech wrodzonych (biologicznych), natomiast gender dotyczy cech nabytych – to zespół atrybutów, postaw, ról społecznych i zachowań przypisany mężczyźnie lub kobiecie przez szeroko rozumianą kulturę. Za S. L. Bem, *Męskość Kobiecość, o różnicach wynikających z płci*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000, s. 9.

<sup>16</sup> K. Millet, *Sexual Politic*, [www.marxist.org/reference/subject/philosophy/works/us/millet](http://www.marxist.org/reference/subject/philosophy/works/us/millet).

<sup>17</sup> J. Gilligan, *Wstyd i przemoc*, Media Rodzina, Poznań 2001, s. 242.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> S. Brownmiller, *Against...*, *op. cit.*, s. 7.

<sup>20</sup> W. Brennan, *Female Objects of Semantic Dehumanization and Violence*, [www.fns.org/v1n3/brennan.html](http://www.fns.org/v1n3/brennan.html).

<sup>21</sup> *Biblia Tysiąclecia, Księga Wyjścia 20.17*, [www.biblia.poznań.pl](http://www.biblia.poznań.pl)

<sup>22</sup> W. Kopaliński, *Encyklopedia „drugiej płci”*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1995, s. 452.

<sup>23</sup> W. Brennan, *Female...* *op. cit.*

<sup>24</sup> W. Brennan, *Female...* *op. cit.*

<sup>25</sup> Tamże.



# UE O PRZEMOCY WOBEC KOBIET

## OPINIA EUROPEJSKIEGO KOMITETU EKONOMICZNO-SPOŁECZNEGO

*14 lipca 2005 roku  
Europejski Komitet  
Ekonomiczno-  
-Społeczny  
postanowił,  
zgodnie z art. 29  
ust. 2 regulaminu  
wewnętrznego,  
sporządzić opinię  
w sprawie przemocy  
domowej wobec  
kobiet. Prace  
nad powstaniem  
tego dokumentu  
powierzono Sekcji  
ds. Zatrudnienia,  
Spraw Społecznych  
i Obywatelstwa.  
Opinię przyjęto  
22 lutego 2006 r.*



Na 425. sesji plenarnej w dniach 15–16 marca 2006 roku (posiedzenie z dnia 16 marca 2006 roku) Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny 99 głosami za, przy 2 głosach wstrzymujących się, przyjął następującą opinię:

### Wnioski i zalecenia

1.1 Przemoc domowa, fizyczna i moralna mężczyzn wobec kobiet stanowi jedno z najważniejszych pogwałceń praw człowieka – prawa do życia oraz do nietykalności fizycznej i psychicznej. Ponieważ przemoc ta wynika z wciąż jeszcze charakteryzującego nasze społeczeństwa nierównego podziału władzy pomiędzy płcie, zjawisko to dotyczy kobiet ze wszystkich warstw

społecznych. Stanowi to hamulec rozwoju ogólnie pojętego społeczeństwa demokratycznego. Dlatego też jedno z najważniejszych zadań polityki europejskiej, opartej na poszanowaniu podstawowych praw człowieka, polega na zapobieganiu takim czynom oraz na opracowywaniu skutecznych procedur w zakresie edukacji, prewencji, ścigania karnego i wsparcia.

1.2 Bezpieczeństwo kobiet i ich równe traktowanie, będące integralną częścią składową praw podstawowych, powinny być zasadniczym punktem wyjścia i minimalnym wymogiem dla wszystkich państw, które są członkami UE lub pragną się nimi stać. W związku z tym EKES zwraca się z usilnym apelem do rządów pełniących przewodnictwo w Radzie UE, aby nadal intensywnie zajmowały się kwestią przemocy domowej wobec kobiet.

Adresaci: rządy przewodniczące Radzie UE, Komisja.

1.3 Wprawdzie największa odpowiedzialność za zwalczanie przemocy domowej spoczywa na

państwach członkowskich, jednak ponieważ reakcje poszczególnych krajów są bardzo rozbieżne, EKES za niezbędne uznaje opracowanie strategii ogólnoeuropejskiej.

– Ze względu na to, że przemoc domowa wobec kobiet z jednej strony odzwierciedla nierówność pomiędzy płciami, ale z drugiej strony ową nierówność pogłębia, EKES wzywa Komisję, by opracowała kompleksową strategię zwalczania tego zjawiska na bazie istniejących już regulacji traktatowych.

– Podstawą tej ogólnoeuropejskiej strategii musi być przeprowadzenie pierwszych obejmujących całą UE badań dotyczących stopnia rozpowszechnienia zjawiska przemocy wobec kobiet, jej skutków dla jednostki i społeczeństwa oraz jej kosztów w wymiarze finansowym.

– Ponieważ przemoc domowa stanowi w zasadzie problem z zakresu równości szans kobiet i mężczyzn (*gender equality*), która to problematyka należy do kompetencji Dyrekcji Generalnej ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Równości Szans, EKES proponuje, by to właśnie ta Dyrekcja Generalna w Komisji pełniła przewodnią rolę w tworzeniu ogólnoeuropejskiej strategii.

Adresaci: Komisja, Dyrekcja Generalna ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Równości Szans.

1.4 Przemoc domową naprawdę skutecznie można zwalczać tylko na właściwym szczeblu krajowym. Dlatego też, aby zapewnić praktyczne wdrażanie strategii, każde państwo członkowskie powinno w ramach opracowywania ogólnoeuropejskiej strategii przygotować własny krajowy plan działań na rzecz zwalczania przemocy domowej wobec kobiet, zawierający konkretne działania i terminy wykonania strategii. Należy przy tym uwzględnić zwłaszcza następujące kwestie, podając harmonogram działań i posiadane środki:

– Regulacje prawne, szczególnie w zakresie działań Policji oraz w dziedzinie prawa.

– Gromadzenie danych statystycznych dotyczących przemocy domowej.

– Udzielanie pomocy i wsparcia faktycznym i potencjalnym ofiarom przemocy, zwłaszcza pod kątem „uwłasnowolnienia” (*empowerment*). Trzeba przy tym wziąć także pod uwagę działania związane z rynkiem pracy i konkretnym miejscem pracy.

– Ofiary przemocy domowej wywodzące się ze specyficznych grup, np. imigrantki, kobiety starsze oraz bardzo młode, należy otoczyć szczególną troską.

– W odniesieniu do sprawców ważne są przede wszystkim działania prewencyjne oraz sankcje.

– Wszystkie realizowane środki oraz koncepcje powinny być ze sobą powiązane, obejmować różne instytucje i jednostki administracyjne.

– Choć zwalczanie przemocy domowej jest zadaniem państwa, to należy zapewnić organizacjom pozarządowym wsparcie finansowe i organi-

zacyjne, szczególnie iż odgrywają one istotną rolę w zapobieganiu przemoc domowej wobec kobiet, organizowaniu kampanii informacyjnych oraz szkoleń, udzielaniu pomocy i wsparcia ofiarom oraz w działaniach odnoszących się do sprawców.

– Powinno się także zapewnić szkolenie prawników, policjantów, wychowawców, psychologów, pracowników służby zdrowia i pracowników społecznych, których zadaniem jest wczesne wykrycie przemocy domowej oraz udzielanie skutecznej pomocy osobom nią dotkniętym.

– Należy wyznaczyć krajowych sprawozdawców, których zadaniem byłoby gromadzenie, wymiana oraz opracowywanie informacji i danych statystycznych na temat przemocy domowej wobec kobiet, jak również pomoc w przekazywaniu sprawdzonych metod działania pomiędzy państwami członkowskimi oraz państwami kandydującymi.

– Krajowe plany działań oraz związane z nimi koncepcje i środki powinny być rozpowszechniane w kampaniach informacyjnych.

1.5 Zdaniem EKES, pilną potrzebą jest skontrolowanie, na ile faktycznie zrealizowano planowane zadania (monitoring). Szczególną uwagę należy przy tym zwrócić na to, czy ofiary i świadkowie przemocy domowej są gotowi zgłaszać takie przypadki na policję, co odczytywać można jako wyraz zaufania do Policji, do instytucji prawa w ogóle oraz do organizacji społecznych.

Adresaci: państwa członkowskie.

1.6 Aby mieć pojęcie o zakresie zjawiska przemocy domowej wobec kobiet, uczulić na ten problem opinię publiczną i móc wypracować skuteczne rozwiązania na płaszczyźnie instytucjonalnej, są potrzebne informacje i dane statystyczne ze wszystkich państw członkowskich, nawet jeśli żadna statystyka nigdy w pełni nie odda rozmiaru takiego problemu jak przemoc domowa.

Powinno się także zapewnić szkolenie prawników, policjantów, wychowawców, psychologów, pracowników służby zdrowia i pracowników społecznych, których zadaniem jest wczesne wykrycie przemocy domowej oraz udzielanie skutecznej pomocy osobom nią dotkniętym.

1.7 EKES uważa, że we wszystkich państwach członkowskich oraz państwach kandydujących pilnie potrzebne jest prowadzenie godnych zaufania i porównywalnych statystyk na temat przemocy domowej wobec kobiet. Niezwłocznie należy rozpocząć opracowywanie niezbędnych do tego podstaw i regulacji.

Adresaci: Komisja, Eurostat, nowo utworzony Europejski Instytut ds. Równości Mężczyzn i Kobiet, państwa członkowskie.

1.8 Zdaniem EKES-u konieczne są nowe sposoby zwalczania przemocy domowej wobec kobiet – zarówno poprzez zapobieganie, jak i poprzez sankcje oraz wymiana sprawdzonych praktyk i działań pomiędzy państwami członkowskimi oraz na szczeblu europejskim. EKES uważa, że użycie krajowych środków masowego przekazu do regularnego rozpowszechniania odpowiednich informacji celem uwolnienia ofiar od poczucia winy mogłoby pomóc im w podjęciu decyzji o ujawnieniu czynów, których padły ofiarami, co jest pierwszym krokiem na drodze do większego poczucia własnowolnienia.

Państwa członkowskie powinny w większym stopniu wykorzystywać środki masowego przekazu do informowania o prawach, procedurach i strukturach pomocy dla ofiar.

Adresaci: państwa członkowskie, EUCPN.

### **Zakres, przyczyny i skutki przemocy mężczyzn wobec kobiet**

2.1.1 w ciągu ostatnich czterech dekad temat przemocy mężczyzn wobec kobiet z problemu uznawanego za tabu, będącego „prywatną sprawą” dotkniętych nim kobiet, stał się kwestią społeczną żywo dyskutowaną w aspekcie publicznym, kryminalnym i politycznym. Decydujący udział w zmianie postrzegania tego problemu miały (i wciąż mają) inicjatywy kobiet i ruch feministyczny, wielokrotnie

Przemoc mężczyzn wobec kobiet jest zjawiskiem wynikającym bezpośrednio ze struktur społecznych, czyli z nierównej sytuacji pomiędzy kobietami i mężczyznami. Brak równości kobiet i mężczyzn sprawia również, że ten rodzaj przemocy jest nie dość zbadany, zwalczany i karany sankcjami prawnymi.

i dobitnie zwracając uwagę na znaczną skalę przemocy mężczyzn wobec kobiet w sferze prywatnej i w rodzinie oraz na niewystarczające reakcje na nią ze strony władz i instytucji.

2.1.2 Przemoc domowa wobec kobiet nie jest problemem indywidualnym jednej kobiety, lecz problemem społeczno-politycznym związanym z gorszym położeniem kobiet w strukturach społecznych i z ich dyskryminacją w społeczeństwach wciąż zdominowanych przez mężczyzn. Przemoc ta, choć w różnym zakresie, jest obecna we wszystkich państwach świata i we wszystkich warstwach społecznych. Ma ona wpływ na dostęp lub powrót kobiet do świata pracy i/lub na ich zdolność do pełnego wypełniania zadań związanych z zajmowanym stanowiskiem.

2.1.3 Zgodnie z raportem „Przemoc i zdrowie”, opublikowanym w 2002 r. przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), w którym przeanalizowano wyniki 48 badań dotyczących stopnia rozpowszechnienia zjawiska przemocy wobec kobiet, od 10% do 69% (w zależno-

ści od kraju i rodzaju badań) kobiet doświadczyło w swoim życiu przemocy fizycznej ze strony małżonka/partnera. Po przeanalizowaniu różnych badań europejskich w opracowaniu dotyczącym „Sytuacji życiowej, bezpieczeństwa i zdrowia kobiet w Niemczech”, opublikowanym w 2004 r. przez niemieckie Federalne Ministerstwo ds. Rodziny, Seniorów, Kobiet i Młodzieży, podaje się odsetek przemocy fizycznej wobec kobiet wynoszący pomiędzy 7% a 45%.

2.1.4 Przy ocenie tych danych statystycznych uwzględnić trzeba fakt, że po pierwsze są one zdecydowanie niekompletne, a po drugie można je ze sobą porównać tylko w niewielkim stopniu, jeżeli w ogóle jest to możliwe. Opierają się one na różnych definicjach przemocy wobec kobiet, metody gromadzenia danych i ich zakres odbiegają od siebie, wreszcie same kobiety są w różnym stopniu skłonne opowiadać o przemocy, której doświadczyły od swojego partnera. W każdym razie dane te pozwalają stwierdzić, że przemoc mężczyzn wobec kobiet istnieje we wszystkich krajach świata, także w państwach członkowskich UE. Należy również zakładać, że we wszystkich krajach zjawisko to jest znacznie bardziej rozpowszechnione, niż wskazywałyby na to owe dane.

2.1.5 Obecnie nie podlega dyskusji, iż rodzaj i skala przemocy mężczyzn wobec kobiet uzależnione są od patriarchalnych struktur władzy i określonej przez nie roli obu płci w danym społeczeństwie. Przemoc mężczyzn wobec kobiet jest zjawiskiem wynikającym bezpośrednio ze struktur społecznych, czyli z nierównego statusu kobiet i mężczyzn. Brak równości kobiet i mężczyzn sprawia również, że ten rodzaj przemocy jest nie dość zbadany, zwalczany i karany sankcjami prawnymi. Do zmniejszenia tej przemocy w znaczący sposób przyczyniają się społeczne procesy rów-



nouprawnienia i równego traktowania kobiet i mężczyzn oraz przyznanie kobietom jednakowych praw i wolności. Decydującymi czynnikami dla samodzielnego życia, w którym zagrożenie przemocą domową jest ograniczone, są: pozycja społeczna kobiety, jej wykształcenie i możliwości zawodowe, ekonomiczna/finansowa niezależność od partnera oraz zakres jej uczestnictwa w życiu społecznym.

2.1.6 Istnieją również jednoznaczne dowody, iż przemoc wobec kobiet ma poważne konsekwencje psychiczne, psychospołeczne i zdrowotne, oddziałujące również na opiekę zdrowotną i rynek pracy.

### **Przemoc domowa wobec kobiet jako zagadnienie w Unii Europejskiej**

2.2.1 Kamieniem milowym w kształtowaniu nowej oceny zjawiska przemocy wobec kobiet była Czwarta Światowa Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Kobiet, która odbyła się w Pekinie (Chiny) w 1995 r. i w której udział wzięły wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej. Ich przedstawiciele, wspólnie ze wszystkimi pozostałymi uczestnikami konferencji, przyjęli Deklarację pekińską i platformę działania oraz postanowili między innymi podjąć działania zapobiegające przemocy wobec kobiet i eliminujące ją.

2.2.2 Wprawdzie to państwa członkowskie mają realizować te działania, jednakże i na poziomie europejskim podjęto kroki, aby je wesprzeć w realizacji tego zadania. Oprócz problemu handlu kobietami działania koncentrowały się na przemoc domową wobec kobiet. (*Patrz również: raport opublikowany w 2004 r. przez Europejskie Lobby Kobiet „Pekin po dziesięciu latach – 1995–2005”.*)

2.2.3 Do najnowszych działań na poziomie europejskim należy planowana realizacja decyzji Rady Europy ze szczytu, który odbył się w War-

szawie w dniach 16–17 maja 2005 r.: *Rada Europy podejmie działania na rzecz zwalczania przemocy wobec kobiet, w tym przemocy w rodzinie. Zostanie powołana grupa robocza, której zadaniem będzie ocena postępu prac na poziomie krajowym, oraz stworzone zostaną instrumenty do oceny efektów na poziomie ogólnoeuropejskim, z myślą o formułowaniu propozycji konkretnych działań.*

2.2.4 Poza tym w Parlamencie Europejskim Komisja Praw Kobiet i Równouprawnienia przedstawiła sprawozdanie w sprawie obecnej sytuacji oraz przyszłych działań w zakresie zwalczania przemocy wobec kobiet.

### **Analiza i propozycje Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego**

2.3.1 W ostatnich latach UE bez wątplenia poczyniła postępy w walce z przemocą domową wobec kobiet: wszystkie państwa członkowskie uznają ten rodzaj przemocy za problem, wszędzie opracowano również programy i podjęto działania w celu uwrażliwienia na tego rodzaju przemoc, jej zapobiegania i eliminacji. Także kraje kandydujące zdały sobie sprawę z braków w tej dziedzinie i dążą do poprawy sytuacji.

2.3.2 Jednakże dostępne są jedynie bardzo fragmentaryczne informacje, których porównanie jest prawie niemożliwe: brakuje wspólnych definicji, w szczególności dla oceny statystycznej przemocy domowej wobec kobiet, brakuje dokładnej wiedzy o działaniach podjętych w poszczególnych państwach członkowskich ukierunkowanych na zapobieganie, interweniowanie i karanie – nie mówiąc już o możliwości oceny ich skuteczności.

2.3.3 W niniejszej opinii przemoc domową wobec kobiet definiuje się jako przemoc ze strony partnera. Jest to psychiczna lub fizyczna (również seksualna) przemoc w małżeńskim lub nieformalnym związku, również w przypadkach gdy występuje ona

po rozstaniu, ale bezpośrednio wynika z wcześniejszego związku. Chodzi tu o proces mający na celu kontrolę i podporządkowanie, kiedy narusza się prawa partnera do wolności i nietykalności fizycznej, psychicznej i seksualnej. Przy tym zwłaszcza kobiety dotknięte przemocą psychiczną (psychicznym okrucieństwem) mają ogromne trudności z broniением się przed nią lub z zakończeniem związku. W większości przypadków przemoc domowej sprawcami są mężczyźni, a ofiarami kobiety.

2.3.4 Przemoc nie dotyczy tylko i wyłącznie samych ofiar, ale także innych członków rodziny, zwłaszcza dzieci. Dzieci będące świadkami przemocy domowej zawsze same padają ofiarą przemocy psychicznej, a także częściej niż inne dzieci doświadczają przemocy fizycznej. Jednak przemoc domowa nie jest skierowana bezpośrednio czy pośrednio przeciw nim.

2.3.5 Przemoc wobec dzieci, również i przede wszystkim ta w najbliższym środowisku, jest problemem tak istotnym, że nie należy go wrzucać do jednego worka z przemocą domową wobec kobiet, lecz potraktować odrębnie.

2.3.6 w związku z przedstawioną sytuacją omówiono przede wszystkim następujące zalecenia:

2.3.7 Ustalenie podstaw prawnych zapobiegania i ścigania przemocy domowej wobec kobiet oraz ich realizacji w państwach członkowskich

2.3.7.1 Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że istnienie uregulowań prawnych ma decydujące znaczenie dla uwrażliwienia na przemoc domową, zapobiegania oraz zwalczania jej za pomocą odpowiednich działań interwencyjnych. Wzorem w tej dziedzinie jest Austria (od przyjęcia ustawy o ochronie przed przemocą w rodzinie z dnia 1 maja 1997 r.). Podobne uregulowania wprowadzono w międzyczasie także w wielu innych państwach europejskich.

2.3.7.2 W dyskusję wewnątrz Wspólnoty Europejskiej ważny wkład wniosłaby dokładna, aktualna informacja o poszczególnych uregulowaniach prawnych, w szczególności w odniesieniu do procedur policyjnych i kompetencji sądów, a przede wszystkim działalności i powiązań z innymi podmiotami zainteresowanymi, także z organizacjami oferującymi pomoc i doradztwo (organizacjami pozarządowymi).

2.3.7.3 Jednak równie istotne byłyby informacje, jak zapewnić praktyczne wdrożenie regulacji prawnych. Doświadczenie państw członkowskich wskazuje, że samo ustawodawstwo bynajmniej nie wystarczy, aby skutecznie zapobiegać przemocy domowej wobec kobiet i ją zwalczać.

### **Opracowywanie i zbieranie danych statystycznych dotyczących przemocy domowej wobec kobiet**

2.3.8.1 Jeśli chodzi o dane statystyczne, to obecna sytuacja jest wysoce niezadowalająca. Nie ma jak dotąd żadnych sprawdzonych i wiarygodnych danych statystycznych odnoszących się do przemocy domowej wobec kobiet, które zostałyby uzgodnione na poziomie europejskim, a zatem byłyby porównywalne. Zgodnie z dostępnymi informacjami wskaźniki opracowane podczas duńskiego przewodnictwa nie zostały dotąd wdrożone.

2.3.8.2 Statystyki kryminalne z poszczególnych państw członkowskich dotyczące tego zagadnienia, o ile w ogóle są dostępne, mogą być w najlepszym razie zebrane przez Eurostat. Według informacji z Dyrekcji Generalnej ds. Sprawiedliwości, Wolności i Bezpieczeństwa Eurostat opracowuje właśnie instrumenty pozyskiwania porównywalnych danych dla statystyk kryminalnych. Jak dotąd Europol, podobnie jak Interpol, zajmował się tym zagadnieniem w bardzo ograniczonym stopniu. Natomiast prace prowadzone w ramach progra-

mu DAPHNE stanowią cenny wkład w poprawę obecnej sytuacji i dlatego koniecznie należy je kontynuować.

2.3.8.3 O ile w dalszym ciągu powinno się dążyć do porównywalnego ujmowania danych w statystykach kryminalnych odnoszących się do przemocy domowej, o tyle prawdopodobnie łatwiejsze będzie przeprowadzenie na poziomie krajowym ankiet/badań społecznych (*Victim surveys*), dokonanych w oparciu o porównywalne kryteria. W projekcie EIDIV dotyczącym europejskiej bazy wskaźników dotyczących przemocy w związkach intymnych (ang. *European Indicators Database on Intimate Partner Violence*), wspieranym przez program DAPHNE, przedstawia się stosowne propozycje dotyczące zharmonizowanego europejskiego badania społecznego, które mogłoby zostać przeprowadzone w stosunkowo prosty sposób w krótkim okresie. W tym kontekście możliwe byłoby również ujęcie zakładania i działalności punktów interwencyjnych (organizacji pozarządowych).

2.3.8.4 Również w ramach badań Eurobarometru możliwe byłoby przeprowadzenie reprezentatywnych ankiet. Na przykład w ramach wspomnianej już europejskiej kampanii przeciw przemocy w małżeństwie i partnerstwie przeprowadzono ankietę Eurobarometru dotyczącą stosunku Europejki i Europejczyków do przemocy domowej. Wedle dostępnych informacji na rok 2006 planuje się kolejną ankietę.

### **Podkreślenie znaczenia zapobiegania przemocy domowej wobec kobiet**

2.3.9.1 Decydujące znaczenie ma zapobieganie przemocy domowej wobec kobiet. O ile ważne jest upublicznienie tej formy przemocy, przełamanie milczenia, ściganie jej jako czynu karalnego, który stanowi, niesienie pomocy ofiarom, ochronienie ich i wspieranie, o tyle nieporównywalnie ważniejsze jest podję-

cie działań zapobiegających wystąpieniu tej przemocy.

2.3.9.2 W uniwersalnym zapobieganiu przemocy w społeczeństwie ważna jest przede wszystkim informacja i nieustanne wyjaśnianie, że w nowoczesnym społeczeństwie demokratycznym nie wolno przyzwalać na przemoc mężczyzn wobec kobiet. Już od najwcześniejszych lat dzieci – zarówno dziewczynki, jak i chłopcy – powinny się uczyć, że i kobiety i mężczyźni są tak samo ważni, mają te same prawa i obowiązki oraz równe możliwości. Wychowanie w duchu równouprawnienia należy kontynuować przez cały okres edukacji szkolnej, a także w późniejszym życiu.

2.3.9.3 Przemoc domowa ma znaczny wpływ na dzieci będące jej mimowolnymi świadkami i wzrastające w jej atmosferze. Z tego względu należy wcześniej i trwale pomagać dzieciom wyrwać się z kręgu przemocy i nauczyć je rozwiązywania problemów bez uciekania się do niej.

2.3.9.4 Poprzez odpowiednie działania socjalne, ekonomiczne i prawne należy zadbać o to, by nie powstawały sytuacje życiowe szczególnie sprzyjające występowaniu przemocy domowej. Zalicza się do nich złe warunki materialne, finansowe i ekonomiczne uzależnienie od partnera, złe warunki mieszkaniowe oraz nadużywanie alkoholu i narkotyków. Złe warunki socjalne mogą zwiększyć ryzyko przemocy wobec kobiet, nawet jeśli występuje ona we wszystkich warstwach społecznych.

### **Wspieranie projektów interwencyjnych i porozumień na rzecz współpracy: optymalizacja pomocy, działań wobec sprawców i „uwłasnowolnienie” (empowerment)**

2.3.10.1 Kobiety będące ofiarami przemocy domowej nie otrzymują zazwyczaj wielkiego wsparcia ze strony swojego otoczenia społeczne-



go. Także instytucje, które posiadają kompetencje w tej dziedzinie, często nie dostrzegały tego zagadnienia lub były bezradne w konfrontacji z nim, uznając, że zjawisko to należy do sfery życia prywatnego. Jeśli sprawdzały się schroniska dla ofiar przemocy domowej, to należy zachować i rozbudowywać tę infrastrukturę pomocy. Ponadto nadal należy poprawiać współpracę pomiędzy państwowymi i niepaństwowymi jednostkami i instytucjami, np. poprzez zinstytucjonalizowane porozumienia na rzecz współpracy (projekty interwencyjne).

2.3.10.2 Projekty interwencyjne i porozumienia na rzecz współpracy mogą zapoczątkować i doprowadzić do zmiany nastawienia: mężczyźni zostaną włączeni w dyskusję i działania przeciw przemocy w relacjach między płciami, uznani za współodpowiedzialnych i traktowani nie tylko jako część problemu, ale również jako aktywni uczestnicy jego rozwiązywania. Kobiety, będące ofiarami przemocy domowej, nie zostają trwale przypisane do roli ofiar, ale są „uwłasnowolnione” (*empowerment*).

W realizacji tych zadań szczególną rolę do spełnienia mają organizacje pozarządowe.

2.3.10.3 Mimo że nie wyczerpie to zagadnienia, należy w tym kontekście wymienić jeszcze pięć kolejnych problemów:

— Zwracanie większej uwagi na sytuację imigrantek. Według wszystkich dostępnych informacji w społeczności imigrantek istnieją grupy silniej dotknięte problemem przemocy domowej niż porównywalne grupy ludności miejscowej, a jednocześnie otrzymują one mniej pomocy ze strony organizacji państwowych i niepaństwowych. Ta sytuacja ma wiele przyczyn; należy wymienić pewne utrzymujące się odizolowanie społeczności imigrantek, utrudniony dostęp do instytucji społeczeństwa obywatelskiego, bariery językowe, różnice kulturalno-społeczne

czy też po prostu brak wiedzy o tym, dokąd udać się po pomoc. Sytuacja imigrantek nielegalnie przebywających w danym kraju jest szczególnie skomplikowana, gdyż ich status i niedostateczne poinformowanie o własnych prawach niezmiernie utrudniają skorzystanie z pomocy w przypadkach przemocy domowej, chociaż mają one do tej pomocy takie samo prawo jak obywatelki danego państwa czy imigrantki legalnie w nim przebywające.

— Silniejsze zaangażowanie w ten problem środowisk prawników, policjantów, wychowawców, psycho-logów, pracowników służby zdrowia i pracowników społecznych. W krajowej polityce w tej dziedzinie dążyć należy do tego, by prawnicy, policjanci, wychowawcy, psychologowie, pracownicy służby zdrowia i pracownicy społeczni byli w stanie wcześniej zauważyć występowanie przemocy. Brak odpowiedniej wiedzy w tych grupach zawodowych na temat symptomów, form występowania oraz cykli i stopni eskalacji przemocy powoduje, że problem ten staje się tabu, nie rozpoznaje się jego procesów i stosuje niewłaściwe środki – z fatalnymi niekiedy skutkami.

— Kontrola zakazu zbliżania się i kontaktowania się. W ramach ustaw o ochronie przed przemocą w rodzinie możliwe jest zazwyczaj orzekanie o zakazie zbliżania i kontaktowania się. Jednakże próba zapewnienia w ten sposób ofierze ochrony przed jej agresywnym partnerem może zostać obrócona wniwecz przez przyznanie partnerowi (byłemu mężowi) prawa do odwiedzin wspólnych dzieci. W niektórych państwach członkowskich uregulowano już rozwiązanie tego problemu. Ciągłe jeszcze wiele kobiet będących ofiarami przemocy domowej musi szukać ochrony w schroniskach dla kobiet. Pomimo wszelkich wysiłków pracowników schronisk pobyt tam może mieć negatywny wpływ na stan psychiczny

ofiar, a w szczególności towarzyszących im dzieci. Dlatego też powinny zostać ustanowione podstawy prawne dla tego, by zasadniczo to sprawca przemocy domowej musiał opuścić wspólne mieszkanie i by pozostawiało ono do wyłącznego użytku ofiary.

— Zwracanie większej uwagi na sytuację starszych kobiet jako ofiar przemocy domowej.

Zgodnie z danymi punktów doradztwa dla kobiet szczególnie starszym kobietom doświadczającym przemocy trudno jest zwrócić się o pomoc i ją uzyskać. Wzorce podziału ról pomiędzy płciami mogą być w tej sytuacji jeszcze głęboko zakorzenione. W kampaniach informacyjnych o przemocy domowej należy lepiej uwzględnić grupę docelową kobiet starszych nie tylko po to, aby wskazać im możliwości uzyskania pomocy, ale przede wszystkim, aby uświadomić im, że do takiej pomocy mają prawo.

— Funkcjonowanie ofiar przemocy domowej w szeroko rozumianym życiu społecznym, a zwłaszcza na rynku pracy. Przemoc domowa wobec kobiet utrudnia ofiarom funkcjonowanie w szeroko rozumianym życiu społecznym, a zwłaszcza na rynku pracy, czego skutkiem jest marginalizacja, ubóstwo, zależność finansowa i materialna. Fizyczne i psychiczne konsekwencje przemocy oddziałują nie tylko na dostęp ofiar do rynku pracy, ale także na ich sytuację jako pracownika (nieobecności, obciążenie psychiczne czy zmiany miejsca zamieszkania itd.). Dlatego istnieje potrzeba kompleksowych rozwiązań tego problemu przez instytucje rynku pracy, np. poprzez zawarcie porozumień pomiędzy pracodawcami a związkami zawodowymi mających na celu ochronę i wsparcie dla pracowników dotkniętych przemocą domową, jak to ma miejsce np. w Szwecji.

*Bruksela,*

*16 marca 2006 r.*



# JAK PRAWO CYWILNE CHRONI OFIARY

## Analiza porównawcza

*Prześledźmy, jak  
w wybranych  
krajach: Niemcy,  
Austria, Szwajcaria  
są wykorzystywane  
normy prawa  
cywilnego do  
zwalczania zjawiska  
przemocy domowej  
i porównajmy, które  
z polskich przepisów  
cywilnych mogłyby  
znaleźć podobne  
zastosowanie.*

Państwo może wpływać na rzeczywistość i skutecznie zwalczać niektóre aspekty zjawiska przemocy domowej poprzez tworzenie systemu wsparcia dla ofiar tej przemocy – tworzenie schronisk, ośrodków konsultacyjnych, telefonów zaufania oraz tworzenie odpowiednich warunków socjalnych dla ofiar znęcania się. Nie oznacza to, że państwo powinno stosować tylko i wyłącznie wskazane powyżej rozwiązania. Ważnym instrumentem, który organy państwa powinny wykorzystywać przy zwalczaniu zjawiska przemocy w rodzinie, jest **prawo**. Prawna reakcja państwa na negatywne zjawiska nie zawsze musi mieć charakter prawnokarny. Na prawo należy spojrzeć jak na system, w którym podział na różne gałęzie ma charakter porządkujący, a nie separujący poszczególne regulacje. Jeżeli zastosowanie norm prawa cywilnego czy administracyjnego może się przyczynić do uzyskania dobrych efektów w walce z patologią, nie powinno się rezygnować z zastosowania ich na rzecz rozwiązań prawno-

karnych. Szczególnie w przypadku problemów i patologii, które dotyczą rodziny, interweniujące organy państwa powinny tak dobierać środki, aby zwalczając zjawiska negatywne w rodzinie nie doprowadzić do zniszczenia w niej wszelkich więzi<sup>1</sup>. Z tej perspektywy prawo cywilne wydaje się mieć łatwiejsze zadanie niż prawo karne.

### Niemcy

W prawie niemieckim zastosowanie do walki z przemocą między dorosłymi osobami znaleźć mogą zarówno ogólne normy prawa cywilnego, jak i normy z zakresu prawa rodzinnego. Istotna zmiana stanu prawnego nastąpiła w styczniu 2002 roku, kiedy w życie weszła ustawa *Gesetz zur Verbesserung des zivilgerichtlichen Schutzes bei Gewalttaten und Nachstellungen sowie zur Erleichterung der Überlassung der Ehewohnung bei Trennung*<sup>2</sup>, złożona z dwóch części. Pierwsza, zawarta w art. 1, wprowadzała nową ustawę pod nazwą *Gesetz zum zivilrechtli-*

chen Schutz vor Gewalttaten und Nachstellungen (Gewaltschutzgesetz – GewSchG)<sup>3</sup>, druga zaś wprowadzała zmiany do istniejących już przepisów: BGB<sup>4</sup>, Gerichtsverfassungsgesetz<sup>5</sup>, ZPO<sup>6</sup>, freiwillige Gerichtsbarkeit<sup>7</sup>, Gerichtskostengesetz<sup>8</sup>, Kostenordnung<sup>9</sup>, Lebenspartnerschaftsgesetz<sup>10</sup>.

Jako pierwsze omówione zostaną regulacje zawarte w GewSchG. Przepis § 1 GewSchG przewiduje, że jeżeli jakaś osoba została poszkodowana umyślnym, bezprawnym czynem innej osoby, w skutek czego poniosła szkodę na ciele, zdrowiu lub wolności, sąd na wniosek osoby poszkodowanej zobowiązany jest wydać zarządzenia, które powstrzymają takie działania sprawcy w przyszłości. **Zarządzenia** sąd wydaje na określony czas, ale okres ten może zostać przedłużony. W szczególności sąd może zabronić sprawcy wchodzenia do mieszkania poszkodowanego, przebywania na określonym obszarze wokół domu ofiary, zbliżania się do innych miejsc, gdzie poszkodowana osoba zwykle przebywa, komunikowania się z pokrzywdzonym, także przy użyciu urządzeń komunikacyjnych, np. telefon, mail, spotkania się z poszkodowanym, o ile nie jest to konieczne dla przyjęcia istotnych prawnie ustaleń.

Ustęp 2 rozszerza tę ochronę także na osoby, którym grożono popełnieniem opisanych powyżej czynów, a także na osoby, których spokój domowy jest zakłócany, albo osoby, które wbrew wyrażnie wyrażonej woli są nachodzone, śledzone, nękanie wiadomościami (*stocking*). Zarządzenia sądu mogą zostać wprowadzone także wtedy, kiedy sprawca działa w stanie niepoczytalności (choroba psychiczna, odurzenie środkami).

Szczególnie istotne rozwiązanie zawiera § 2, który reguluje sposób zapewnienia bezpieczeństwa osobie poszkodowanej **zamieszkującej wspólnie ze sprawcą**. Istota tej

ochrony sprowadza się do zapewnienia poszkodowanemu prawa do wyłącznego korzystania z mieszkania. Poszkodowany ma prawo żądać, aby sprawca opuścił mieszkanie i pozostawił je do wyłącznej dyspozycji poszkodowanego. W tym czasie sprawcy nie wolno jest czynić czegokolwiek, co utrudniałoby albo uniemożliwiłoby poszkodowanemu korzystanie z mieszkania. Sprawcy należy się wynagrodzenie za korzystanie z mieszkania, chyba że byłoby to rażąco niesprawiedliwe. Ochrona poszkodowanego obwarowana jest licznymi warunkami. W chwili popełnienia czynu osoba poszkodowana musi wspólnie zamieszkiwać ze sprawcą, czas pozostawiania sprawcy „poza domem” musi zostać ustalony. Jego długość zależy od stosunków rzeczowych lub zobowiązańowych określających prawa spraw-

Poszkodowany ma prawo  
żądać, aby sprawca opuścił  
mieszkanie i pozostawił  
je do wyłącznej dyspozycji  
poszkodowanego. W tym  
czasie sprawcy nie wolno  
czynić czegokolwiek,  
co utrudniałoby  
albo uniemożliwiłoby  
poszkodowanemu korzystanie  
z mieszkania. Sprawcy  
należy się wynagrodzenie  
za korzystanie z mieszkania,  
chyba że byłoby to rażąco  
niesprawiedliwe.

cy i poszkodowanego do tego mieszkania. Jeżeli osoba poszkodowana jest współwłaścicielem albo współnajemcą mieszkania, sąd powinien określić termin, w którym sprawcy nie wolno przebywać w domu. Nie ma tu innego ograniczenia. Jeżeli mieszkanie jest wyłączną własnością sprawcy albo jest on jedynym najemcą, albo posiada współwłasność, albo wynajmuje mieszkanie wspólnie z osobą trzecią, termin ten nie może być dłuższy niż sześć miesięcy. Jeżeli jednak w tym okresie osoba poszkodowana nie będzie w stanie znaleźć sobie innego mieszkania, sąd może przedłużyć ten termin o kolejnych sześć miesięcy.

Przepis § 3 GewSchG wyłącza roszczenia osoby poszkodowanej w zakresie prawa do mieszkania, jeżeli czyn był na tyle poważny, że nie można oczekiwać, że strony kiedykolwiek będą mogły wspólnie mieszkać, a także jeżeli uniknięcie kolejnych naruszeń prawa nie jest możliwe. Skuteczność roszczenia zależy od wystąpienia przez osobę poszkodowaną w ciągu trzech miesięcy od chwili czynu z żądaniem na piśmie od sprawcy, aby pozostawił jej mieszkanie do wyłącznego korzystania. Roszczenie nie przysługuje, jeżeli stoją na przeszkodzie szczególnie ważne interesy sprawcy.

Nieco słabiej chroniona jest osoba, której tylko **grożono** popełnieniem czynów, o których mowa w § 1. Może ona żądać przyznania jej prawa do wyłącznego korzystania z mieszkania, jeżeli jest to niezbędne do uniknięcia rażącej dolegliwości (*unbillige Härte*). Zastosowanie się sprawcy do powyższych przepisów wymusza zawarta w § 4 norma prawa karnego nakładająca na osobę naruszającą te roszczenia karę grzywny albo pozbawienia wolności do jednego roku. Ponadto, jeżeli sprawca narusza zarządzenia, o których mowa w § 1 GewSchG, zastosowanie znajduje § 892a ZPO, który

przewiduje interwencję Komornika Sądowego. Przepisy §§ 980, 892 ZPO przewidują możliwość zastosowania środków przymusu w postaci grzywny (do 250 000 €) albo aresztu trwającego łącznie nawet dwa lata.

Poniżej omówione zostaną możliwości ochrony pokrzywdzonego wynikające z innych przepisów prawa cywilnego, z uwzględnieniem zmian wprowadzonych przez *Gesetz zur Verbesserung des zivilgerichtlichen Schutzes bei Gewalttaten und Nachstellungen sowie zur Erleichterung der Überlassung der Ehewohnung bei Trennung*.

Na mocy § 823 BGB ustanowiony został obowiązek **naprawienia szkody** w przypadku naruszenia umyślnie lub nieumyślnie chronionych dóbr innej osoby, w tym nietykalności cielesnej, wolności, własności etc. Obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku naruszenia dóbr innej osoby w wyniku popełnienia przestępstwa (§ 823 II), jak też złamania norm, które nie mają charakteru prawnokarnego (§ 823 I).

Przepis § 253 BGB przewiduje pieniężne **zadośćuczynienie** za krzywdę (szkodę niemajątkową), jeżeli doszło do uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, naruszenia wolności, w tym wolności seksualnej osoby.

Kolejna grupa roszczeń wynikających z prawa cywilnego obejmuje roszczenia o **zaniechanie** dokonywania naruszeń praw drugiej osoby w zakresie: § 12 BGB bezprawne używania nazwiska, § 862 BGB – zakłócania posiadania, § 1004 BGB – naruszania własności w inny sposób niż poprzez pozbawienie lub zatrzymanie posiadania. Z orzecznictwa BGHZ<sup>11</sup> wynika, że nie musi dojść do naruszenia praw innej osoby. Wystarczy, że istnieje już konkretne zagrożenie dla tych dóbr. Wykonanie wyroku nakazującego zaniechanie naruszeń praw innej osoby następuje na podstawie § 890 ZPO. Jeżeli

Przepis § 1361b II *expressis verbis* wskazuje, że bezprawne i umyślne naruszenia przez jednego z małżonków nietykalności cielesnej lub działania skierowane przeciwko zdrowiu i wolności drugiego małżonka stanowią przesłankę, która pozwala rozstrzygnąć o przyznaniu wyłącznego prawa do korzystania z lokalu małżonkowi, wobec którego stosowana jest przemoc.

osoba naruszająca uprawnienia innej osoby nie zaniecha takich działań, sąd nakłada na nią grzywnę w wysokości do 250 000 €, może też orzec areszt trwający łącznie nawet dwa lata. Przepisy §§ 935, 940 ZPO przewidują możliwość wprowadzenia zarządzeń tymczasowych, **zabezpieczających roszczenia** w trakcie trwającego postępowania. Przepis § 940a ZPO przewiduje możliwość wydania zarządzenia tymczasowego polegającego na obowiązku opuszczenia mieszkania w przypadku („zakazanej samowoli”) naruszenia posiadania, a także istnienia konkretnego zagrożenia dla życia lub zdrowia.

Przepis § 620 S. 1 Nr. 5 ZPO reguluje możliwość wydania na wniosek, przez sąd rodzinny, przed którym toczy się jakiekolwiek postępowanie z zakresu spraw rodzinnych (właściwość opisana jest w § 606 ZPO), zarządzeń tymczasowych regulują-

cych oddzielne życie **małżonków**, np. w trakcie trwającego postępowania rozwodowego. Zarządzenie takie obejmować może zakaz grożenia, molestowania, naruszania dóbr. W niemieckiej literaturze pojawiają się zastrzeżenia do takiej interpretacji przywołanego powyżej przepisu. Nie można nie zwrócić uwagi na dość ograniczone możliwości zastosowania § 620 S. 1 Nr. 5 ZPO, który może znaleźć zastosowanie tylko w przypadku osób pozostających w związku małżeńskim, uczestniczących w postępowaniu sądowym z zakresu spraw rodzinnych.

Na mocy § 1361b i S.1 BGB, jeżeli małżonkowie żyją w **separacji** albo jedno z nich chce żyć w separacji, każde z małżonków może zażądać przyznania mu wyłącznego prawa do zamieszkiwania we wspólnym mieszkaniu, jeżeli jest to niezbędna dla uniknięcia rażącej dolegliwości (*unbillige Härte*). Przykładem takiej rażącej dolegliwości może być zagrożenie dobra dziecka, a także grożące osobie dorosłej niebezpieczeństwo. Przepis § 1361b II *expressis verbis* wskazuje, że bezprawne i umyślne naruszenia przez jednego z małżonków nietykalności cielesnej lub działania skierowane przeciwko zdrowiu i wolności drugiego małżonka stanowią przesłankę, która pozwala rozstrzygnąć o przyznaniu wyłącznego prawa do korzystania z lokalu małżonkowi, wobec którego stosowana jest przemoc. Wyjątek od powyższej reguły stanowią te przypadki, w których małżonek przestał stosować przemoc, chyba że waga popełnionych przez niego czynów nie pozwala na wymaganie od drugiego małżonka wspólnego zamieszkiwania ze sprawcą. Na czas postępowania sąd może wydać na podstawie § 620 S. 1, Nr. 7 zarządzenie tymczasowe o uregulowaniu korzystania z mieszkania i sprzętów domowych.

Zmiany wprowadzone do *Lebenspartnerschaftsgesetz* gwarantują ochro-



nę osobom, których **partnerzy** stosują przemoc. Osoby takie również mogą żądać zagwarantowania im prawa do samodzielnego korzystania z mieszkania.

*Verordnung über die Behandlung der Ehewohnung und des Hausrats*<sup>12</sup> przewiduje możliwość uregulowania przez sędziego w trakcie trwającego **postępowania rozwodowego**, na wniosek jego uczestników, kwestii, kto i w jaki sposób będzie mógł korzystać z mieszkania i sprzętów domowych. Przepis § 3 i wskazuje na możliwość przyznania przez sędziego mieszkania temu z małżonków, który nie jest jego właścicielem (właścicielem jest drugi z małżonków albo drugi z małżonków i osoba trzecia są współwłaścicielami mieszkania), jeżeli jest to konieczne dla uniknięcia względem niego rażącej dolegliwości.

Do *Gerichtskostengesetz* oraz *Kostenordnung* wprowadzone zostały zmiany ograniczające albo **zwalniające od kosztów**, np. wnioski o wydanie przez sąd tymczasowe zarządzenia na podstawie § 1 *GeSchG* (*einstwillige Anordnungen*).

Wskazane powyżej regulacje niemieckiego prawa cywilnego obejmują kwestie odszkodowania, zadośćuczynienia, nakazu zaprzestania naruszeń prawa, ustalenia prawa do korzystania z mieszkania i sprzętów domowych, a także rozwiązania, które ograniczają możliwość kontaktu sprawcy z ofiarą przemocy.

Szczególną ochronę przewiduje ustawa *Gesetz über Entschädigung für Opfer von Gewalttaten* (*Opferentschädigungsgesetz, OEG*)<sup>13</sup>. Zapewnia ona ofiarom zawnionych, bezprawnych czynów z użyciem przemocy prawo do odszkodowania w wypadku poniesienia przez nie szkód na zdrowiu.

## Austria

W Austrii od 1 maja 1997 roku obowiązuje *Massnahmenpaket zum Schutz vor Gewalt in der Familie*

(*GewSchG*)<sup>14</sup>. Ustawa ta miała na celu wprowadzenie takich zmian do obowiązujących w Austrii przepisów prawa cywilnego i karnego, które pozwoliłyby na stworzenie pozbawionego luk systemu zapewniającego bezpieczeństwo ofiarom przemocy domowej i umożliwiłyby podjęcie skutecznej walki z tym zjawiskiem. Idea *GewSchG* opiera się na połączeniu rozwiązań prawnokarnych i cywilnoprawnych. W sytuacji, w której dochodzi do aktów przemocy, najpierw znajdują rozwiązania z dziedziny prawa karnego. Dalszym krokiem są rozwiązania cywilnoprawne.

Przepis § 382b *Exekutionsordnung*<sup>15</sup> przyznaje każdej osobie, która wspólnie ze sprawcą przemocy domowej żyje lub żyła we wspólnocie rodzinnej lub wspólnocie takiej jak wspólnota rodzinna, prawo do

Austriacki ustawodawca  
stanął na stanowisku,  
że bezpieczeństwo ofierze  
przemocy domowej  
można też zapewnić  
w jej własnym domu.  
Nie ma potrzeby narażać  
osób poszkodowanych  
na dodatkowe trudności  
związane z koniecznością  
zmiany miejsca  
zamieszkania, jeżeli ten sam  
efekt bezpieczeństwa można  
osiągnąć poprzez usunięcie  
z domu sprawcy przemocy.

wystąpienia do sądu z wnioskiem o przyznanie długoterminowej ochrony w postaci **tymczasowego zarządzenia** (*einstweilige Verfügung EV*), np. O **zakazie powrotu** przez sprawcę **do mieszkania**, w którym zamieszkiwał on wspólnie z pokrzywdzonym. Wniosek powinien zostać złożony w terminie 10 dni od zarządzenia przez policję nakazu opuszczenia mieszkania. Może on być również złożony niezależnie od interwencji policyjnej. Wniosek może być złożony, jeżeli ze względu na stosowaną przez sprawcę przemoc fizyczną lub psychiczną nie można wymagać od osoby poszkodowanej, aby pozostała w jednym mieszkaniu ze sprawcą. Dla wydania orzeczenia nie jest istotne, jak wygląda sytuacja prawna mieszkania, czyją jest własnością ani kto jest najemcą mieszkania. Sąd musi wziąć natomiast pod uwagę, czy osoba poszkodowana rzeczywiście jest zmuszona do pozostania w mieszkaniu. Wniosek musi zostać poparty dowodami. Dowody dostarczone przez policję lub żandarmerię sąd uwzględnia z urzędu. Sąd powinien rozstrzygnąć o wniosku niezwłocznie, najpóźniej w ciągu 20 dni<sup>16</sup> od momentu zastosowania wobec sprawcy nakazu opuszczenia domu. EV musi zawierać dokładną informację, jakich środków ochrony oczekuje wnioskodawca. Sąd ma możliwość skorzystania z bardzo różnych rozwiązań, tj. ustanowienie nakazu opuszczenia miejsca zamieszkania, a także okolicy miejsca zamieszkania, zakazu powrotu do miejsca zamieszkania, a także do innych miejsc w okolicy, zakazu przebywania w określonych miejscach, np. miejsce pracy, szkoła, przedszkole, zakazu zbliżania się i nawiązywania kontaktu z pokrzywdzonym w jakikolwiek sposób, np. telefonicznie, listownie, mailem etc. Określenie tych miejsc we wniosku powinno być możliwie precyzyjne.

Za wykonanie decyzji odpowiedzialny jest komornik sądowy, ale jeżeli wykonanie orzeczenia napotyka trudności, może on skorzystać z pomocy policji bądź żandarmerii. Jeżeli decyzja sądu nakazuje sprawcy przemocy opuszczenie mieszkania, komornik odbiera mu klucze i przekazuje je do depozytu sądowego. W obecności komornika sprawca przemocy ma prawo zabrać z mieszkania swoje rzeczy osobiste i oraz potrzebne mu do wykonywania pracy zawodowej. Nie ma natomiast prawa do zabrania ze sobą sprzętów domowych. Jeżeli osoba, wobec której wydane zostały zarządzenia, nie stosuje się do ich treści, pokrzywdzony powinien zawiadomić sąd albo policję. Policja jest zobowiązana zgłosić taką informację do sądu. W takiej sytuacji sąd orzeka grzywnę albo areszt. EV jest zarządzeniem tymczasowym, które obowiązuje początkowo przez trzy miesiące, zostaje jednak przedłużona, jeżeli w tym czasie poszkodowana osoba wystąpi z pozwem rozwodowym albo wnioskiem o eksmisję. W tej sytuacji zarządzenie obowiązuje do czasu zakończenia postępowania.

Ustawa austriacka była wielokrotnie nowelizowana, ostatni raz w 2004 roku. Kolejne poprawki zmierzały do rozszerzenia kręgu osób, które mogłyby skorzystać z ochrony przewidzianej przez ustawę oraz do wydłużenia terminów, na jakie można odizolować sprawcę od ofiary. Niewątpliwą zaletą austriackiego rozwiązania jest uznanie przez ustawodawcę, że specyfika przemocy domowej wymaga uregulowania kwestii takiej jak zamieszkiwanie ze sprawcą czy nawet szerzej – kontakt ze sprawcą. GewSchG stanęło na stanowisku, że bezpieczeństwo ofierze przemocy domowej można też zapewnić w jej własnym domu. Nie ma potrzeby narażać osób poszkodowanych na dodatkowe trudności związane z koniecznością zmiany

miejsca zamieszkania, jeżeli ten sam efekt bezpieczeństwa można osiągnąć poprzez usunięcie z domu sprawcy przemocy. Nie ulega wątpliwości, że w niektórych przypadkach dla ofiary bezpieczniej będzie opuścić dom i ukryć się przed sprawcą, jeżeli jednak takie niebezpieczeństwo minie albo też zagrożenie ze strony sprawcy nie będzie duże, osoby pokrzywdzone przemocą mogą pozostać albo powrócić do swoich mieszkań z gwarancją, że sprawca do tego mieszkania nie powróci.

Wśród cywilnoprawnych środków, które mogą znaleźć zastosowanie do przypadków przemocy domowej, istotne znaczenie ma § 1328 ABGB<sup>17</sup>. Przewiduje on **odszkodowanie** obejmujące zarówno *damnum emergens*, jak i *lucrum cessans* w stosunku do osób, które poniosły szkody na skutek działań przestępczych, groźby albo wykorzystania przez drugą osobę stosunku zależności.

## Szwajcaria

W dniu 1 stycznia 1993 roku weszła w życie uchwalona w październiku 1991 roku ustawa *Bundesgesetz über die Hilfe an Opfer von Straftaten*<sup>18</sup> (*Opferhilfegesetz, OHG*). Ustawa w znacznej mierze jest poświęcona rozwiązaniom o charakterze prawnokarnym, ale zawiera także przepisy dotyczące poradnictwa, jak również cywilnoprawnej ochrony osób pokrzywdzonych. Celem ustawy jest zapewnienie ofiarom lepszej ochrony prawnej, jak również poprawa ich sytuacji prawnej.

Art. 2 OHG przewiduje, że objęte zastosowaniem tej ustawy są osoby, których integralność cielesna, seksualna lub psychiczna została naruszona w wyniku popełnionego czynu zabronionego, niezależnie od tego, czy sprawca został ujęty, a także niezależnie od tego, czy działał w sposób zawiniony. Tak samo jak osoba bezpośrednio poszkodowana

czynem opisanym powyżej chronione są inne osoby: małżonek, dzieci, rodzice i inne bliskie osoby, w zakresie poradnictwa i ochrony cywilnoprawnej. Art. 9 OHG przekazuje wyłączną kompetencję do rozstrzygania o roszczeniach cywilnoprawnych ofiary w trakcie toczącego się postępowania karnego do właściwości sądu karnego (postępowanie adhezyjne).

Art. 11 OHG przewiduje możliwość uzyskania przez ofiarę **odszkodowania** (*Entschädigung*) i **zadośćuczynienia** (*Genugtuung*). Przyznanie odszkodowania uzależnione jest od dochodów poszkodowanego, natomiast zadośćuczynienie zależy tylko i wyłącznie od wagi naruszonych dóbr i szczególnych okoliczności czynu. Art. 16 przekłada na kantony obowiązek przeprowadzania niezwłocznego i bezpłatnego postępowania w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Przyznanie odszkodowania uzależnione jest od dochodów poszkodowanego, natomiast zadośćuczynienie zależy tylko i wyłącznie od wagi naruszonych dóbr i szczególnych okoliczności czynu. Artykuł 16 przekłada na kantony obowiązek przeprowadzania niezwłocznego i bezpłatnego postępowania w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie.



W lipcu 2003 roku do szwajcarskiego Bundesrat trafił **projekt nowelizacji** do *OHG* opracowany przez *Eidgenössischen Justiz- und Polizeidepartement* (EJPD), który w zakresie uregulowań cywilnoprawnych zaproponował zmiany<sup>19</sup> zmierzające do ograniczenia wysokości

zadośćuczynienia oraz zaostrzenia warunków jego otrzymania do przypadków, w których przestępstwo spowodowało poważne naruszenie dóbr (np. wpływające na zdolność do pracy). Wprowadzono natomiast wyłączenie możliwości otrzymania zadośćuczynienia, jeżeli ofiara przyczyniła się do powstania albo powiększenia uszczerbku. Wydłużono termin do wystąpienia o odszkodowanie z dwóch do pięciu lat dla dzieci, osób dotkniętych przestępstwem seksualnym albo innym poważnym czynem oraz zwiększono udział finansowy Związku (*Bund*) w wydatkach kantonów.

## Polska

Polskie prawo cywilne przewiduje niewiele rozwiązań, które w sposób szczególny chroniłyby ofiary przemocy domowej<sup>20</sup>. Regulacje takie nie zostały wprowadzone przez *Ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*<sup>21</sup>. Zawiera ona tylko przepisy o charakterze administracyjnym i karnym. Nie mniej jednak w prawie cywilnym można znaleźć wiele przepisów, które mogą stanowić ważne źródło ochrony dla osób poszkodowanych zjawiskiem przemocy w rodzinie. Poniżej nastąpi przegląd tych przepisów, uwzględniający przepisy Kodeksu cywilnego, Ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych, Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Kodeksu postępowania cywilnego oraz Ustawy o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy.

Istotne dla ochrony osób poszkodowanych, o najbardziej uniwersalnym charakterze, są przepisy **KC**. W szczególności uwagę należy zwrócić na art. 23, 24 oraz 448, gwarantujące **ochronę dóbr osobistych**. Prawo cywilne obejmuje te dobra ochroną niezależnie od ochrony przewidzianej przez inne przepisy, np. prawa karnego. Katalog dóbr osobistych wskazany w art. 23 KC jest katalogiem otwartym, w którym przykładowo wyliczone zostają dobra, takie jak: zdrowie, wolność, cześć, tajemnica korespondencji. Niewątpliwie osoby będące ofiarami przemocy domowej doznają uszczerbku na wskazanych dobrach, a zatem mogą skorzystać z ochrony przewidzianej przez art. 24 i 448 KC. Poszkodowanemu przysługują następujące roszczenia: żądanie zaniechania bezprawnego działania, usunięcia skutków naruszenia dobra, żądanie zadośćuczynienia pieniężnego (art. 24 § 1 zd. 3 w zw. z art. 448), a także zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 zd. 3 w zw. z art. 448),



naprawienia szkody majątkowej (art. 24 § 3 w zw. z art. 415 i nast. KC)

Środki te można stosować kumulatywnie. Sąd może je orzec zarówno w postępowaniu cywilnym, toczącym się niezależnie od postępowania karnego, jak też w postępowaniu **adhezyjnym**<sup>22</sup>. Jeżeli dłużnik nie zastosuje się do orzeczonych przez sąd środków, to istnieje możliwość wymuszenia na nim odpowiedniego zachowania w ramach postępowania egzekucyjnego. W szczególności poprzez wykonanie zastępcze<sup>23</sup>, nałożenie grzywny w celu przymuszenia<sup>24</sup> czy ostatecznie aresztu, na czas nieprzekraczający sześciu miesięcy<sup>25</sup>.

Ważne środki ochrony wynikają także z art. 415 i następnych KC. Przewidują one obowiązek **naprawienia szkody**, wyrządzonej w sposób zawiniony **na majątku** innej osoby. Nie wpływa na tę odpowiedzialność fakt, że sprawca wyrządził szkodę pod wpływem środków odurzających, chyba że stan zakłócenia świadomości nastąpił bez jego woli<sup>26</sup>. Wysokość tego odszkodowania obejmuje zarówno *damnum emergens* jak i *lucrum cessans*, i powinna co do zasady odpowiadać wartości szkody. Wyjątek od tej reguły przewiduje art. 440 KC, który pozwala na obniżenie wysokości odszkodowania, ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub sprawcy. W rodzinach, w których dochodzi do aktów przemocy, często następuje zniszczenie przedmiotów należących do ofiary znęcania. KC zapewnia jej możliwość uzyskania odszkodowania za tego typu straty.

W przypadku spowodowania przez sprawcę **szkód na ciele** poszkodowanego albo spowodowaniu u niego rozstroju zdrowia poszkodowanemu przysługuje prawo do zwrotu kosztów leczenia (art. 444 § 1 zd. 1), a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumy potrzebnej na koszty przygotowania do wykonywania innego zawodu (art.

Środkiem ochrony przed przemocą mogą być też przepisy KRO, które zabezpieczają interesy dzieci. Sąd opiekuńczy na mocy art. 111 § 1 KRO może pozbawić jedno bądź oboje rodziców władzy rodzicielskiej, jak również zakazać rodzicowi pozbawionemu władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem.

444 § 1 zd. 2), renty, jeżeli stał się niezdolny do pracy całkowicie lub częściowo, albo zmniejszyły się jego widoki powodzenia na przyszłość lub zwiększyły się jego potrzeby (art. 444 § 2 KC), **zadośćuczynienia** pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 i 2 KC).

Jeżeli w wyniku uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia poszkodowany zmarł, od sprawcy można domagać się zwrotu kosztów leczenia i pogrzebu (art. 446 § 1 KC), renty (art. 446 § 2 KC), odszkodowania (art. 446 § 3 KC). Ostatniej spośród wymienionych grup świadczeń nie można traktować jako ochrony osoby poszkodowanej bezpośrednio zjawiskiem przemocy, nie mniej jednak są to świadczenia bardzo istotne z punktu widzenia np. dzieci czy rodziców ofiary.

Prawo do kompensaty przysługuje ofierze niektórych przestępstw umyślnych popełnionych z użyciem przemocy *Ustawa o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych*<sup>27</sup>. Pozwala

ona na zrekompensowanie przez państwo w ograniczonym zakresie (ograniczenie kwotowe do 12 tys. zł) osobie poszkodowanej lub jej najbliższemu poniesionych strat majątkowych z powodu: utraty zarobków lub innych środków utrzymania, kosztów leczenia i pogrzebu, jeżeli powstały one na skutek popełnienia umyślnego przestępstwa z użyciem przemocy, w wyniku którego poszkodowany doznał naruszeń czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, określonych w art. 156, 157 § 1 k.k., albo poniósł śmierć<sup>28</sup>.

W stosunku do osób, które zawarły związek małżeński, zastosowanie znajdują także przepisy **KRO**. Niektóre z nich mogą odegrać ważną rolę jako środek zabezpieczenia interesów osoby poszkodowanej zjawiskiem przemocy domowej. Jedną z form przemocy domowej jest tak zwana przemoc ekonomiczna. Zgodnie z art. 27 KRO małżonkowie mają obowiązek przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą założyli. Jeżeli któryś z małżonków nie wypełnia tego obowiązku, wtedy na podstawie art. 28 KRO sąd może nakazać, aby jego **wynagrodzenie** było w całości lub w części **wypłacone do rąk drugiego z małżonków**.

Ochronę przewidują też art. 56 i nast. KRO. Są to przepisy regulujące kwestię **rozvodu, separacji**, a także wynikających z nich roszczeń. Ochrona ta ma ograniczony zakres i dotyczy tylko tych osób, w których małżeństwie nastąpił zupełny rozkład pożycia małżeńskiego, przez który rozumie się rozpad więzi fizycznej, duchowej i gospodarczej między małżonkami<sup>29</sup>. Istnienia takiego rozkładu nie można wykazać, jeżeli między małżonkami istnieje więź duchowa albo nawet sporadyczne kontakty fizyczne.

Szczególnie istotne są rozstrzygnięcia, których sąd dokonuje w wyniku rozwodowym w przedmiocie władzy rodzicielskiej (art. 58 § 1

KRO), winy (art. 57 KRO – fakultatywnie), obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci (art. 58 § 1 KRO), a także dotyczące sposobu korzystania ze wspólnego mieszkania (art. 58 § 2 KRO), podziału majątku, o ile nie spowoduje to nadmiernej zwłoki w postępowaniu (art. 58 § 3 KRO).

Na szerszy komentarz zasługuje zwłaszcza czwarte spośród wymienionych rozstrzygnięć. Jeżeli małżonkowie **wspólnie zajmują mieszkanie**, sąd orzeka o sposobie korzystania z mieszkania przez rozwiedzionych małżonków. Przede wszystkim powinien on wziąć pod uwagę potrzeby dzieci i małżonka, który otrzymał władzę rodzicielską (art. 58 § 4 KRO). Jeżeli jedno z rozwiedzionych małżonków „rażąco nagannym zachowaniem” utrudnia wspólne zamieszkiwanie, sąd może orzec w stosunku do niego eksmisję. Nie ulega wątpliwości, że znęcanie się przez jednego byłego małżonka nad drugim stanowi w tym wypadku wystarczającą przesłankę orzeczenia eksmisji. Jeżeli małżonkowie wystąpią ze zgodnym wnioskiem, sąd może orzec o podziale mieszkania albo o przyznaniu mieszkania jednemu z małżonków, jeżeli drugi małżonek wyrazi zgodę na jego opuszczenie bez dostarczania mu lokalu zamiennego. Jeżeli sąd w wyroku rozwodowym nie dokona **podziału majątku wspólnego** małżonków, każdy z nich może z takim żądaniem wystąpić w oddzielnym postępowaniu na podstawie art. 210 i nast. KC.

Dodatkowym uprawnieniem rozwiedzonego małżonka, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia (art. 57 KRO) jest prawo do żądania **alimentów** od drugiego z małżonków, jeżeli popadł on w niedostatek (art. 60 § 1 KRO). Z kolei małżonek, który został uznany za niewinnego rozkładu pożycia, ma prawo do alimentów nawet, jeżeli nie popadł w niedo-

statek (art. 60 § 2 KRO). Powyższe przepisy mają zastosowanie również w przypadku orzeczenia przez sąd **separacji** między małżonkami (art. 61 (1)). Szczegółowe kwestie dotyczące realizacji obowiązku alimentacyjnego regulują przepisy art. 128 i nast. KRO. Jeżeli rozwiedziony bądź separowany małżonek uchylałby się od spełniania świadczeń alimentacyjnych, zastosowanie w stosunku do niego znajdują przepisy o zabezpieczeniu świadczeń alimentacyjnych (art. 753 i nast. k.p.c.) oraz o egzekucji świadczeń pieniężnych (art. 844 i nast. KPC).

Środkami ochrony przed przemocą mogą być też przepisy KRO, które zabezpieczają interesy **dzieci**. Wprawdzie tematem jest zagadnienie przemocy wobec kobiet, jednak należy zauważyć, iż niektóre spośród przepisów, które zabezpieczają interesy dziecka, w sposób pośredni chronią także jego matkę. Przepis art. 109 § 1 KRO pozwala na wydanie przez sąd opiekuńczy każdego **zarządzenia**, które byłoby skutecznym narzędziem zabezpieczenia dobra dziecka. Ustawodawca pozostawia sądowi duży margines swobody w doborze adekwatnego środka. Przepis zawiera jedynie przykładowe wyliczenie zarządzeń. Przepis art. 109 KRO należy traktować jako furtkę otwierającą drogę kreatywnej interpretacji norm prawnych.

Sąd opiekuńczy na mocy art. 111 § 1 KRO może pozbawić jedno bądź oboje rodziców władzy rodzicielskiej, jak również zakazać rodzicowi pozbawionemu władzy rodzicielskiej osobistej **styczności z dzieckiem** (art. 113 § 1 KRO). Ograniczenie osobistej styczności dziecka z rodzicem (art. 113 § 2 KRO), którego władza rodzicielska została ograniczona (art. 107 KRO), wymaga zaistnienia szczególnych okoliczności. Zakaz osobistej styczności pociąga za sobą konieczność odizolowania rodzica od dziecka, a to z kolei może stano-

wić istotny element ochrony dziecka i jego matki przed przemocą.

Do KRO zmian nie wprowadziła *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, mimo że propozycje nowelizacji zmierzających do zapewnienia lepszej ochrony osobom pokrzywdzonym przemocą domową znalazły się w opiniach ekspertów<sup>30</sup> do projektu tej ustawy. Przewidywały one przyznanie sądowi rodzinnemu uprawnienia do nakazania opuszczenia mieszkania oraz zakazania zbliżania się i kontaktowania się ze współmałżonkiem oraz innymi osobami temu z małżonków, który swoim rażącym zachowaniem, polegającym na stosowaniu przemocy lub jej groźby, uniemożliwia dalsze wspólne zamieszkiwanie z pokrzywdzonym współmałżonkiem.

W pewnym zakresie ochronie osób pokrzywdzonych przemocą służyć może 755 § 1 KPC, który reguluje sposoby **zabezpieczania roszczeń niemajątkowych** w postępowaniu cywilnym. Pozwala on na zastosowanie przez sąd dowolnego środka, który służy zabezpieczeniu roszczenia. Również w tym przypadku twórcza interpretacja przepisu pozwoliłaby np. na orzeczeniu zakazu zbliżania się, czy też nakazu opuszczenia mieszkania. Ograniczenie stosowania art. 755 § 1 KPC wynika z faktu, iż przepis ten znajduje zastosowanie tylko w sytuacji, gdy toczy się już jakieś postępowanie cywilne, powód występuje o spełnienie świadczenia niepieniężnego, a ponadto uzasadnione jest przypuszczenie, że bez zabezpieczenia egzekucja zaszczędzonego świadczenia będzie znaczenie utrudniona lub niemożliwa.

Ochronie interesów osób poszkodowanych znęcaniem służą również przepisy mieszkaniowe<sup>31</sup>. *Ustawa o ochronie praw lokatorów*<sup>32</sup> przewiduje w art. 13 ust. 2 możliwość wytoczenia przez współlokatora powództwa o nakazanie przez sąd eksmisji małżonka, rozwiedzone-

go małżonka, innego współlokatora tego samego lokalu, jeżeli ten swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie. Współlokatorem jest każda osoba, której przysługuje tytuł prawny do korzystania i używania lokalu wspólnie z innym lokatorem (art. 2 ust. 1 pkt 3). Lokatorem zaś jest najemca lub osoba używająca lokal na podstawie innego tytułu niż prawo własności (art. 2 ust. 1 pkt 1). Nie istnieje możliwość eksmitowania z mieszkania osoby, która jest jej właścicielem. Ochronie przed eksmisją służy art. 14, który przewiduje możliwość dostarczenia eksmitowanej osobie lokalu zastępczego, a także ustanawia całkowity zakaz eksmisji w stosunku do pewnych kategorii osób. Przepis art. 16 z kolei uniemożliwia wykonywanie egzekucji w okresie zimy, tj. między 1 listopada i 31 marca. Na mocy art. 17 wyłączona została ochrona, zarówno z art. 14, jak i art. 16, w stosunku do osób, które zostają eksmitowane z powodu znęcania się nad rodziną. Przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania w stosunku do większości mieszkań służbowych należących do Agencji Mienia Wojskowego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wojskowej i innych.

Niekiedy wątpliwości budzi kwestia meldunku jako tytułu do przebywania osoby w określonym lokalu. Zgodnie z *Ustawą o ewidencji ludności i dowodach osobistych*<sup>33</sup> zameldowanie służy wyłącznie celom ewidencyjnym i ma na celu potwierdzenie faktu pobytu w lokalu (art. 2b), nie jest tytułem prawnym do przebywania w określonym lokalu i nie może stanowić podstawy dochodzenia praw.

Jak wynika z przytoczonych przykładów w polskim prawie cywilnym znajduje się wiele przepisów, które mogą być wykorzystane w celu

ochrony osób poszkodowanych zjawiskiem przemocy. W porównaniu z rozwiązaniami austriackimi czy niemieckimi w polskim systemie prawa cywilnego brakuje takich instytucji, jak tymczasowe zarządzenia ograniczające kontakt sprawcy z ofiarą czy też pozwalające na usunięcie sprawcy przemocy z mieszkania bez względu na to, jaki tytuł prawny przysługuje mu w stosunku do lokalu. Możliwość wydawania nakazów o zbliżonej treści, przyznana została przez *Ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* jedynie sądom karnym.

<sup>1</sup> D. Schwab, Zivilrechtliche Schutzmöglichkeiten bei häuslicher Gewalt, Zeitschrift für das gesamte Familienrecht, 15.10.1999, Jhg. 46, H. 20, s. 1317.

<sup>2</sup> Gesetz zur Verbesserung des zivilgerichtlichen Schutzes bei Gewalttaten und Nachstellungen sowie zur Erleichterung der Überlassung der Ehewohnung bei Trennung, 3514 Bundesgesetzblatt Jahrgang 2001 Teil I Nr. 67, ausgegeben zu Bonn am 17. Dezember 2001.

<sup>3</sup> Gesetz zum zivilrechtlichen Schutz vor Gewalttaten und Nachstellungen (Gewaltschutzgesetz – GewSchG).

(BGBl. Jahrgang 2001 Teil I Nr. 67 ausgegeben zu Bonn am 17. Dezember 2001 3513.). – cywilnoprawna ochrona przed czynami z użyciem przemocy

<sup>4</sup> Bürgerliches Gesetzbuch (BGBl. I S. 42 S. 2909, 2003 i S. 738, BGBl. III 400-2) – kodeks cywilny.

<sup>5</sup> Gerichtsverfassungsgesetz (GVG) vom 9. Mai 1975 (BGBl. I S. 1077, BGBl. III 300-2) – ustrój sądów.

<sup>6</sup> Zivilprozessordnung (ZPO) vom 12. September 1950 (BGBl. I S. 455, 533, BGBl. III 310-4) – postępowanie cywilne.

<sup>7</sup> Gesetz über die Angelegenheiten der freiwilligen Gerichtsbarkeit vom 20. Mai 1898 (RGBl. S. 369, 771, BGBl. III 315-1) – o sądownictwie polubownym.

<sup>8</sup> Gerichtskostengesetz (GKG) vom 5. Mai 2004 (BGBl. I S. 718, BGBl. III 360-6).

<sup>9</sup> Gesetz über die Kosten in Angelegenheiten der freiwilligen Gerichtsbarkeit (KostO) vom 26. Juli 1957 (BGBl. I S. 861, 960, BGBl. III 361-1) – o kosztach w postępowaniu przed sądem polubownym.

<sup>10</sup> Gesetz über die Eingetragene Lebenspartnerschaft (Lebenspartnerschaftsgesetz – LPartG) vom 16. Februar 2001 (BGBl. I S. 226, BGBl. III 400-15) – o związkach partnerskich.

<sup>11</sup> Bundesgerichtshof in Zivilsachen – Izba cywilna Sądu Najwyższego.

<sup>12</sup> Verordnung über die Behandlung der Ehewohnung und des Hausrats, 21.10.1944 (RGBl. I S. 256), (BGBl. III 404-3).

<sup>13</sup> Gesetz über Entschädigung für Opfer von Gewalttaten (Opferentschädigungsgesetz, OEG), 7.01.1985, BGBl. I S.1, III 89-8 z późniejszymi zmianami.

<sup>14</sup> Massnahmenpaket zum Schutz vor Gewalt in der Familie – GeSchG, BGBl. 759 Bundesgesetzblatt für die Republik Österreich, Ausgeg. am 30. Dez. 1996, z późniejszymi zmianami.

<sup>15</sup> Gesetz, über das Exekutions- und Sicherungsverfahren (Exekutionsordnung – EO) vom 27. Mai 1896, RGBl. Nr. 79/1896 – postępowanie egzekucyjne.

<sup>16</sup> Wegweisung obowiązuje przez 10 dni, jeżeli w tym czasie poszkodowany wystąpi z wnioskiem EV, to termin 10 dni automatycznie przedłużony zostaje o kolejnych 10 dni.

<sup>17</sup> Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch (ABGB), Patent vom 1ten Junius 1811, JGS Nr. 946/1811, § 1328.

<sup>18</sup> Bundesgesetz über die Hilfe an Opfer von Straftaten (Opferhilfegesetz, OHG) vom 4. Oktober 1991 (Stand am 24. September 2002) AS 1992 2465.

<sup>19</sup> Experten Kommission für die Revision des Bundesgesetzes über die Hilfe an Opfer von Straftaten, Totalrevision des Bundesgesetzes über die Hilfe an Opfer von Straftaten, Erläuternder Bericht, Neuchâtel, 25.06.2002, s. 18-19.

<sup>20</sup> Np. art. 17 Ustawy o ochronie praw lokatorów, zasobie mieszkaniowym gminy i o zmianie kodeksu cywilnego z 21 czerwca 2001 Dz.U. Nr 71, poz. 733.

<sup>21</sup> Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 20 września 2005 r., Dz.U., Nr 180 poz. 1493.

<sup>22</sup> Postępowanie adhezyjne – art. 415, 503 KPK.

<sup>23</sup> Art. 1049 KPC.

<sup>24</sup> Art. 1051, 1052 KPC.

<sup>25</sup> Art. 1053-1059 KPC.

<sup>26</sup> Art. 425 § 2 KC.

<sup>27</sup> Ustawa o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych z 7 lipca 2005 r., Dz.U. Nr 169, poz. 1415.

<sup>28</sup> Kompensaty dla ofiar przestępstw z użyciem przemocy przewidziane zostały przez Rezolucję (77) 27 Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie kompensaty dla ofiar przestępstw z użyciem przemocy, Europejską Konwencję o kompensacie dla ofiar przestępstw z użyciem przemocy z 24 listopada 1983 r. oraz Dyrektywę Rady UE z 29 kwietnia 2004 r. (2004/80/WE) w sprawie kompensaty dla ofiar przestępstw

<sup>29</sup> H. Ciepla, B. Czech, T. Dominińczyk, S. Kalus, K. Piasecki, M. Zychowicz, *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, Komentarz*, Lexis Nexis, Warszawa 2006, wyd. 3, s. 321-326

Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 KRO, Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1968 r. III CZP 70/66 (OSNCP 1968/5 poz. 77).

<sup>30</sup> E. Zielińska, *Opinia prawna do propozycji zmian do rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (dr 3639) zaproporowanych na posiedzeniu podkomisji nadzwyczajnej z dnia 24 maja 2005 r. biuro Studiów i Ekspertyz*, <http://ks.sejm.gov.pl/proc4/opisy/3639.htm>

<sup>31</sup> J. Polanowski, *Eksmisja i nie tylko, czyli co z mieszkaniem i zamieszkiwaniem*, Niebieska Linia, nr 1/2001.

<sup>32</sup> Ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego z 21 czerwca 2001 r. Dz.U. Nr 71 poz. 733.

<sup>33</sup> Ustawa z dnia 10 kwietnia 1974 r. O ewidencji ludności i dowodach osobistych, Dz.U. Nr 14, poz. 85.



Anna SITARSKA

prawniczka, doktorantka Wydziału Prawa i Administracji UW

# INTERWENCJA MOŻE BYĆ SKUTECZNA

## UPRAWNIENIA POLICJI I ŻANDARMERII AUSTRIACKIEJ W SPRAWACH O PRZEMOCY W RODZINIE

*Obowiązujące w Austrii od 1997 r. przepisy i procedury policyjne gwarantują, że już w momencie, w którym dochodzi do aktu przemocy w rodzinie, ofiarom agresji zostaje zapewnione bezpieczeństwo.*

Takie rozwiązanie jest możliwe dzięki wykorzystaniu specyficznych instrumentów prawnych: zakazu kontaktu sprawcy z ofiarą przemocy oraz nakazu izolacji sprawcy od ofiary.

Uchwalona w 1996 r. ustawa *Maßnahmenpaket zum Schutz vor Gewalt in der Familie*<sup>1</sup> (GSchG) oprócz rozwiązań cywilnoprawnych w postaci zarządzeń tymczasowych (*einstweilige Schutzverfügung, EV*) oraz przepisów tworzących podstawy do stworzenia centrów koordynacji działań do zwalczania przemocy w rodzinie wprowadziła istotne zmiany w zakresie stosowania wobec sprawców przemocy domowej środków o charakterze represyjnym. Ustawa ta wprowadziła do ustawy regulującej kompetencje policji i żandarmerii<sup>2</sup> – *Bundesgesetz über die Organisation der Sicherheitsverwaltung und die Ausübung der Sicherheitspolizei* (*Sicherheitspolizeigesetz – SPG*)<sup>3</sup> instytucje *Wegweisung* (WW) – **nakaz opuszczenia** oraz *Betretungsverbot* (BV) – **zakaz wchodzenia, zbliżania się**.

### **Nakaz opuszczenia mieszkania**

Gdy dochodzi do aktów przemocy w mieszkaniu, na mocy § 38a SPG policja jest uprawniona do nakazania osobie, która użyła przemocy, opuszczenia zajmowanego wraz z pokrzywdzonym mieszkania i jego okolic oraz innych miejsc, jeżeli przebywanie w nich sprawcy stwarzałoby zagrożenie dla bezpieczeństwa pokrzywdzonego. Nie jest istotne, czy sprawca i ofiara są spokrewnieni<sup>4</sup>, ani jakiego rodzaju uprawnienia posiadają w stosunku do zajmowanego mieszkania. Wydanie nakazu nie jest uzależnione ani od woli osoby pokrzywdzonej, ani tym bardziej od woli sprawcy. Wydanie takiego nakazu przez policję jest możliwe, jeżeli na podstawie zaistniałych okoliczności, a szczególnie, gdy ze względu na mające miejsce wcześniej akty przemocy istnieje zagrożenie ataku na życie, zdrowie i wolność pokrzywdzonego.

Funkcjonariusze mają prawo odebrać osobie, której nakaz dotyczy, klucze do mieszkania, jednocześnie umożliwiając jej zabranie

osobistych przedmiotów z mieszkania. Prawo nie reguluje kwestii, gdzie powinien się udać sprawca. Z praktyki wynika, że sprawcy zwykle korzystają z możliwości noclegu u znajomych, rzadziej udają się do hotelu, a jeszcze rzadziej korzystają z miejsc w noclegowniach. Sprawca powinien poinformować policję o miejscu swojego nowego pobytu.

## Zakaz kontaktów poza miejscem zamieszkania

Kierując się tymi samymi przesłankami, policja może też zakazać sprawcy przemocy zbliżania się do określonych miejsc czy też wchodzenia do określonych pomieszczeń. Obszar, którego te zakazy dotyczą, powinien być ściśle określony. Jeżeli osoba, której zakaz dotyczy, nie przestrzega go, policja może nałożyć

na nią karę pieniężną, wydać rozkaz oddalenia się albo użyć przymusu bezpośredniego. Policja nie może natomiast posłużyć się przymusem bezpośrednim w celu doprowadzenia do przestrzegania zakazu zbliżania się, co wynika z ust. 2 § 38a.

## Nadzór nad sprawcą i zdarzeniem

Policja ma również obowiązek sporządzenia należytej dokumentacji zdarzenia, która może posłużyć jako materiał dowodowy w ewentualnie toczącym się postępowaniu sądowym. Wydanie przez policję zarządzenia WW/BW podlega kontroli przez ich przełożonych (*Sicherheitsbehörde*) w ciągu 48 godzin. W celu sprawdzenia, czy rzeczywiście doszło do aktu przemocy, mogą się oni zwrócić do służb sanitarnych o wydanie opinii. Jeżeli okaże się, że zarządzenie takie wydane było bezpodstawnie, przestaje ono obowiązywać, a policja ma obowiązek poinformować o tym pokrzywdzonego i domniemanego sprawcę. Zakazy obowiązują nie dłużej niż dziesięć dni, chyba że przed upływem dziesiątego dnia pokrzywdzony wystąpi do sądu rodzinnego z wnioskiem o ustanowienie *ein-stweilige Schutzverfügung*. Sąd, który otrzyma wniosek, ma obowiązek poinformować o przedłużonym terminie obowiązywania zakazów policję. O możliwości wystąpienia z takim wnioskiem policja ma obowiązek poinformować pokrzywdzonego. W takim wypadku zakaz przedłużony zostaje o kolejne dziesięć dni. Przynajmniej raz w ciągu pierwszych trzech dni obowiązywania zakazu policja ma obowiązek sprawdzić, czy jest on respektowany przez sprawcę.

## Skuteczność przepisów

Możliwości zapewnienia ochrony osobom dotkniętym przemocą sprawdzają się bardzo dobrze w mniej drastycznych przypadkach. Jednak tam, gdzie pod adresem ofiary kierowane są poważne groź-

Dane statystyczne austriackiego ministerstwa spraw wewnętrznych dotyczące stosowania środków wprowadzonych przez GSchG w latach 1997-2002.

| Rok  | WW/BW<br>§ 38a SPG |
|------|--------------------|
| 1997 | 1449               |
| 1998 | 2673               |
| 1999 | 3076               |
| 2000 | 3354               |
| 2001 | 3283               |
| 2002 | 3943               |

by, np. zabójstwa, środki w postaci WW/BW oceniane są przez pracowników<sup>5</sup> *Interventionsstellen* (centra interwencyjne) jako niewystarczające. W takich wypadkach konieczne jest aresztowanie sprawcy, a często również ukrycie osoby poszkodowanej w schronisku dla kobiet. Szacuje się, że nakaz WW/BW narusza ok. 30% sprawców. Oznacza to zatem, że aż ok. 70% ofiar przemocy ma na mocy tych przepisów zagwarantowane bezpieczeństwo i pełną ochronę przed powtórzeniem się agresji.

<sup>1</sup> Massnahmenpaket zum Schutz vor Gewalt in der Familie – GSchG, BGBl. 759 Bundesgesetzblatt für die Republik Österreich, Ausgeg. am 30. Dez. 1996, z późniejszymi zmianami.

<sup>2</sup> W Austrii pojęciem policji określa się funkcjonariuszy działających w miastach, natomiast pojęciem żandarmerii funkcjonariuszy pracujących w obszarach wiejskich.

<sup>3</sup> Bundesgesetz über die Organisation der Sicherheitsverwaltung und die Ausübung der Sicherheitspolizei (Sicherheitspolizeigesetz – SPG) (NR: GP XVIII RV 148 AB 240 S. 41. BR: 4119 AB 4122 S. 545.)StF:BGBl. Nr. 566/1991.

<sup>4</sup> R. Logar, Web: [www.interventionsstelle-wien.at](http://www.interventionsstelle-wien.at), office@interventionsstelle-wien.at

B. Haller u.a. Gewalt in der Familie. Eine Evaluierung der Umsetzung des österreichischen Gewaltschutzgesetzes; Studie im Auftrag des Bundesministeriums für Inneres, Wien 1999.

<sup>5</sup> R. Logar, Web: [www.interventionsstelle-wien.at](http://www.interventionsstelle-wien.at), office@interventionsstelle-wien.at



# STOP PRZEMOCY DOMOWEJ

## Raport Amnesty International

*Prawa człowieka są uniwersalne, ale przemoc wobec kobiet uczyniła uniwersalnymi nadużycia praw człowieka. Kobiety z różnych krajów i kontynentów, wyznające różne religie, należące do różnych kręgów kulturowych i warstw społecznych, wykształcone i analfabetki, biedne i bogate, żyjące w krajach rozdartych wojną i w czasach pokoju łączy jeden wspólny mianownik: przemoc, której sprawcą bywa państwo lub grupy zbrojne, społeczność, w której żyją, lub ich własna rodzina – Irene Khan, Sekretarz Generalna Amnesty International.*

**STOP  
PRZEMOCY  
W O B E C  
KOBIET**



AMNESTY  
INTERNATIONAL

Naprawdę nie wiem, co mnie skłoniło tamtego wieczora, aby wezwać policję, ale zawsze mówię, że był to widok mnie samej sprzątającej własną krew. Lorraine to Brytyjka, która była bita przez swego partnera przez 8 lat, lecz nie powiedziała o tym nikomu. Ludzie pytają mnie, dlaczego po prostu go nie zostawiłam, ale to dlatego, że ciągle mi groził i zawsze spełniał swoje groźby. Bardzo się go bałam. Przychodzi taki moment, że przyzwyczajasz się do takiego życia, staje się to czymś normalnym, przystosowujesz się, wytrzymujesz to, ukrywasz. W Wielkiej Brytanii służby ratownictwa otrzymują średnio jeden telefon dotyczący przemocy w rodzinie na minutę<sup>1</sup>.

Szesnastoletnia Ndambo została zgwałcona przez trzech żołnierzy na polu w pobliżu miejscowości Uvira, położonej w południowym Kivu, jednej z prowincji rozdartej wojną Demokratycznej Republiki Konga. Żołnierze strzelili do jej matki, kiedy próbowała bronić córki. Wskutek gwałtu dziewczyna nie mogła chodzić i zabrano ją do szpitala, ale ponieważ nie miała pieniędzy, nie udzielono jej pomocy i nie wystawiono zaświadczenia, że została zgwałcona. Według Biura ONZ ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej od października 2002 roku do lutego 2003 roku zgwałcono na tym obszarze około 5 tysięcy kobiet, co daje średnią 40 dziennie.



## Przemoc wobec kobiet

Amnesty International posługuje się definicją zawartą w Deklaracji o eliminacji przemocy wobec kobiet, według której przemoc wobec kobiety to „każdy akt przemocy związany z przynależnością osoby do płci żeńskiej, którego rezultatem jest lub może być krzywda lub cierpienie fizyczne, seksualne lub psychiczne kobiety, a także groźby takich aktów, przymus lub samowolne pozbawienie wolności, mające miejsce zarówno w życiu publicznym, jak i w życiu prywatnym”. (§ 1)

Przemoc z powodu płci wobec kobiety jest to „przemoc skierowana przeciwko kobiecie ze względu na fakt bycia kobietą lub przemoc, która dotyczy kobiety w szczególnym stopniu”<sup>8</sup>. Inaczej mówiąc, nie wszystkie czyny szkodliwe dla kobiety można zaliczyć do aktów przemocy ze względu na płeć i nie wszystkie ofiary przemocy ze względu na płeć to kobiety. Ofiarami takiej przemocy padają również mężczyźni, np. homoseksualiści, których się prześladowuje, bije i zabija, ponieważ nie dostosowują się do obowiązującego w społeczeństwie wyobrażenia męskości.

Postępowe interpretacje definicji z Deklaracji przyjmują, iż także zaniechanie (np. zaniechanie czy pozbawienie) może stanowić akt przemocy wobec kobiety. Nowsze międzynarodowe instrumenty prawne rozszerzają definicję, włączając do niej przemoc strukturalną, to znaczy szkody wynikające z wpływu organizacji gospodarki na życie kobiet<sup>9</sup>.

Piętnaście dziewcząt spłonęło, a dziesiątki zostało rannych w pożarze w szkole w Mekce 11 marca 2002 roku. Saudyjska policja religijna uniemożliwiła im wyjście z budynku, ponieważ nie miały na głowach chustek i nie było żadnych męskich członków rodziny, którzy czekali by na nie przy wyjściu. Według raportów również członkom ekipy ratowniczej zabroniono wejścia do budynku, bo byli mężczyznami.

### Przemoc wobec kobiet to obecnie największy skandal w kwestii praw człowieka.

Od momentu narodzin aż do śmierci, zarówno w czasach pokoju, jak i podczas wojny, kobiety muszą stawiać czoła dyskryminacji i przemocy ze strony państwa, społeczeństwa i rodziny. Niezliczona ilość dziewczynek traci życie w konsekwencji dzieciobójstwa. Każdego roku miliony dziewcząt i kobiet stają

się ofiarami gwałtów i nadużyć seksualnych ze strony krewnych, obcych mężczyzn spoza rodziny, funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa lub żołnierzy oraz członków grup zbrojnych. Przymusowe ciążę i przymusowe aborcje, nadużycia związane z posagiem i „nieszczęśliwe wypadki” spowodowane wymogiem urodzenia męskiego potomka, w których kobiety płoną żywcem w swych domach – to z racji ich istoty formy przemocy specyficzne w przypadku kobiet. Inne natomiast, jak przemoc w rodzinie, określana także jako przemoc domowa, dotyczą nie tylko, choć przeważnie, kobiety. Podczas konfliktów zbrojnych zwykło się stosować przemoc wobec kobiet jako metodę prowadzenia działań wojennych, która ma na celu pozbawienie ich człowieczeństwa lub prześladowanie społeczności, do której należą.

Zjawisko przemocy wobec kobiet nie ogranicza się do konkretnego

systemu politycznego czy ekonomicznego, lecz jest powszechne we wszystkich społeczeństwach świata, bez względu na pozycję ekonomiczną, rasę czy kulturę. Struktury władzy, które je umacniają, są głęboko zakorzenione i charakteryzują się swą nieustępliwością. Na całym świecie doświadczanie lub groźba przemocy uniemożliwiają kobietom korzystanie w pełni z przysługujących im praw człowieka.

W każdym zakątku świata kobiety organizują się, aby ujawniać i zwalczać przemoc, jakiej się wobec nich używa. Osiągnęły ogromne zmiany w prawodawstwie, polityce i obyczajach. Wyciągają na światło dzienne nadużycia tradycyjnie ukrywane. Demonstrują, iż przemoc wobec kobiet wymaga reakcji rządów, społeczeństwa i jednostek. Przede wszystkim burzą wizerunek kobiet jako pasywnych ofiar. Nawet kiedy spotykają się z trudnościami, biedą i represjami, nie zaprzestają walki, aby wykorzenić przemoc, której ofiarami padają.

W ostatnich latach mnożą się na całym świecie inicjatywy podejmujące temat przemocy wobec kobiet i zmierzające do zapobiegania jej. Jednak w wielu krajach działacze na rzecz praw kobiet spotykają się z mobilizacją sił, które postrzegają równość między płciami jako zagrożenie dla stabilności społeczeństwa i utrwalonych interesów ekonomicznych. W niektórych krajach prawne i polityczne osiągnięcia kobiet zostały zniesione, odrzucone lub zignorowane. Wiele rządów jest pozbawionych wrażliwości lub woli politycznej niezbędnych, aby zmierzyć się z tą kwestią. Wobec tak zakorzenionych postaw i interesów, lokalne i światowe wysiłki podejmowane w celu zlikwidowania zjawiska postępują, aczkolwiek potykając się o te przeszkody.

### Skandal w kwestii praw człowieka

Statystyki dotyczące przemocy wobec kobiet ujawniają istnienie katastrofy praw człowieka o zasięgu światowym.

▪ Przynajmniej co trzecia kobieta w ciągu swojego życia była bita, zmuszana do odbywania stosunków seksualnych lub padła ofiarą innych nadużyć według analizy opartej na 50 ankietach przeprowadzonych na całym świecie. Sprawcą jest zazwyczaj członek rodziny lub znajomy<sup>2</sup>.

▪ Rada Europy ustaliła, że przemoc w rodzinie jest główną przyczyną śmierci i kalectwa wśród kobiet między 16 a 44 rokiem życia i powoduje więcej zgonów i problemów zdrowotnych niż rak czy wypadki drogowe<sup>3</sup>.

▪ Ponad 60 milionów kobiet „brakuje” dziś na świecie w konsekwencji takich praktyk, jak aborcja żeńskich płodów i dzieciobójstwo dziewczynek, jak oblicza Amartya Sen, laureatka Nagrody Nobla z 1998 roku w dziedzinie ekonomii<sup>4</sup>. Ostatni spis ludności przeprowadzony w Chinach w 2000 roku ujawnił, że stosunek noworodków płci żeńskiej do noworodków płci męskiej wynosi 100:119, podczas gdy normalna proporcja biologiczna to 100:103.

▪ W Stanach Zjednoczonych w 1999 roku kobiety stanowiły 85 procent ofiar przemocy domowej (671 110 wobec 120 100 mężczyzn) według specjalnej sprawozdawczyny ONZ ds. przemocy wobec kobiet<sup>5</sup>.

▪ Rząd rosyjski szacuje, że w 1999 roku około 14 tysięcy kobiet spotkała śmierć z rąk partnera lub krewnych. Mimo to w tym kraju nie ma jeszcze żadnej ustawy dotyczącej przemocy domowej<sup>6</sup>.

▪ Według Światowej Organizacji Zdrowia 70 procent kobiet będących ofiarami zabójstwa zginęło z rąk swoich partnerów<sup>7</sup>.

Powszechnie notuje się mniej przypadków przemocy wobec kobiet niż istnieje w rzeczywistości, ponieważ ofiary nie informują o nich z powodu wstydu lub obawiając się sceptycznych reakcji, niedowierzania bądź wzmożenia przemocy. Ponadto definicje form przemocy różnią się bardzo w zależności od kraju, więc trudno jest przeprowadzić porównywalną analizę. Wiele państw nie



posiada dobrych systemów uzyskiwania informacji, aby ustalić rozmiary problemu. Fakt, że nie bada się ani nie ujawnia prawdziwego zasięgu tego zjawiska pozwala rządowi, rodzinom i społeczeństwu ignorować spoczywającą na nich odpowiedzialność.

### Przemoc wobec kobiet może przyjąć następujące formy:

▪ Przemoc w środowisku rodzinnym (określana mianem przemocy domowej lub przemocy w rodzinie): bicie przez partnera, wykorzystywanie seksualne dziewczynki w domu rodzinnym, przemoc związana z posagiem, gwałt małżeński, okaleczanie żeńskich narządów płciowych i inne tradycyjne praktyki szkodliwe dla kobiety. Nadużycia wobec kobiet zatrudnionych w charakterze pomocy domowych, takie jak uwięzienie, przemoc fizyczna, niewolnicze warunki pracy i przemoc seksualna, również można zaliczyć do tej kategorii.

▪ Przemoc ze strony społeczeństwa: gwałt, wykorzystywanie seksualne, molestowanie seksualne w miejscu pracy, instytucjach edukacyjnych i innych miejscach. Do tej kategorii należą również: handel

kobietami, przymusowa prostytutka i praca przymusowa, a także gwałty i inne nadużycia popełniane przez grupy zbrojne.

▪ Przemoc stosowana lub tolerowana przez państwo i jego przedstawicieli (policja, straż więzienna, żołnierze, straż graniczna, urzędnicy imigracyjni etc.) to na przykład: gwałty popełniane przez siły rządowe podczas konfliktów zbrojnych, przymusowa sterylizacja, tortury w aresztach i przemoc urzędników wobec kobiet uchodźców.

W każdej z tych kategorii możemy rozróżnić przemoc fizyczną, psychiczną i seksualną. Może ona przejawiać się nie tylko poprzez jawne akty przemocy czy nękania, lecz również poprzez pozbawienie lub zaniedbanie. Ponadto kategorie te nie wykluczają się wzajemnie, bowiem przemoc fizycznej popełnianej przez partnera towarzyszy zwykle przemoc seksualna, pozbawienie, odosobnienie i zaniedbanie oraz znęcanie się psychiczne.

### Źródła przemocy

Przyczyną przemocy wobec kobiet jest dyskryminacja, która neguje istnienie równości kobiet i mężczyzn we



wszystkich aspektach życia. Przemoc ma swoje źródła w dyskryminacji i jednocześnie służy umocnieniu jej, uniemożliwiając kobietom korzystanie z praw i wolności na zasadzie równości z mężczyznami.

Deklaracja ONZ o eliminacji przemocy wobec kobiet potwierdza, że przemoc ta „stanowi przejaw historycznie nierównych stosunków władzy między mężczyzną i kobietą, które prowadzą do podporządkowania kobiety mężczyźnie i dyskryminacji z jego strony” i że „przemoc wobec kobiety jest jednym z podstawowych mechanizmów społecznych służących podporządkowaniu kobiety mężczyźnie”. Mimo że jest tak rozpowszechniona, przemoc wobec kobiet nie jest ani czymś naturalnym, ani nieuniknionym. Przemoc wobec kobiet to wyraz pewnych historycznych i kulturowych norm i wartości. Instytucje polityczne i społeczne mogą popierać podporządkowanie kobiet i sprzyjać przemocy wobec nich. Aby ją wyjaśnić czy usprawiedliwić, powołują się na zwyczaje kulturowe i tradycyjne praktyki, zwłaszcza takie, które związane są z ideą czystości i niewinności.

Chociaż przemoc wobec kobiet jest zjawiskiem powszechnym, wiele kobiet staje się obiektem konkretnych jej form w zależności od indywidualnych aspektów swojej tożsamości. Rasa, grupa etniczna, kultura, język, orientacja seksualna, ubóstwo i choroba (szczególnie fakt bycia nosicielką HIV) – to tylko niektóre z wielu przyczyn przemocy wobec kobiet.

Bieda i marginalizacja to zarówno przyczyny przemocy wobec kobiet, jak i jej konsekwencje. Negatywne skutki globalizacji spychają coraz więcej z nich na margines społeczeństwa. Dla kobiet żyjących w nędzy ucieczka od sytuacji nadużyć, uzyskanie pomocy, dostęp do wymiaru sprawiedliwości, aby otrzymać zadośćuczynienie, są niezwykle trudne. Analfabetyzm i bieda poważnie ograniczają ich zdolność do zorganizowania się i walki o zmianę swojego położenia.

Młode kobiety często stają się ofiarami napaści na tle seksualnym nie tylko dlatego, że są kobietami, ale także z powodu wieku i bezbronności. W niektórych społecznościach zmusza się je do stosunków seksualnych z mężczyznami będącymi nosicielami wirusa HIV lub chorymi na AIDS w błędnym przekonaniu, że seks z dziewczcą działa uzdrawiająco. Według ostatnich badań UNAIDS dziewczęta z Afryki Subsaharyjskiej między 15 a 19 rokiem życia są sześć razy częściej seropozytywne niż chłopcy w tym samym wieku, w dużej mierze z powodu gwałtów, przymusu i niezdolności do negocjacji metod bezpiecznego seksu<sup>10</sup>.

Wiek nie wydaje się być ochroną przed przemocą. Chociaż w niektórych społeczeństwach szanuje się mądrość życiową starszych kobiet i przyznaje im wyższy status i niezależność, w innych narusza się prawa tych, które są słabe i samotne, zwłaszcza wdów. Na przykład, jak podają różne organizacje, w Zimbabwie wzrasta agresja w stosunku do wdów, które oskarża się o czary i wini za rozprzestrzenianie się AIDS<sup>11</sup>.

We wrześniu 2002 roku dwudziestoletni Jordańczyk został skazany jedynie na 12 miesięcy więzienia za zabicie swojej siostry, którą udusił kablem telefonicznym, gdy dowiedział się, że wychodząc za mąż, była już w ciąży. Sąd zdecydował się zmienić kwalifikację czynu z zabójstwa z premedytacją na wykroczenie, ponieważ kobieta „splamiła honor i reputację rodziny”<sup>12</sup>.

Kontrola seksualności kobiet jest potężnym mechanizmem, poprzez który mężczyźni demonstrują swoją dominację nad nimi. Te, które nie dostosowują się do przyjętych standardów kobiecości, są zwykle surowo

karane i mają małe szanse na zadośćuczynienie. Działanie państwa – lub jego bezczynność – umacnia możliwość kontrolowania przez mężczyzn życia seksualnego i reprodukcyjnego kobiet. Przemoc wobec kobiet ma swoje źródła w dyskryminacji, która odmawia im równości z mężczyznami w zakresie kontroli własnego ciała oraz zdrowia fizycznego i psychicznego.

W 1997 roku sześciolatnia dziewczynka z Santander w Kolumbii została zgwałcona przez dwóch sąsiadów. Kiedy lokalna grupa paramilitarna wspierana przez wojsko dowiedziała się o tym, zabiła gwałcieli w obecności dziecka, „żeby to się nie powtórzyło”. Dziewczynka przez długi czas nie mówiła, ponieważ myślała, że ją mogłoby spotkać to samo i czuła się winna śmierci tych mężczyzn<sup>14</sup>.

Przemoc w czasie konfliktów zbrojnych niszczy życie mężczyzn i kobiet, ale systematyczny gwałt, zjawisko obserwowane w wielu konfliktach ostatnich lat, jest skierowany zasadniczo przeciwko dziewczętom i kobietom. Gwałt, okaleczanie i zabójstwa kobiet i dziewcząt – to powszechne praktyki wojenne, których dopuszczają się zarówno siły rządowe, jak i grupy zbrojne. Formy przemocy związane z płcią są powszechne w społeczeństwach zmilitaryzowanych i rozdartych wojną. W społeczeństwach, w których panuje kultura broni, jej posiadanie i możliwość użycia sprzyja już istniejącym nierównościom płci, umacniając dominującą pozycję mężczyzn i podtrzymując podporządkowanie kobiet. Kłótnie domowe częściej kończą się śmiercią dla kobiet i dziewcząt, kiedy mężczyźni mają broń. W Stanach Zjednoczonych 51% zamordowanych kobiet umiera od strzałów. W Afryce Południowej



strzela się do kobiet częściej w aktach przemocy w rodzinie niż w sytuacjach napaści na ulicy czy napałów na mieszkania<sup>13</sup>.

### **Przewlekłe cierpienie, powszechna krzywda**

Skutki przemocy wobec kobiet wykraczają daleko poza uszkodzenia ciała wyrządzone ofierze bezpośrednio. Cierpienie psychiczne i obawa dalszej przemocy podważają poczucie własnej wartości, powstrzymują zdolność kobiety do obrony lub poczynienia kroków przeciwko temu, kto ją krzywdzi. Kiedy w społeczeństwie brakuje wrażliwości na przemoc i nie zauważa się jej istnienia, jej konsekwencje psychologiczne są jeszcze poważniejsze i jest jeszcze mniej prawdopodobne, że kobieta zdecyduje się szukać pomocy. Niektóre z długofalowych następstw przemocy wobec kobiet to alkoholizm, narkomania, depresja i inne zaburzenia psychiczne, a nawet samobójstwo.

Przemoc wobec kobiet odbija się na ich rodzinach i wspólnotach. Badania pokazują, że dzieci, które doświadczają przemocy, częściej stają się zarówno jej ofiarami, jak i sprawcami<sup>15</sup>. W Nikaragui stwierdzono, że w przypadku dzieci, które widziały swojego ojca maltretującego matkę, istnieje ponad dwukrotnie większe prawdopodobieństwo niż w przypadku pozostałych, że będą miały problemy z nauką i zachowaniem oraz zaburzenia emocjonalne<sup>16</sup>. Przyjaciele i sąsiedzi również mogą być narażeni. Najnowsze dane z Tokio dowodzą, że krewni i przyjaciele, którzy oferują schronienie ofiarom, sami stają się obiektem przemocy ze strony sprawcy<sup>17</sup>.

Przemoc lub groźba przemocy tworzą atmosferę strachu, która wpływa niekorzystnie na poziom życia kobiet, ogranicza ich swobodę poruszania się oraz możliwość uczestniczenia w życiu publicznym. Przemoc wobec kobiet zubaża społeczeństwo z punktu widzenia ekonomicznego, politycznego i kulturalnego, ponieważ ogranicza aktyw-

ność kobiet i ich wkład w rozwój społeczności. Trudno określić całkowite koszty, jakie ponosi społeczeństwo, jednak pojawia się coraz więcej analiz wskazujących na poważne konsekwencje ekonomiczne, takie jak strata godzin pracy i zarobków, a także wzrost wydatków na opiekę zdrowotną. Szacuje się, że w krajach rozwijających się przyczyną 5% straconych przez kobiety godzin pracy jest niedyspozycja lub choroba spowodowana przemocą ze względu na płeć i gwałtami<sup>18</sup>. Badania prowadzone w Indiach dowodzą, że kobiety tracą średnio siedem godzin pracy przez każdy incydent przemocy<sup>19</sup>. w Chile kobiety będące ofiarami przemocy w rodzinie straciły w 1996 roku 1 560 000 000 dolarów amerykańskich dochodów, co stanowi około 2% PKB tego kraju<sup>20</sup>.

Gwałt i inne formy przemocy seksualnej wobec kobiet i dziewcząt były powszechnie stosowane w trakcie trwającego 14 lat konfliktu zbrojnego w Liberii. W sierpniu 2003 roku, kiedy Charles Taylor zrezygnował ze stanowiska prezydenta i opuścił kraj, duża liczba kobiet i dziewcząt została zgwałcona lub napadnięta przez siły zbrojne opozycji, wojsko rządowe i milicję. Najmłodsza ofiara, o jakiej wiadomo, miała tylko 8 lat.

### **Przemoc bez przeszkód**

Dopóki sprawcy aktów przemocy wobec kobiet będą mogli popełniać przestępstwa bez obaw, że zostaną postawieni przed sądem i ukarani, błędne koło przemocy nigdy nie zostanie przerwane.

Bezkarność to złożony problem. Wiele kobiet woli nie wykorzystywać wymiaru sprawiedliwości przeciwko swemu partnerowi z powodu łączących je z nim związków emocjonalnych, a także z po-

wodu obaw utraty prawa opieki nad wspólnymi dziećmi. Zniechęca je również fakt, że często według sądów to właśnie one same prowokują swoim zachowaniem sytuacje, w których dochodzi do przemocy. Ponadto, ponieważ kobietom zwykle się odmawia korzystania na równi z mężczyznami z praw społecznych i gospodarczych, wiele nie dysponuje środkami finansowymi niezbędnymi, aby móc walczyć o sprawiedliwość.

W niektórych krajach dyskryminacja wobec kobiet jest prawnie usankcjonowana. Nawet jeśli prawa same w sobie nie są dyskryminujące, postawy instytucji państwowych, policji i prokuratury często sprzyjają dyskryminacji i przemocy. Nawet w przypadkach, gdy ofiara może przedstawić fizyczne dowody przemocy, której doświadczyła, policja i inni funkcjonariusze państwowi zobowiązani do stosowania prawa mogą nie uwierzyć jej i odmówić pomocy. Społeczeństwo może być współnikiem, usprawiedliwiając czy tolerując przemoc wobec kobiet i dając swą milczącą zgodę na brak działań ze strony państwa w stosunku do sprawców.

### **Odpowiedzialność**

Zdarza się, że sprawcami przemocy wobec kobiet są funkcjonariusze i urzędnicy publiczni, jak policja, sędziowie, prokuratorzy, straż więzienna, siły bezpieczeństwa, a także personel szpitalny lub publiczne ośrodki edukacyjne.

Jednak w wielu przypadkach sprawcą nie jest przedstawiciel państwa, lecz osoba prywatna, grupa osób lub organizacja. Mężowie, krewni, lekarze, duchowni, media, pracodawcy i firmy – wszyscy oni mogą być odpowiedzialni za przemoc wobec kobiet. Amnesty International uważa, że również podmioty prywatne (niepaństwowe), łącznie z podmiotami gospodarczymi, powinny respektować fundamentalne prawa człowieka. Każdy ma podstawowe obowiązki wynikające z praw człowieka.

„Tamtej nocy wezwałam pogotowie, ale nie przyjechało. Zadzwoiłam na policję i również nie przyjechała.” Joy walczyła przez dziesięć lat z brutalną przemocą ze strony swojego męża, policjanta z Barbados, który w sierpniu 2000 roku próbował zabić ją blokiem cementu. Uratowała ją jego rodzina. Obecnie mężczyzna ma sądowy zakaz zbliżania się do Joy, co ma uchronić ją przed maltretowaniem<sup>21</sup>.

Zazwyczaj społeczeństwa respektujące prawa człowieka wymagają odpowiedzialności władz za brak działań zapobiegających przemocy wobec kobiet i oczekują od nich przedsięwzięcia środków w celu ochrony praw kobiet. Chociaż obowiązek ten spoczywa przede wszystkim na władzach państwowych, Amnesty International, jako część swej strategii zmierzającej do zlikwidowania zjawiska, wskazuje również na rolę i obowiązek w tej materii szerokiej gamy czynników, takich jak równoległa władza sądownicza, władze lokalne, regionalne i samorządowe oraz grupy zbrojne.

W wielu krajach paralelne struktury władzy, reprezentowane przez rady starców, wodzów plemion czy przywódców religijnych, sprawują – formalnie lub nieformalnie – kontrolę nad życiem kobiet i na nich spoczywa odpowiedzialność za naruszenia praw człowieka. Czasami to oni dopuszczają się aktów przemocy wobec kobiet, czasami sprzyjają im lub pozwalają na nie. Jednak w krajach, gdzie wymiar sprawiedliwości jest nieskuteczny, mogą być w niektórych przypadkach jedyną instytucją mogącą zapewnić zadośćuczynienie kobietom domagającym się swoich praw. Często to władze lokalne i samorządowe, nie rząd centralny, sprawują pieczę nad fundamentalnymi prawami kobiet, takimi jak edukacja czy opieka socjalna. Mają one również do

dyspozycji policję, sądy i schroniska – środki mogące zapewnić ochronę przed przemocą. Dlatego tak istotną kwestią jest udział władz lokalnych w działaniach na rzecz zahamowania przemocy wobec kobiet.

Niektóre z najstraszniejszych świadectw gwałtów, okaleczeń i zabójstw kobiet i dziewcząt pochodzą z konfliktów zbrojnych, jakie wybuchają ostatnio w różnych częściach świata, a ich sprawcami są członkowie sił rządowych i grup zbrojnych. Jedną z intencji kampanii Amnesty International jest położyć kres ich bezkarności.

Niezwykle trudno ustalić odpowiedzialność, kiedy sytuacje nadużyć przekraczają granice państwowe. Handel kobietami i dziewczętami, nadużycia przeciwko pracującym imigrantkom czy uchodźcom oraz ciężkie położenie nielegalnych i niezameldowanych imigrantek stanowią szczególnie problem, jeśli chodzi o zagwarantowanie ochrony i środków ich ofiarom, za które żaden kraj nie czuje się odpowiedzialny. Wpływ globalizacji na życie kobiet sprawia, że takie sytuacje są coraz częstsze.

W lutym 1996 roku Grace Patrick Akpan została zatrzymana przez kilku policjantów z Catanzaro we Włoszech w celu ustalenia tożsamości. Kiedy im powiedziała, że jest obywatelką Włoch, stwierdzili: „Czarna nie może być obywatelką włoską” i opisali ją przez policyjne radio jako kolorową prostytutkę. Pobili Grace, w wyniku czego musiała spędzić dwa tygodnie w szpitalu. W październiku 1999 roku, a więc prawie 3 lata później, sąd uznał policjantów winnymi nadużycia władzy i spowodowania obrażeń Grace Patrick Akpan, ale mimo to zostali skazani jedynie na karę dwóch miesięcy dozoru sądowego.

## System praw człowieka

Jednym z osiągnięć działaczy na rzecz praw kobiet było zademonstrowanie, że przemoc wobec kobiet jest pogwałceniem praw człowieka. Fakt ten zmusza do pojmowania przemocy w inny sposób: przestaje ona być sprawą prywatną i staje się przedmiotem zainteresowania publicznego, powodując, że od władz zaczyna się wymagać podejmowania odpowiednich działań. Jednoczesne wprowadzanie międzynarodowych i regionalnych standardów praw człowieka wzmacnia ten wymóg odpowiedzialności. Uznanie przemocy wobec kobiet za naruszenie praw człowieka stwarza wspólny język dla działaczy na rzecz zwalczania przemocy i ułatwia tworzenie światowych i regionalnych akcji, które przypominają rządów ich obowiązki i sprzyjają podejmowaniu nowych międzynarodowych inicjatyw prawnych. Wyrażne uznanie gwałtu za zbrodnię wojenną i zbrodnię przeciwko ludzkości w statutach międzynarodowych trybunałów karnych to przykład nowych norm prawnych, które pociągają za sobą coraz większe zaangażowanie społeczności międzynarodowej w wykończenie zjawiska przemocy wobec kobiet i karanie jej sprawców.

Przepisy praw człowieka wymieniają również obowiązek wspierania i ochrony praw człowieka przysługujących kobietom, jaki mają rządy na mocy prawa międzynarodowego, a także oferują mechanizmy umożliwiające pociągnięcie ich do odpowiedzialności, jeśli tego obowiązku nie spełniają. Jedną z fundamentalnych zasad praw człowieka głosi, iż prawa człowieka są uniwersalne: każdy ma jednakowe prawa wynikające z samego faktu bycia człowiekiem. Odwołanie się do uniwersalności pozwala odrzucić jeden z najczęściej wysuwanych dla usprawiedliwienia przemocy wobec kobiet argumentów, a mianowicie, że jest ona dopuszczalna, ponieważ jest częścią kultury danego społeczeństwa. Każdy człowiek powinien korzystać z



### Gwałt to tortury

Przemoc wobec kobiet jest nie tylko przestępstwem, lecz również pogwałceniem praw człowieka przysługujących kobietom. Zawarta w niektórych kodeksach definicja gwałtu jako „obrazy czci lub czystości kobiety” jest totalnie nieadekwatna. Gwałt jest poważnym zamachem przeciwko integralności fizycznej i psychicznej osoby, i może stanowić rodzaj tortur – przestępstwo tak ciężkie, że powinno wzbudzić niepokój całej społeczności międzynarodowej.

wszystkich praw człowieka, a kultura czy tradycja nie są usprawiedliwieniem dla pogwałceń podstawowych praw człowieka w przypadku kobiet. Powszechność nie jest próbą unifikowania ani zaprzeczeniem odmienności. Prawa człowieka mogą być uniwersalne tylko wtedy, jeśli są rozumiane w kategoriach bogatej różnorodności kultur i doświadczeń.

Walka o uznanie praw kobiet za prawa człowieka była długa i trudna. Prawa kobiet nie zawsze stanowią nadrzędny punkt programów organizacji pozarządowych i społecznych czy partii politycznych, z których wiele nawet nie traktuje

ich jako prawa człowieka. Przyczyną tego jest fakt, iż ich działacze nie są wolni od panujących w społeczeństwie postaw i przekonań i bez wątpienia niektórzy mają wśród swych członków mężczyzn, którzy dopuszczają się przemocy wobec kobiet. Działacze na rzecz praw kobiet muszą przezwyciężyć przesąd, który uniemożliwia kobietom pełnienie w społeczeństwie funkcji przywódczych, sprowadzając ich rolę jedynie do obowiązków rodzinnych. Kobiety, które mają śmiałość przeciwstawić się schematom społecznym i religijnym, stają się celem publicznych oskarżeń mających na

celu zdyskredytowanie ich. Nazywa się je feministkami, nadając temu określeniu ironiczne i pogardliwe znaczenie, dziwkami, lesbijkami, starymi pannami, prowokatkami lub wichrzycielkami<sup>22</sup>. Kobiety protestujące przeciwko dyskryminującemu je prawom i zwyczajom oskarża się zwykle o zdradę wiary i kultury lub uważa za wrogów państwa. Ze szczególną wrogością spotykają się działaczki na rzecz praw człowieka, które domagają się respektowania fundamentalnych praw kobiety do nienaruszalności, zachowania własnej tożsamości i niezależności oraz praw seksualnych i reprodukcyjnych.

Mimo niebezpieczeństw w ostatnich dekadach pojawiają się programy i projekty, które zwracają uwagę na ten problem, zwalczają go i zapobiegają. Obecnie we wszystkich częściach świata istnieje wiele różnorodnych inicjatyw przeciwko przemocy. Niektóre realizują małe grupy lokalne, inne – wielkie organizacje międzynarodowe, a nawet rządy. Ponadto rosnące starania zmierzające do podejmowania badań umożliwiają coraz bardziej dogłębne zrozumienie przyczyn i konsekwencji przemocy wobec kobiet.

### Prawa człowieka – główne zasady

Istnieją cztery podstawowe przesłanki, aby domagać się praw kobiet do równości i wolności od dyskryminacji:

- ◀ Prawa człowieka są uniwersalne: dotyczą wszystkich osób w jednakowym stopniu.
- ◀ Prawa człowieka są niepodzielne: nie ma jednych bardziej ważnych niż inne, wszystkie mają tę samą wartość i wagę, i nie mogą być rozpatrywane oddzielnie.
- ◀ Prawa człowieka nie mogą zostać uchylone ani unieważnione. Korzystanie z niektórych z nich może zostać ograniczone, ale tylko czasowo i w wyjątkowych okolicznościach.
- ◀ Prawa człowieka są współzależne, dlatego wspieranie i ochrona któregoś z nich wymaga tego samego w stosunku do innych.



## Kampania Amnesty International

Niniejszy raport, opublikowany z okazji kampanii (przypadającej na 2004 rok), zwraca uwagę na obowiązek podjęcia działań w celu wykończenia przemocy wobec kobiet, jaki spoczywa na państwach, społeczeństwach i osobach prywatnych. Jego zadaniem jest zademonstrowanie, że mobilizacja samych kobiet, poparta i wzmocniona przez społeczeństwo i ruch na rzecz praw człowieka, jest najbardziej skutecznym sposobem na zlikwidowanie zjawiska. Kampania Amnesty International wzywa zarówno mężczyzn, jak i kobiety, aby wspólnie przeciwstawili się przemocy wobec kobiet, aby użyli siły perswazji zasad praw człowieka w swoich wysiłkach zmierzających do jej zahamowania.

Na Filipinach kobiety przez wiele lat organizowały się, aby doprowadzić do zmiany w ustawodawstwie dotyczącym przemocy seksualnej. Filipińskie prawo rodzinne określało gwałt jako „przestępstwo przeciwko czystości”, nie jako poważne przestępstwo przeciwko osobie. Zgodnie z tym prawem w przypadku zgwałcenia kobieta musiała wykazać, że nie zrezygnowała dobrowolnie ze swojego dziewictwa. Prawo zostało zmodyfikowane w 1997 roku i gwałt definiuje się obecnie jako akt przemocy wobec osoby<sup>23</sup>.

Ruch praw człowieka – również Amnesty International – zwlekał zbyt długo z obroną kobiet. Przewyciężenie fałszywego rozróżnienia między nadużyciami popełnianymi w sferze publicznej i nadużyciami popełnianymi w środowisku prywatnym zajęło dużo czasu. Od połowy lat 90. Amnesty International walczy o uznanie praw kobiety za prawa człowieka, jednak zostało jeszcze wiele do zrobie-

nia, aby uczynić równość płci podstawą pracy organizacji. Aby to osiągnąć, niezbędne jest wyrabianie wrażliwości na naruszenia praw człowieka związane z płcią, rozwijanie badań na temat przemocy wobec kobiet i rzeczywista współpraca z organizacjami kobiet na całym świecie w celu zwalczania problemu. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, kamień węgielny ruchu praw człowieka, głosi, że każdy człowiek powinien korzystać w równym stopniu z praw obywatelskich, politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturalnych. Dopóki będzie miała miejsce przemoc wobec kobiet, dopóty prawa zawarte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka pozostaną martwą literą.

Solidarność mężczyzn jest zasadniczą częścią strategii walki Amnesty International na rzecz zlikwidowania przemocy wobec kobiet. Mężczyźni to nie tylko jej sprawcy. Ich również ta przemoc dotyka, gdy cierpią ich matki, żony, siostry i córki, dlatego wielu z nią walczy. Ruch praw człowieka oferuje mężczyznom miejsce, z którego mogą to robić skutecznie. Amnesty International apeluje do mężczyzn, aby przyłączyli się do kampanii, której celem jest położenie kresu przemocy wobec kobiety. I zmobilizujemy wszystkich naszych członków i sympatyków, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, aby ten kres osiągnąć.

*Tłumaczenie z języka hiszpańskiego:  
Małgorzata Grygierowska  
Raport drukujemy za zgodą polskiej sekcji AI.*

### Przypisy:

<sup>1</sup> *I kept the beatings secret for years*, strona internetowa BBC News, 14 lutego 2003; Jon Silverman, *Domestic violence hits home*, strona internetowa BBC News, 28 maja 2003.

<sup>2</sup> Heise, L., Ellsberg, M. i Gottemoeller, M. *Ending Violence against Women*. Population Reports, seria L, nr 11. Baltimore, Johns Hopkins University School of Public Health, grudzień 1999, s. 1.

<sup>3</sup> Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, *Domestic Violence against Women*, Zalecenie 1582, przyjęte 27 września 2002.

<sup>4</sup> Patrz: Fundusz ONZ na rzecz Ludności, 1999. *Violence against Girls and Women: a Public Health Priority*, s. 6.

<sup>5</sup> Raport specjalnej sprawozdawczynie ds. przemocy wobec kobiet, jej przyczyn i skutków, 27 lutego 2003, dok. ONZ E/CN.4/2003/75/Add.1, *International, regional and national developments in the area of violence against women, 1994-2003*, § 1494.

<sup>6</sup> Piąty raport okresowy Federacji Rosyjskiej, dok. ONZ CEDAW/C/USR/5, § 6.

<sup>7</sup> Światowa Organizacja Zdrowia, *World Report on Violence and Health*, Genewa, 2002, s. 118.

<sup>8</sup> CEDAW, Zalecenie ogólne nr 19, 1992, dok. ONZ A/47/38, § 6.

<sup>9</sup> Zobacz: protokół Unii Afrykańskiej dotyczący praw kobiet w Afryce, lipiec 2003, oraz zalecenie Rady Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich odnośnie do ochrony kobiet przed przemocą, Rec(2002)5, 30 kwietnia 2002.

<sup>10</sup> UN Integrated Regional Information Networks, *Traditional Culture Spreading HIV/AIDS*, 28 marca 2003.

<sup>11</sup> Rodrick Mukumbira, *Shock treatment for widows as pandemic ravages Zimbabwe*, *AFRICANEWS*, marzec 2002.

<sup>12</sup> Rana Hussein, *Amman man gets 1 year for killing sister*, *Jordan Times*, 1 czerwca 2003.

<sup>13</sup> Przykłady przytoczone w: Wendy Cukier, *Gender and Small Arms*, Small Arms Firearms Education and Research Network (SAFER-Net).

<sup>14</sup> Zeznanie otrzymane przez Mesa de Trabajo „Mujer y Conflicto Armado”, Medellín, Kolumbia.

<sup>15</sup> Mayra Buvinic, Andrew Morrison i Michael Shifter, *Violence in Latin America and the Caribbean: a Framework for Action*, Wydział Ustawicznego Rozwoju Międzyamerykańskiego Banku Rozwoju, studium, ss. 20-21.

<sup>16</sup> Population Reports 11.

<sup>17</sup> *When violence hits home*, *Asahi Shimbun*, 8 lipca 2003.

<sup>18</sup> Bank Światowy, 1994, *a New Agenda for Women's Health Agenda and Nutrition*, 1994, s. 14.

<sup>19</sup> International Center for Research on Women, *Domestic Violence in India 3: a Summary Report of a Multi-Site Household Survey*, Waszyngton, 2000, s. 32.

<sup>20</sup> Servicio Nacional de la Mujer, *Mujeres Chilenas: Estadísticas para el Nuevo Siglo*, 2001.

<sup>21</sup> *Sleeping with the enemy*, *Barbados Daily Nation*, 20 lipca 2003.

<sup>22</sup> Cynthia Rothschild i Scott Long, *Written Out: How sexuality is used to attack women's organizing*, Międzynarodowa Komisja Praw Człowieka Gejów i Lesbijek i Center for Women's Global Leadership, 2000, s. 28.

<sup>23</sup> Nicky Jecks, *Ending Violence against Women: Regional Scan for East and Southeast Asia*, UNIFEM, 2002.

z Katarzyną MILLER, psycholożką i psychoterapeutką  
rozmawia Ewa B. SAWICKA

# SKĄD SIĘ BIORĄ OFIARY

▪ **Dlaczego kobiecie, która zostaje pierwszy raz popchnięta, uderzona, zmanipulowana przez partnera, tak trudno uwierzyć, że padła ofiarą przemocy?**

Zacznę od przykładu tylko pozornie niemającego nic wspólnego z tym, o co pytasz. Mam klientkę, ustawioną zawodowo, efektowną i piękną kobietę. Spotykamy się, bo ona nie może psychicznie wyjść z zakończono już faktycznie związku, w którym była „tą trzecią” i w którym facet ją nieustannie obrażał. Wmawiał w nią, że jest niekobieca i nie umie kochać. Jego zdaniem „prawdziwa kobieta” zostałaby z nim. Problem w tym, że ona chciała z nim być, ale w taki sposób, żeby w tym związku były spełniane także jej potrzeby. On natomiast oczekiwał, że ona spełni wszystkie jego potrzeby, nie mając własnych.

A gdzie nasz temat? To ten sam mechanizm, w którym kobieta pozwala sobie umniejszać, przyjąć na siebie odium bycia „okrutną” (to częsta manipulacja – agresor przypisuje ofercie swoje pobudki lub zachowania). W imię „miłości”, bliskości daje przyzwolenie na zadawanie jej bólu. Tę postawę nazywamy „syndromem wyuczonej bezradności”. Niemal wszystkie dziewczynki (nie tylko one,

ale w zdecydowanej większości) już w dzieciństwie są do niej trenowane. Za bycie miłą, uступliwą, stawiającą potrzeby innych nad własnymi dostają różne „głaski” – pochwały, aprobatę, poczucie przynależności. Każde dziecko chce spełniać oczekiwania rodziców, wierzy, że oni najlepiej je znają i wiedzą, jakie jest. Jeśli odczuwa, że dla rodziców nie jest ważne takie, jakie jest, to zaczyna myśleć, że w ogóle nie jest ważne. Staje się ważne i potrzebne dopiero wtedy, gdy zaspokaja cudze potrzeby. Dziewczynce za wzór stawia się właśnie taką bierną, uległą postawę.

▪ **A gdy nie chce się przystosować, słyszy, że „dziewczynka się tak nie zachowuje”, „nasza córka tak nie postępuje” itp...**

Nie tylko rodzice socjalizują dziewczynkę czy później młodą kobietę. Cała nasza kultura oparta jest na tym, że chłopiec/mężczyzna ma prawo do agresywnych zachowań, okazywania złości i gniewu, a dziewczynka/kobieta do łez i tzw. dobrych uczuć. To okalecza obie strony. Mężczyzna, nie radząc sobie z pozytywnymi uczuciami ucieka, w agresję, kobieta zaprzecza negatywnym uczuciom w sobie, ale czuje, że one wciąż w niej są. Gdy one się

ujawniają, słyszy „to zupełnie jak nie ty” i uczy się odcinać od tej części siebie. Gdy znów się pojawiają, czuje się winna. A to już krok od tego, by przyjąć na siebie rolę ofiary – wszak słusznie należy jej się kara za to, co czuje, a czego nie wolno jej okazać. Tak w największym skrócie wygląda ten mechanizm.

▪ **Jednak nie każda z nas staje się ofiarą przemocy przez wiele lat, czasami aż do śmierci jednego z partnerów...**

Nie jest tajemnicą, że dziewczynka, która jako dorosła osoba stanie się ofiarą przemocy domowej wychowuje się w rodzinie jawnie patologicznej albo takiej pozornie normalnej, jednak z silnymi deficytami. Jako dziecko sama doświadcza przemocy ze strony dorosłych lub jest jej świadkiem, bywa molestowana lub wykorzystywana seksualnie. Jej dom rodzinny jest zimny – brak w nim uczuć i nauczonych postaw, które mogłyby ją ochronić na przyszłość. Na szczęście nie wszystkie kobiety z takich domów stają się ofiarami. Zdarza się, że uległe kobiety ze zdumieniem obserwują, że te, które potrafią zawalczyć o siebie, sprzeciwić się partnerowi, mają na ogół lepiej.

▪ **Ale przez otoczenie odbierane są jako „jędze” i „megiery”; z którymi ten świętej cierpliwości mężczyzna ma krzyż pański...**

Zdrowy mężczyzna woli taką krwistą, jasno stawiającą sprawę kobietę! Choć, to jasne, że nie tacy, którzy podnoszą swoją wartość nieporadnością partnerki. Nieprzychylna ocena przychodzi też często od kobiet tzw. patriarchalnych, które same tkwią w stereotypie i drażni je lub nieświadomie boli oraz przestrasza wyzwalanie się z niego innych kobiet.

▪ **Życie w ciągłym stresie, spełnianie oczekiwań, zarówno tych wyrażonych wprost i tych, które kochająca kobieta odgaduje bez słów, obawa o zdrowie i życie swoje i dzieci, brak środków do życia – kto dobrowolnie chciałby w tym tkwić?**

Patrząc z boku, istotnie trudno zrozumieć, dlaczego wykorzystywane ponad siły, maltretowane kobiety nic nie robią, żeby wyrwać się z tej sytuacji. Jednak gdy postawimy się na miejscu takiej osoby, zobaczymy jak trudno jest cokolwiek zmienić. Jej dom rodzinny, nawet jeśli nie dawał jej poczucia bezpieczeństwa, dawał poczucie przynależności, określał. To w nim od najwcześniejszych lat była przyuczana do tego, że jest nieważna. A to powoduje, iż nie potrafi nawet nazwać, czy jak to się brzydko nazywa, skategoryzować tego, co się z nią dzieje. Jeśli zawsze żyło się w poczuciu opresji i w dodatku ta opresja nigdy nie została nazwana, to stan, że w środku czuję się nieszczęśliwa, jest stanem stałym i jedynym dostępnym. Gdy więc w życiu dorosłym sytuacja się powtarza, to jest ona jakoś znana i mimo swej grozy oswojona. Pamiętajmy, że okresy agresji, bicia i niepokoju przeplatane są okresami względnego spokoju. Kobieta wie, mniej więcej, czego może się spodziewać po swoim partnerze i zna „patenty” na przeczekanie czy zażegnanie

konfliktu. Paradoksalnie, groźna jest dla niej sytuacja, gdy tego bijącego, często też pijącego, niełożącego na utrzymanie rodziny męża zabraknie. Bo zaburza się wtedy znany jej świat. Jako terapeutka zauważam, że ludziom często większą trudność sprawia nauczenie się, jak być szczęśliwymi, pogodnymi niż pozwolić sobie na gniew czy złość. Oczywiście, niektórym ciężko jest zrobić także to drugie.

▪ **???**

Bo jak ona ma wtedy funkcjonować? Od zawsze słyszała, że bez mężczyzny sobie nie poradzi i nawet jeśli czasami dostrzega absurd tego założenia, to przecież nie wie, jak to jest być samą i zajmować się sobą, a nie nim. I nie wie, jak to jest być z kimś, kto się zachowuje inaczej. A nieznane zawsze jawi się jako coś bardziej zagrażającego niż to, co znane, a więc do pewnego stopnia oswojone. To, że jako dzieci nasiąkamy określonymi postawami, które później w dorosłym życiu powielamy, jest już powszechnie wiadome, tylko ciągle z tej wiedzy bardzo mało wynika. Zarówno dla tych kobiet, jak i dla osób, które są z urzędu powołane do tego, by je chronić.

▪ **W tym miejscu przypomina mi się taki, dość powszechny, przekaz matek do córek „taki jest już los kobiety, że musi cierpieć”.**

Tych tragicznych przekazów jest mnóstwo – „jak dorosniesz, to zobaczysz”, „nie myśl sobie, że tobie będzie lepiej”, „no ty, to na pewno

poradzisz sobie wspaniale, taka jesteś mądra” itp. I nawet jeśli dorosłej córce wiedzie się w związku lepiej lub chce ona coś w nim zmienić, to właśnie matki często nieświadomie dążą do tego, by córka znalazła się w sytuacji podobnej do tej, w ja-

# DOM TO NIE RING!

## KONIEC Z PRAWEM PIĘŚCI





CENTRUM PRAW KOBIEC

Plakat został sfinansowany ze środków FIO

**telefon STOP: 022 621 35 37**



FIO  
FUNDACJA INTERWENCJI OBYWATELSKICH

kiej są one. Często deklarując coś innego. Stłamszona, poniewierana przez partnera kobieta, mając ten sprzeczny przekaz od matki, ale też od innych ważnych dla niej osób, np. księdza, jest już kompletnie pogubiona. Nawet jeśli wniesie skargę na bijącego męża, to potem – często pod wpływem perswazji najbliższych czy z obawy przed opinią sąsiadów – ją wycofuje.

▪ **A gdy za jakiś czas znów wzywa patrol, policja nie chce interwenio-**



### wać albo podczas zajścia okazuje ofierze swoje zniecierpliwienie...

Bo też policjanci to mogą być mężczyźni, którzy sami mają problem z kontrolowaniem agresji. Dobrze że poszli do policji, a nie opowiedzieli się po drugiej stronie prawa. Jednak wiem, choć nie znam statystyk, i nie wiem, czy ktoś to w ogóle badał, jestem przekonana, że niektórzy z nich bywają sprawcami przemocy domowej, takimi jeszcze bardziej bezkarnymi. Bo koledzy wybronią.

▪ **Jest nawet taki niezbyt wybredny dowcip: pobita żona policjanta mówi: „ile razy prosiłam, żebyś nie przynosił pracy do domu”. To chyba kolejna rafa, na którą natyka się ofiara przemocy domowej – wspominany już przez ciebie brak zrozumienia ze strony tych, którzy mają pomagać.**

To niesłychanie trudny psychologicznie moment: przyznanie przed sobą i innymi, że jest się ofiarą przemocy i że agresorem jest najbliższy człowiek. Osoby znajdujące się w naprawdę trudnej, często dramatycznej sytuacji obawiają się ujawnić swoje problemy, bo uważają, że nikt nie potrafi ich zrozumieć. Jest to efekt takiego modelowego patrzenia, że „wszystkim jest dobrze, tylko nie mnie”. Staram się uświadamiać moim klientkom błędność takiego poglądu, pytając, czy nie widzą tych smutnych, nie zawsze zadbanych twarzy na ulicach, czy nie dostrzegają, jak wielu ludzi chodzi samych, a nie w parach. Człowiek, który wychował się w osamotnieniu, często nie widzi cudzej samotności. Nie szuka wsparcia i pomocy, bo tylko on ma źle i już.

Nawet jeśli zdobywa się już na taki gest i zwraca do osób powołanych do jej świadczenia, znów jest w sytuacji upokorzenia. Te instytucje nie są nastawione na pomoc emocjonalną czy psychologiczną, ale na rozdział dóbr. Opiekę społeczną interesuje więc przede wszyst-

kim to, czy dochód na osobę mieści się w określonych granicach, czy przekracza go o kilka groszy. I czy mają prawo wypłacić 100 albo 200 zł. A poza tym z powodu swoich ukrytych interesów, są zainteresowani utrzymaniem różnicy statusu. Osoba zwracająca się o pomoc jest postrzegana jako wyraźnie gorsza, co „dobrze robi na samopoczucie” tej, która tę pomoc reglamentuje.

Zanim taka kobieta trafi do psychologa, np. przez organizację pozarządową, najpierw styka się z tymi instytucjami. I często wycofuje się. Bo skoro i tu jest nieważna, to jej próba wyjścia z traumatycznej sytuacji nie ma sensu. Po co narażać się na kolejne, w dodatku nie zawsze możliwe do przewidzenia, upokorzenia?

▪ **W uchwalonej, ale wciąż nie w pełni realizowanej Ustawie o przeciwdziałaniu przemocy jest zapis zobowiązujący organa samorządowe do przeszkolenia pracowników socjalnych oraz policji do pracy z ofiarami przemocy domowej. Sądząc z tego, co powiedziałas, mając taką, a nie inną obyczajowość, będzie to niesłychanie trudne. Widzisz jakąś możliwość?**

Tu się musi zmienić niesłychanie wiele. Widzisz, kobieta, która zwraca się o instytucjonalną pomoc – w opiece społecznej, ale też w sądzie w sprawie alimentów czy rozvodu – zwykle styka się z innymi kobietami-urzędniczkami. I te kobiety, które poprzez swoją pozycję zawodową zostały dopuszczone do męskiego świata, czyli otrzymały (jak im się wydaje) część władzy, uważają, że mają prawo oceniać inne kobiety z góry. Swoją postawą karzą je za nieumiejętność dostosowania się, myślą: „coś z tymi poszkodowanymi jest nie tak, bo gdyby postępowały tak jak ja, zajmowałyby taką samą pozycję. Skoro tego nie potrafią, same są sobie winne”. Przypuszczam przy tym, że spora część tych żon i ma-

tek ma w domu podobny problem, ale się na to godzi. Nieświadomie. Zastanawiając własną opresję faktem, że są po drugiej stronie.

Szkolenia powinny uczyć, jakie są kulturowe, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania przemocy domowej i tego, że jej ofiara jest osobą nam równorzędną, a nie gorszą. Szkolenia nie mogą ograniczać się do wykładów. Potrzebna jest wielowymiarowa praca warsztatowa, także supervizyjna. Także ta zahaczająca o własne doświadczenia. Potrzebni są do tego dobrzy, profesjonalni trenerzy. Potrzebne są pieniądze i inne myślenie o społeczeństwie.

Jeśli ofiara przemocy nie ma wokół siebie sieci grup wsparcia, ośrodków uczących zmian zachowań, przyjaciółek – w pracy czy terapii, to najprawdopodobniej wróci do starych wzorców. Bo nawet jeśli uda jej się odejść od bijącego partnera, to w następnym związku może trafić na kogoś, kto co prawda nie używa siły, ale stosuje przemoc psychiczną.

Tymczasem, owszem, jest coraz więcej propozycji warsztatów samorozwoju, tyle że adresowanych do kobiet, które nie tylko chcą się rozwijać, ale też stać je i na wydatki, i na decyzję. Dysponują coraz większą samodzielnością życiową. A przemoc domowa niemal zawsze łączy się z ograniczonym dostępem do pieniędzy, nawet tych, które kobieta sama zarabia. A poza tym, jak ona przyuczona do tego, że zawsze ma być na cudze zawołanie – męża, dzieci, rodziców i teściów – ma nagle powiedzieć, że przez dwie godziny w tygodniu albo jeszcze cały tydzień będzie robiła coś tylko dla siebie? A jeszcze jak pod wpływem tych spotkań zechce zacząć włączać męża w prace domowe, to już się robi prawdziwa rewolucja. W pojedynkę nie da się tego zrobić, konieczny jest kontakt z grupą, społecznością, którą łączą te same cele. Ale to jest możliwe i rzesze kobiet się ratują i wzrastają. ■

# O PRZYCZYNACH I SKUTKACH PRZEMOCY W RODZINIE

*Dwanaście państw ustawowo zakazało rodzicom bądź opiekunom stosowania wobec dzieci wszelkich kar cielesnych i innych poniżających metod wychowawczych. Polski nie ma wśród nich. Od wielu lat nie udaje się w Polsce przeforsować zapisu w kodeksie rodzinnym, który wyraźnie informowałby, że metody fizycznego i psychicznego karcenia nie są metodami wychowawczymi.*

Jakiś czas temu, w samym środku polskiej złotej jesieni, po raz kolejny małe, jedenastomiesięczne dziecko zostało zatłuczone na śmierć. Sprawcą okazał się konkubent matki. Jak zwykle w takim przypadku, zdarzenie uznane zostało za sensację dnia. Przyjechała telewizja i skupiła wokół siebie wszystkich: matkę dziecka, policjanta, lekarza, panią z opieki społecznej, kuratora, sąsiadów.

## **Dawid – czyli trzydzieści srebrników pomocy**

Młoda kobieta nie chciała pokazać do kamery swej twarzy, ale i tak było słyhać rozpacz i zaciętość, gdy powtarzała: *czuję się współwinna, jestem współwinna*. Z relacji świadków wynika, że prosiła o pomoc wielokrotnie. Wiedziała, że nie dają sobie rady. Ona chora, a on nie robił przecież nic, czego i jemu, jak był dzieckiem, nie robili. Oboje dobrze wiedzieli, że bez karcenia nie da się dziecka wychować, ale matka wiedziała też, że coś jest nie tak, chociaż nie wiedziała co. To dlatego prosiła opiekę

społeczną o pomoc. Dostała trzydzieści złotych.

W wielu polskich domach dzieci dostają lanie: pasem, ręką, witką, przez spodnie lub na gołą pupę, a czasami w plecy, dłonie, głowę – możliwości jest tyle, z ilu części składa się ludzkie ciało. Inne są poszturchiwane lub informowane, że się ich nie kocha, są do niczego, zawiodły, nic z nich nie wyrośnie, albo traktowane jak powietrze. Trzeba przecież je uczyć moresu i wychować. Rodzice mają święte prawo do karcenia, jeśli pociechy zamiast radości dostarczają kłopotów. A że czasem dziecko okaże się tak słabowite, że zwykły klaps zadany z rozmachem przez rodzica czy opiekuna uciszy na zawsze? Ot, „wypadek przy pracy”.

## **Goliat – czyli przepis na niedziałanie**

1 lipca 1979 roku Szwedzi wprowadzili do swojego kodeksu rodzinnego dość prosty zapis: Dzieci mają prawo do opieki, bezpieczeństwa i dobrego, właściwego wychowania. Traktuje się je z respektem należnym

każdej jednostce. Zakazane jest stosowanie wobec nich kar cielesnych i innych poniżających metod (§ 1, rozdz. 6, Föräldrabalken). Wielu Szwedów protestowało wówczas, twierdząc, że taki zapis doprowadzi do traktowania rodziców na równi z kryminalistami, a cała masa dzieci nie nauczy się, jak należy się poprawnie zachowywać. Przeważył jednak argument, że w wolnym, demokratycznym społeczeństwie używa się argumentów, a nie razów i ciosów. W 1965 roku 53% Szwedów pozytywnie odnosiło się do fizycznych i psychicznych form karania dzieci. Dziś takie poglądy głosi mniej niż 10% społeczeństwa.

Dotychczas dwanaście państw na świecie: najwcześniej, w 1979 roku, Szwecja, a za nią Finlandia (1983), Norwegia (1987), Austria (1989), Cypr (1994), Dania (1997), Łotwa (1998), Chorwacja (1999), Niemcy (2000), Izrael (2000), Islandia (2003) wprowadziło podobny zapis i zakazało stosowania wobec dzieci wszelkich kar cielesnych i innych poniżających metod. Do listy tych państw należą także Włochy, gdzie, chociaż brak jest odpowiedniej ustawy, obowiązuje wydany w 1996 roku zakaz stosowania wszelkich form kar i przemocy w wychowaniu dzieci.

A w Polsce? U nas próby wprowadzenia tego zapisu w kodeksie rodzinnym od wielu lat kończą się fiaskiem. Zazwyczaj skłócenia politycy, tym razem są zgodni – klaps (lanie) jeszcze nikomu nie zaszkodziło.

Na liście Światowej Inicjatywy Na rzecz Zniesienia Kar Cielesnych Wobec Dzieci możemy przeczytać, że w Polsce istnieje wprawdzie wprowadzony w Konstytucji zakaz stosowania kar cielesnych, ale nie został on potwierdzony zakazem w kodeksie rodzinnym, a kary cielesne wobec dzieci są powszechnie społecznie akceptowane. Wyjątkowo w tym przypadku posłowie rzeczywiście reprezentują głos większości narodu.



Ten głos mówi, że dziecko ma obowiązek słuchać rodziców – został on na nie nałożony najpierw przez IV przykazanie Dekalogu, a następnie potwierdzony w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

### **Proca – czyli słowa mają moc sprawczą**

Prawo, przez fakt swego obowiązywania, ma szansę sprawić, że treści w nim zawarte staną się czymś normalnym, naturalnym. Normy rodzą przekonania, rzeźbią zachowania. Sprawiają, że nawet bez myślenia o nich wypełniamy je automatycznie. Prawo jest elementem kultury, jest w niej zakorzenione i ją odzwierciedla, ale także kształtuje. Czy wynika z tego, że gdy wprowadzimy taki zapis, to od razu zniknie bicie, tarcoszenie, klaps? Nie, ale doprowadzi do rewolucji w prawie i mentalności. Z kodeksu rodzinnego przyjdzie nam wyrzucić słowo władza i zamienić je na słowo piecza.

Władza daje swobodę. Piecza wiąże i zobowiązuje. Władza wzmacnia posiadającego władzę i rodzi niebezpieczeństwo nadużyć. Piecza skupia uwagę na poddanym

niej, ogranicza i przypomina o wyznaczonej roli, uzmysławia autonomię człowieka, choćby ten człowiek miał dopiero jedenaście miesięcy. Władza wiąże się z dowolnością, piecza z uwagą i starannością. Słowa nie są przypadkowe. Niosą z sobą treść, często symboliczną. Możemy się nad nią nie zastanawiać, a mimo to ma na nas wpływ.

Przepisy są jak znaki drogowe. Wyznaczają kierunek, ale same nie ruszą w drogę. Bez podnoszenia kultury prawnej społeczeństwa ani Rzecznik Praw Obywatelskich, ani Rzecznik Praw Dziecka nic nie zmieniają, jeśli władza i przemoc, pod pretekstem wychowywania, dominować będzie w stosunkach między najbliższymi i jeśli będzie na to prawne i społeczne przyzwolenie.

Co w takim razie zrobić ze sprawą Dawidka? Może rzeczywiście uznać, że to tylko „wypadek przy pracy”? Może dać sobie spokój i uznać, że najlepiej chroni dzieci przed przemocą to, że słuchają rodziców i są im posłuszne? Przecież Dawidek nie dostałby w głowę, i to parę razy, gdyby przestał płakać albo przynajmniej gdyby płakał ciszej lub kró-



cej. W wiktyologii nazywa się to taktyką obwiniania ofiary. Spycha się winę na poszkodowanego. Zazwyczaj skutecznie, zwłaszcza gdy pokrzywdzony jest za mały, by mówić, albo byśmy chcieli go wysłuchać. Tego typu uzasadnienia są szeroko stosowane w sprawach o przemoc w rodzinie, przemoc wobec dzieci, w przestępstwach seksualnych, zwłaszcza przy gwałtach – sama chciała, samo się prosiło, ma za swoje. Tu jednak nie mówimy o gwałcie – jesteśmy przy biciu pojętym jako zdrowy sposób karcenia, czyli wychowywania naszych pociech. Przekonują o tym największe autorytety w państwie, także moralne – w klapsach nie ma nic złego.

Wszystko więc byłoby dobrze, gdyby nie te dwanaście państw. Bo skoro u nas bicie tak świetnie się sprawdza, to dlaczego inne wydały zakaz? Czy coś jest nie tak z tymi państwami, że poszły w tak dziwnym kierunku?

## Synostwo – czyli między miłością a podległością

Zastanawiające, że wśród cytatów odnoszących się do wychowania dzieci tak rzadko cytuje się pełne dumy, uczucia, akceptacji i oddania proste wyznanie ojca: *oto mój syn umiłowany, w którym mam upodobanie*, a zamiast tego o wiele częściej przywołuje się: *Nie kocha syna, kto różgi żałuje, kto kocha go, w porę go skarci*.

I nie o to chodzi, że wyrwane z kontekstu. Bo przecież i **Platona** nie będziemy uznawać za nie dość mądrego za to, że w IV wieku pisał, że dzieci spośród bestii najtrudniej zmusić do uległości, i **Andrzeja Frycza Modrzewskiego** nie nazwiemy prymitywem za to, że pisząc „O Poprawie Rzeczypospolitej”, głosił, że rodzice mają prawo bić swoje dzieci, bo bijąc je, dusze dziecka od piekła uwalniają, i nie uznamy za sadyzm tego, że jeszcze w II

## Kiedy zwykle lanie stanie się przemocą?

Umiejętność podejmowania jednoznacznie zdrowych decyzji dotyczących własnej osoby i otoczenia wcale nie jest prosta. Potrzebne są do tego określone elementy:

◀ **Adekwatna wiedza o rzeczywistości.** Ktoś, kto nie zdaje sobie sprawy ze zniszczeń, jakie może spowodować poniżające traktowanie, bicie i inne formy znęcania się, nie potrafi zrezygnować z jej stosowania.

◀ **System zasad i wartości.** Stanowi on podstawę dokonywania wyborów. Ten system tworzy się na gruncie zarówno szerzej pojętej kultury, jak i rodziny. Należy dążyć do wykształcenia w szerokim zakresie umiejętności werbalnego, spokojnego rozwiązywania problemów.

◀ **Zdrowy, nie zniekształcony obraz samego siebie.**

Dziecko, żeby przeżyć, musi wierzyć, że świat, jego świat, jest dobry, sprawiedliwy i racjonalny. Jego światem są najbliżsi. Jeśli pojawia się w nim bicie, przyjmuje, że to ono nie jest w stanie ocenić rzeczywistości prawidłowo. Skoro rodzice biją dzieci – to znaczy, że to jest racjonalne i sprawiedliwe. W przyszłości też będzie „biło z miłości”.

poł. XIX wieku „Kolęda dla dzieci” zaczynała się od słów *Różeczką duch święty dziecięcki bić radzi. Różeczka bynajmniej zdrowiu nie zawadzi*.

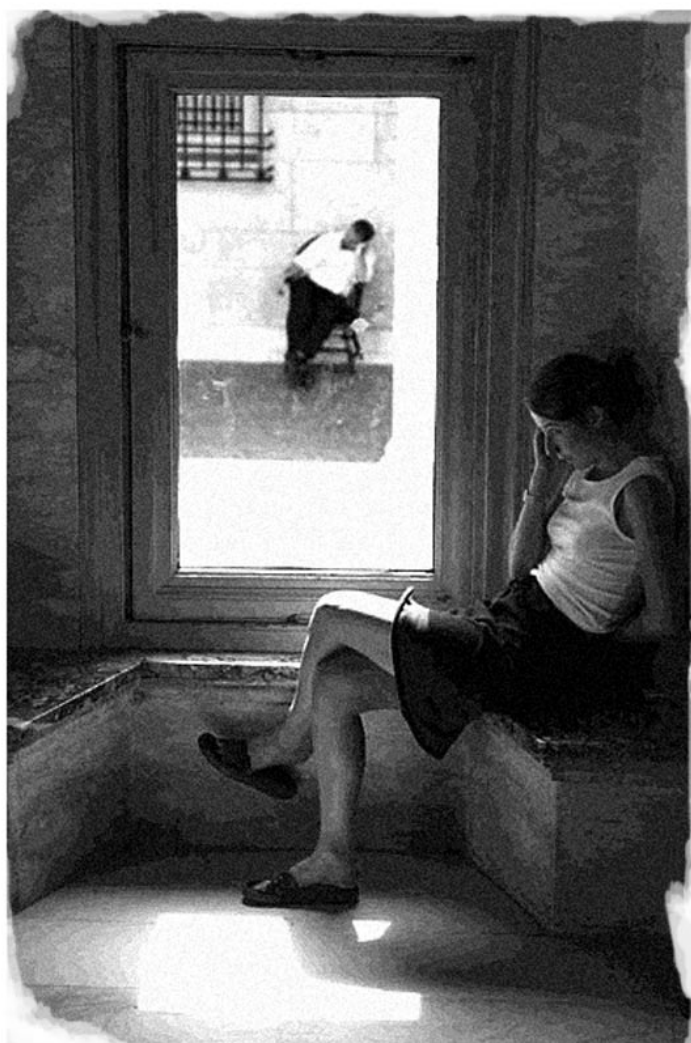
Platon, Modrzewski i tylu innych, co głęboko wierzyli w sens fizycznego karcenia, nie byli sadystami. Dziś, studiując historię, jesteśmy w stanie odtworzyć system wartości epoki tylko wówczas, gdy postaramy się przeniknąć ówczesną mentalność. Możemy dotrzeć do poznania tego, co wówczas ludzie myśleli, w co wierzyli. Możemy ustalić częściowo źródła wyznawanych wartości, by znaleźć korzenie tego, co nadal tkwi w nas, ale to nie oznacza, że mamy powielać takie zachowania.

Za anachronizm uznaje się dziś np. inne, gorsze traktowanie dzieci nieślubnych. Nie trzeba być ani szczególnie wrażliwym, ani szczególnie obeznanym z prawem, by przyznać, że jest to rażące przerzucanie na dziecko odpowiedzialności za czyny dorosłych. A jeszcze dwieście lat temu dla wszystkich, również dla Napoleona i dla jego kodeksu cywilnego, okrzykniętego

mianem doskonałego, było oczywiste i nie raziło, że mężczyzna nie bierze odpowiedzialności za swoje zachowania seksualne. Używa, ile wola, władza, siła i majątek pozwala, potępienie zaś spada na kobietę, a konsekwencje prawne na dziecko. Nieślubne dziecko nie miało prawa do czci, nazwiska, majątku, spadku. Nie lepiej było z jego matką, często wcześniej najzwyczajniej uwiedzioną lub zgwałconą.

Współcześnie nie godzimy się, by na dziecko przerzucać odpowiedzialność za czyny dorosłych. Wiemy też, że miłości, choć ta jest potrzebna i rodzicom, i dzieciom, nie da się zadekretować. Ustawą można słowo władza zamienić na słowo piecza i może to przynieść dobry efekt dla miłości w rodzinie. Nie można jednak ustawowo zobowiązać do miłości nikogo, ani dzieci, ani rodziców.

Dorosły najczęściej nie chce źle, co jednak nie znaczy, że zawsze wychodzi mu dobrze. Powszechność zjawiska przemocy w rodzinie, pomimo głośnych i często skutecznych prób zaprzeczania i wypierania tej wie-



dzy ze świadomości i z mediów, jest dowodem na to, że mamy problem.

### **Męskość – czyli jak patriarchyta rodzi przemoc**

Mamy problem z równym statusem kobiet i mężczyzn. Choćby z symbolicznym przyzwoleniem na równość. Wzory niewoli i zniewolenia dominują i siłą rzeczy wpływają na relacje międzyludzkie. Kobiety milczące i nieobecne są nie tylko w Biblii. Nawet te na stanowiskach ministrów – ich głos w debacie społecznej nie jest słyszany. Za ważne uznaje się np. modernizację armii i ją się doinwestowuje. A np. szkolnictwo, zarówno to najwcześniejsze, jak i uniwersyteckie, uznaje się

za sprawę drugorzędną i ignoruje. Nie stać nas jako państwa na żłobki dla dzieci, których ponoć nie mamy za dużo, ale stać na niezwykle drogie samoloty wojskowe i czołgi, które w ostatecznym rozrachunku służą do zabijania. Taka postawa uwzględnia tylko jeden, stereotypowo „męski”, nie nastawiony na pokojowe rozwiązywanie konfliktów i sporów punkt widzenia. Jest to męskość zdehumanizowana. Jak chłopcy mają być serdeczni i wrażliwi, jeśli się od nich oczekuje, że będą, gdy zajdzie potrzeba, zabijac innych? Jak mają się czuć, gdy droga do studiów, szczytów i znaczenia wiedzie przez armię?

W więzieniu odwrócenie (przekształcenie więźnia-mężczyzny poprzez gwałt w kobietę) jest ostatecznym pozbawieniem czci. Jest to najjaskrawszy przykład patriarchalnego dziedzictwa, które jest sednem znanej nam cywilizacji z wpisaną w nią przemocą, strukturą klasową i uprzedzeniami rasowymi oraz nierównym traktowaniem kobiet i mężczyzn.

Tego rodzaju kultura rodzi nieuwagę wobec dzieci i przekonanie, że rodzic wie, bo jest rodzicem. Nie należy się więc wtrącać, gdy karci. Nawet, gdy karcenie boli. Taka kultura, w której mężczyźni wybierają siłę, podstępność, pieniądze i inne sposoby gry o dominację, by innym narzucić swoje potrzeby, krzywdzi kobiety i dzieci. Te ostatnie słono za to płacą, ale – o czym warto pamiętać – krzywdzi też samych mężczyzn. Wszyscy ludzie chcą się czuć kochani, doceniani i traktowani z życzliwością, także mężczyźni. Natomiast powszechne jak powietrze są wzory, w których dominuje przemoc i uprzedmiotawianie w różnych formach oraz przyzwolenie na bezkarność.

Dominacja męskiej zasadniczo kultury oraz sposób jej narzucania i doświadczania prowadzi do efektu, który **Pierre Bourdieu** nazywa przemocą symboliczną – przemocą delikatną, niewyczuwalną i niewidoczną nawet dla jej ofiar. Jest to przemoc wywierana głównie czysto symbolicznymi kanałami komunikacji i wiedzy oraz niewiedzy poprzez nieświadome przyzwolenie, a wreszcie za pośrednictwem uczuć. Szkodzi ona równo i kobietom, i mężczyznom.

### **Ewa – czyli o nieważności i winie**

Dziewczynki bardzo szybko uczą się, że nie jest ważne, kim są i czego pragną, bo istotne jest, by wiedziały, co zrobić, aby zadowolić innych. Surowy trening do roli kobiety wymaga wyzbycia się pewności

siebie, otwartości, bezpośredniości. Indoktrynacja do wzoru dobroci, pełnej poświęcenia i nie zwracającej na siebie uwagi kobiety matki, przysłowiowej matki-Polki czy żony, wymaga debilizacji.

W dzieciństwie dziewczynki są rzadziej bite niż chłopcy, ale podobnie jak chłopcy przyglądają się biciu kobiet i ich wykorzystywaniu oraz lekceważącemu traktowaniu w życiu publicznym i rodzinnym. Chłopców się przyzwyczajają, że słabszych, w tym kobiety, można lekceważyć, dziewczynki, w tym nawet te małe, że mogą być lekceważone.

Córki rzadziej się bije, za to znacznie częściej wykorzystuje seksualnie. Znacznie częściej również się je oszukuje – na przykład, że są głupie, że nie radzą sobie w matematyce, choć badania wykazują co innego. W pierwszych latach nauki szkolnej chłopców frustruje to, że ich męskości zagrażają znacznie zdolniejsze od nich w tym wieku dziewczynki.

I gdy **Alice Miller** uważa, że za to rozdwojenie chłopców i dziew-

cząt we wczesnym okresie życia odpowiadają rodzice, **Mary Pipher** nie zgadza się i stwierdza, że czynnikiem sprawczym jest tu kultura, która podobnie jak w przypadku chłopców, również w przypadku dziewcząt prowadzi do porzucenia prawdziwego ja na rzecz fałszywego – zgodnego z narzuconym wzorcem.

Z tych chłopców i dziewcząt, nie z kogo innego, biorą się rodzice, także rodzice zatłuczonego na śmierć Dawidka. Co roku policja interweniuje blisko 100 000 razy – powodem jest przemoc w rodzinie. Bicie, poniżanie, lekceważenie, psychiczne znęcanie się. I daleko idącym uproszczeniem byłoby wskazywać na alkohol jako na jedyne winnego. W tym piekle żyją dzieci. Czerpią wzorce. Uczą się, jak żyć. To przyszli agresorzy. Trudno im będzie wyobrazić sobie życie bez przemocy.

Ochrona dzieci przed przemocą w rodzinie? Za późno, gdy rozległ się odgłos klapsa; za późno, gdy zapadła cisza pełna gniewu.

Czas już zrozumieć, że pierwszym warunkiem przeciwdziałania przemocy w rodzinie jest wolność i prawo dziecka do wzorców zachowania wolnych od przemocy, zarówno tej psychicznej, jak i fizycznej. Największą krzywdę wyrządza się wtedy, gdy skazuje się dziecko na bycie świadkiem przemocy, tej fizycznej i psychicznej, wobec matki, a niekiedy również psychicznej wobec ojca. Udajemy, że dziecko jest za małe, by cokolwiek rozumieć, udajemy, że ponieważ nie rozumie często jeszcze słów, to nie odczyta tonu, nie nauczy się wrogości, nie wchłonie wzorów. Musimy więc przestać się oszukiwać. Dziecko będące świadkiem przemocy jest jej ofiarą. Żeby skończyć z przemocą, trzeba wiedzieć, że ją stosujemy, bo jest częścią naszej kultury, a nasza codzienność jest nią przesiąknięta. Nie chodzi więc tylko o to, by dzieci nie bić. Chodzi też o to, by nie skazywać ich na wzór bicia!

## Kainowe znamię

W książce o wychowaniu chłopców „Sposób na Kaina. Jak chronić życie emocjonalne chłopców”, autorzy **Dan Kindlon** i **Michael Thompson** krok po kroku objaśniają, jak to się dzieje, że nasza kultura wpędza chłopców w życie pełne osamotnienia, wstydu i gniewu. Dlaczego wczorajsi gniewni ludzie przeobrażają się z czasem w samotnych, zgorzkniałych, skorych do przemocy ludzi w średnim wieku. Zwracają uwagę na to, że chłopcy od młodego wieku są systematycznie odwodzeni od życia emocjonalnego i nakłanianiani do nieufności, milczenia i samotności. Najważniejsza rada, jaką autorzy mają dla rodziców: bądźcie w stanie postrzegać swoje dzieci takimi, jakie one są naprawdę – a nie takimi, jacy się wydają albo jakimi pragnęlibyście ich widzieć.

Podkreślają też, że dla chłopców, podobnie jak w naszej kulturze – dla dorosłych już mężczyzn – porównanie do dziewczyny, baby, kobiety jest wstydem, obrazą, największym poniżeniem. To ciekawe i sporo mówi o naszej kulturze. Zwrócił na to uwagę również **James Gilligan**, który jak nikt wcześniej dokonał trafnej analizy przyczyn dopuszczania się okrutnych aktów przemocy. Zbrodnicze czyny, o których mowa w jego książce „Wstyd i przemoc”, miały, jak się okazuje, u swego podłoża powtarzający się schemat: wstyd, często w sprawach, które gotowi bylibyśmy uznać za trywialne, ale które dla sprawcy oznaczają poniżenie i którym towarzyszy poczucie bezsilności. I równoczesna nieumiejętność werbalnych, niebrutalnych metod chronienia się przed utratą twarzy lub brak symbolicznych środków, innych niż przemoc, do pozbycia się lub zmniejszenia uczucia wstydu, brak miłości do siebie i innych.



## ■ Nasze projekty

W ramach Partnerstwa na rzecz rozwoju CPK realizuje projekt **„Praca i godne życie dla kobiet ofiar przemocy”**. Projekt finansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. W projekcie realizujemy:

- działania skierowane do kobiet ofiar przemocy zagrożonych utratą pracy, bezrobotnych lub skazanych na przestępstwa popełnione z użyciem przemocy wobec swoich oprawców:
- Od marca do września br. w Warszawie i Łodzi trwały grupy wsparcia.
- Na przełomie maja i czerwca br. odbyły się warsztaty aktywizacji zawodowej, a następnie indywidualne konsultacje z doradcami zawodowymi.
- W dniach 22-25 sierpnia br. w miejscowości Łazy k/Wyszkowa odbył się warsztat integracyjno-terapeutyczny z udziałem beneficjentek i ich dzieci. W programie warsztatu znalazły się zajęcia: samoobrony dla kobiet *wendo*, warsztaty wychowawcze dla rodziców, zajęcia taneczne, gimnastyka metodą Weroniki Sherborne dla matek z małymi dziećmi, joga.
- W październiku br. rozpoczął się II etap pracy psychologicznej z beneficjentkami projektu - w Warszawie i Łodzi ruszyły grupy terapeutyczne oraz zajęcia teatralno-terapeutyczne.
- W Łodzi powstaje spółdzielnia socjalna utworzona przez osoby uczestniczące w projekcie.
- W październiku rozpoczęły się kursy zawodowe dla beneficjentek projektu.

### ■ działania nakierowane na promocję projektu:

- W dniu 6 kwietnia br. odbyło się seminarium międzynarodowe poświęcone nowatorskim metodom pracy terapeutycznej z udziałem partnerstwa ponadnarodowego „Women Now!”. Seminarium uświetnił występ grupy beneficjentek z Zakładu Karnego w Lublińcu, które zaprezentowały sztukę zatytułowaną „Zapach dzikiej róży” w reż. A. Szymury.
- W dniu 28 września br. przedstawicielka Centrum Praw Kobiet wzięła udział w II Żoliborskich Targach Pracy zorganizowanych przez jednego z partnerów projektu – Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Warszawa Żoliborz. Podczas Targów nawiązano kontakty z pracodawcami i przedstawiono im ofertę współpracy na rzecz ułatwiania kobietom ofiarom przemocy powrotu na rynek pracy.
- W dniach 4-5 października br. odbyła się międzynarodowa konferencja zorganizowana wspólnie z Urzędem Miasta Stołecznego Warszawy zatytułowana „Razem na rzecz pracy i godnego życia – współpraca samorządu lokalnego i organizacji pozarządowych na rzecz kobiet ofiar przemocy”. Więcej o projekcie: [www.partnerstwo.cpk.org.pl](http://www.partnerstwo.cpk.org.pl)

■ Od 1 listopada 2005 r. Fundacja Centrum Praw Kobiet realizuje dwuletni projekt **„Razem przeciw przemocy i dyskryminacji w rodzinie – lokalna koalicja przeciw przemocy i dyskryminacji ze względu na płeć w rodzinie”**, sponsorowany przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Podstawowym celem projektu jest przeciwdziałanie przemocy w rodzinie poprzez podnoszenie świadomości prawnej kobiet – ofiar tej przemocy oraz podnoszenie ich umiejętności w radzeniu sobie w sytuacjach kryzysowych, a także poprzez podnoszenie poziomu wiedzy na temat przyczyn i skutków przemocy domowej i sposobów jej zwalczania wśród funkcjonariuszy Policji, prokuratorów, kuratorów, pracowników kadry pomocy społecznej oraz pracowników służby zdrowia. Celem projektu jest ponadto stworzenie pilotażowego programu lokalnej koalicji przeciw przemocy, którego zadaniem będzie promowanie idei tworzenia zintegrowanych systemów współpracy między instytucjami lokalnymi nakierowanych na przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Do końca października 2006 r., w ramach projektu zorganizowanych zostało 15 otwartych spotkań edukacyjno-poradniczych dla mieszkanki mniejszych miejscowości woj. mazowieckiego, 7 szkoleń dla przedstawicieli lokalnych służb publicznych oraz została rozpoczęta praca na rzecz zbudowania lokalnej koalicji przeciw przemocy w rodzinie w podwarszawskiej gminie Halinów. W dniach 24-26 listopada br. w Warszawie odbyło się trzydniowe szkolenie dla kobiet ofiar przemocy – lokalnych liderki grup samopomocowych.

■ W czerwcu 2006 r. Centrum Praw Kobiet rozpoczęło realizację programu **Macierzyństwo pod Prawną Ochroną**. W ramach projektu można skorzystać z bezpłatnych porad prawnych dotyczących przywilejów i obowiązków przysługujących w czasie ciąży i po porodzie. Prawniczki Fundacji odpowiadają na wszelkie pytania związane z urlopami macierzyńskimi, wychowawczymi i wypoczynkowymi. Zajmują się także problematyką zasiłków chorobowych, rehabilitacyjnych, macierzyńskich i rodzinnych. Pomagają także w przypadku bezpodstawnego wypowiedzenia umowy o pracę. Porady prawne udzielane są w dwóch formach - w siedzibie Fundacji i drogą elektroniczną, pod adresem: [marta.krawczynska@cpk.org.pl](mailto:marta.krawczynska@cpk.org.pl).

## ■ Działalność poradnicza

W 2005 roku prawniczki Fundacji Centrum Praw Kobiet udzieliły 2236 indywidualnych, bezpłatnych porad prawnych i blisko drugie tyle drogą listową oraz mailową. Z pomocy psychologicznej w warszawskiej siedzibie Fundacji skorzystało 976 kobiet, a z poradnictwa telefonicznego (telefon STOP) — 2181.

## Biura Centrum Praw Kobiet Udzielamy porad prawnych i psychologicznych

### Warszawa

**Biuro:** 00-679 Warszawa,  
ul. Wilcza 60/19  
tel. (022) 652 01 17  
fax (022) 622 25 17

telefon zaufania **STOP** (022) 621 35 37  
czynny pn.-pt. 10.00-15.00 (w czwartki  
dyżuruje prawniczka)

### Gdańsk

**Biuro:** 80-261 Gdańsk,  
ul. Gen. de Gaulle'a i B/15  
tel. (058) 341-79-15

### Łódź

**Biuro:** 90-430 Łódź, ul. Piotrkowska 115  
tel./fax (042) 633 34 11

### Kraków

**Biuro:** 30-506 Kraków, ul. Brodzińskiego 8  
tel. (012) 296 13 70

### Grójec

**Biuro:** 05-600 Grójec,  
ul. Piłsudskiego 59  
tel. (048) 624 07 17

Nasza strona internetowa **[www.cpk.org.pl](http://www.cpk.org.pl)**